

Edycja wspólna z tygodnikiem
Nowy Łowiczanin

Czwartek,
13 grudnia 2007 r.

Nr 50 (548), rok XVII

Cena 2,50 zł (w tym 7% VAT)
Nakład 13.200 egz.

**TYGODNIK
LOKALNY**

WIEŚCI

z Głowna i Strykowa



Jeden głos przeważył, kawalek lasu na sprzedaż

Stosunkiem głosów sześć do pięciu, przy dwóch wstrzymujących się, Rada Miejska w Głownie 6 grudnia przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości przy ulicy Plażowej 17.

Zgodnie z treścią podjętej uchwały działka o powierzchni 9845 mkw., stanowiąca 21,5% powierzchni lasu nad Mroźyczką, zwyczajowo zwanego Górka Kapusty (od nazwiska przedwojennego zarządcy majątku rodziny Komorowskich), zostanie wystawiona na sprzedaż

w trybie przetargowym. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka ta przeznaczona jest pod zabudowę o charakterze turystyczno-wypoczynkowym. W celu ochrony warunków przyrodniczych na przyszłego inwestora nałożony zostanie obowiązek zachowania minimum 50% nieruchomości biologicznie czynnej, co równoznaczne jest z zachowaniem przynajmniej połowy istniejącego tam drzewostanu.

Głosowanie poprzedziła żywa wymiana zdań pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami podjęcia wspomnianej uchwały, których siły w samej Radzie Miejskiej są niemal wyrównane, czego obraz dał wynik głosowania.

dok. na str. 37



Mieszkańcy ulicy Plażowej przybyli na sesję Rady Miejskiej, by bronić części Górki Kapusty przed sprzedażą. Gdy decyzja rady stała się faktem, mieszkańcy prosili, by jeszcze raz ją rozważono. Przy mikrofonie Eleonora Tarka.

Dziś piszemy:

■ **Podatek od psów uchwalono,** ale jest coraz więcej wątpliwości, czy z niego nie zrezygnować.
czytaj na str. 4

■ **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy** - o kontrowersjach wokół żądań finansowych.
czytaj na str. 3

■ **Nowy sprzęt sportowy** trafił do Mąkolic.
czytaj na str. 6

REKLAMA

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
▶ przy przegłądzie mycie **GRATIS!!!**
▶ mechanika pojazdowa ▶ najniższe ceny
Głowno, ul. Sikorskiego 3 **RABATY DO 50%**
tel. (042) 719-75-84

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje: ✓ wesela ✓ poprawiny ✓ komunie
✓ bankiety ✓ imprezy okolicznościowe **LOKALNY**
we własnym lokalu lub catering **KLIMATYZOWANY**
Zamówienia na **WIECZERZE WIGILIJNE**
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

DWOREK EDEN WIEDEN
ORGANIZUJE: ■ wesela ■ bankiety
■ konferencje ■ imprezy okolicznościowe
■ WYSOKI STANDARD ■ KLIMATYZACJA
ŁOWICZ, ul. Armii Krajowej 8a, ul. Strzelecka 69
tel./fax (046) 837-66-76, 0-502-323-404

Działkowcy nie zgadzają się na podwyżki podatku

Strykowski działkowcy zorientowali się, że od nowego roku będą musieli odprowadzić do gminy podatek o 42% wyższy niż dotychczas. Są tym faktem zbulwersowani. Interweniują u burmistrza, pomstują na radnych.

Uchwała dotycząca zmiany stawek podatków lokalnych podjęta została przez Radę Miejską Strykowa 29 października, a głosowanie nad nią poszło bardzo gładko. Wszyscy radni byli za. Obniżono podmiotom prowadzącym działalność medyczną. Podniesiono zaś rolnikom, firmom i działkowcom. W trzech pierwszych przypadkach zmiany stawek podatków przedyskutowane zostały na komisjach poprzedzających sesję. Natomiast decyzja co do podwyżki podatku od gruntów przeznaczonych pod rekreację



Na działkach martwy sezon. Nie wszyscy, którzy lato spędzają pod Strykowem, wiedzą o niespodziance.

indywidualną zapadła praktycznie bez żadnej dyskusji wprost na sesji. Działkowcy nie wiedzieli, co się kroi, teraz dopiero dotarło do nich, że niby groszowa podwyżka poważnie uderzy ich po kieszeniach.

0 co te nerwy?

Chodzi o 6 groszy na jednym metrze kwadratowym działki. Do tej pory działkowcy płacili według stawki 0,14 zł/1 mkw, a po podwyżce będzie to 0,20 zł/1 mkw. W praktyce oznacza to, że na przykład właściciele działek o powierzchni 1500 mkw w przyszłym roku będą musieli zapłacić o 90 zł więcej podatku. I z tym się kategorycznie nie zgadzają. Nie znajdują ku temu uzasadnienia, bo na przykład w typowo działkowym Anielinie Swędowskim nie ma dotąd ani utwardzonej drogi, ani kanalizacji.

Radni powinni się naprawdę zastanowić, co robią. Czy posiadanie działki to już jest taki luksus, że od razu trzeba na jej właściciela nakładać tak niewiarygodną podwyżkę? Przecież wielu z działkowców to osoby

niezamożne, emeryci, którzy wiążą jakoś koniec z końcem, uprawiając grządki - mówi Jan Machniewicz, jeden z działkowców.

Równie mocno co wysokość podwyżki, irytuje ich sposób jej wprowadzenia. - Jesteśmy zbulwersowani, bo wygląda na to, że wymyślamy jednego radnego i naszym kosztem gmina powiększy sobie przyszłoroczne dochody. Jeśli chciała to zrobić, to mogła podwyższyć wszystkie podatki, a nie jednym nieco podnieść, drugim pozostawić w ogóle na starym poziomie, a trzecim dołożyć aż tyle - mówi z kolei Tadeusz Szulczewski.

Wyjaśnijmy, że owym radnym, na którego wskazuje nasz rozmówca, jest Grzegorz Kuna. To on na sesji zgłosił wniosek o podwyżkę podatku od gruntów przeznaczonych na rekreację indywidualną, argumentując ją tym, że stawka ta nie ulegała zmianie przez 3 lata. dok. na str. 2

REKLAMA

radio Victoria

SERWIS OPON
ALICJA osobowe rolnicze TIR
■ OPONY NOWE I UŻYWANE
■ PROSTOWANIE FELG
■ AKUMULATORY
■ KŁOCKI HAMULCOWE
■ DOJAZD DO KLIENTA
W RAZIE AWARII DZWOŃ
Głowno, ul. Sikorskiego 31, tel. 0-42 719-00-99

Niebezpieczny wybryk

Szczytem bezmyślności określić należy „psikus”, jakiego dokonali wandale w minioną niedzielę, 9 grudnia na ul. Skokowskiego w Głownie. Zdjęli trzy pokrywy studzienek kanalizacyjnych i w sobie tylko znany sposób wrzucili je do ich środka. Tym samym w jezdni powstały trzy niebezpieczne dziury. Aż strach pomyśleć, co mogłoby się stać, gdyby ktoś tędy przejeżdżał wieczorem, gdy widoczność jest mocno ograniczona. Około południa o zdarzeniu powiadomiona została OSP w Głownie, która zabezpieczyła otwarte studzienki do czasu ich ponownego zamontowania. (rpm)

Szczególna Wigilia

Jutro, tj. 14 grudnia, o godzinie 11.00 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Złotej 5 w Głownie rozpocznie się uroczystość wigilijna przygotowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dla osób samotnych i rodzin pozostających w trudnych warunkach bytowych i materialnych.

Słowem dla wszystkich tych, których nie stać bądź nie są w stanie sami zorganizować Wigilii oraz dla tych, którzy nie mają z kim jej dzielić.

Pracownicy głowieńskiego MOPS - także dzięki wsparciu sponsorów - przy-

gotowują wieszczę wigilijną dla około 150 osób.

Warto jednak zaznaczyć, że miejsce przy wigilijnym stole w OSP znajdzie się jutro nie tylko dla podopiecznych ośrodka, którzy stale korzystają z jego pomocy, ale także dla tych osób, które z różnych powodów znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i wyrażą ochotę, by w tej uroczystości uczestniczyć.

- Nigdy nie zdarzyło się tak, byśmy komukolwiek odmówili miejsca przy naszym stole wigilijnym - usłyszeliśmy w ośrodku. Nie zabraknie na nim tradycyjnych potraw wigilijnych oraz opłatka.

(rpm)

- **Kolejny martwy orzeł bielik znaleziony w gminie Bielawy** - czytaj na str. 12
- **Ramadan znaczy post. Agata Owczarek pisze z Turcji** - czytaj na str. 31

Licealistki z Głowna odniosły sukcesy w konkursie rusycystycznym w Kijowie - czytaj na str. 35

Ostrożność czy nadmierne obawy?

Śladem rad ościennych gmin Głowno, Dmosin oraz Stryków Rada Miejska w Głownie zdecydowała się wstrzymać z podjęciem decyzji w sprawie uzgodnienia projektu rozporządzenia wojewody łódzkiego dotyczącego ustanowienia Obszaru Chronionego Krajobrazu Mrogi i Mrożycy.

Z wnioskiem o wyłączenie tego punktu z porządku obrad sesji w dniu 6 grudnia zwrócił się przewodniczący komisji gospodarki i budżetu Andrzej Florczak. - Po rozmowach z radnymi z Dmosina i gminy Głowno stwierdziłem, że pośpiech nie jest w tej sprawie wskazany i zbyt wiele zapisów w projekcie rozporządzenia wojewody rodzi pytania. - uzasadniał Florczak, którego komisja, zaledwie trzy dni wcześniej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. - Po zastanowieniu uważam, że być może komisje jeszcze raz powinny zająć się tym tematem. Radni jednogłośnie wypowiedzieli się za wyłączeniem głosowania nad projektem uchwały z porządku obrad. Nie bez znaczenia dla zamierzeń Głowna w zakresie sprzedaży położonej w sąsiedztwie zalewu Mrożycza działki przy ul. Plażowej 17 pozostaje zapewne fakt, że w projekcie rozporządzenia wojewody zamieszczono zakaz wznoszenia zabudowań w odległości 100 metrów od linii brzegowej zbiorników wodnych, dopuszczając jednakże modyfikacje ze strony samorządów. Stryków, chcąc wykorzystać możliwość wprowadzania zmian w tym zakresie, zamierza ograniczyć ten zakaz do 35 metrów na Obszarze Krajobrazu Chronionego na swoim terenie. (ewr)

dok. ze str. 1

Działkowcy nie zgadzają się na podwyżki podatku

Jego wniosek poparło 12 radnych, zaden nie był przeciwny, a 2 wstrzymało się od głosu. Ogólnie całą uchwałę o nowych stawkach podatku radni przegłosowali jednomyślnie.

W poniedziałek 10 grudnia w tej sprawie został złożony pisemny protest do burmistrza Andrzeja Jankowskiego. Działkowcy liczą, że gospodarz gminy przemyśli jeszcze raz tę podwyżkę. Zapowiadają też zbieranie podpisów pod petycją do Rady Miejskiej. Oczekują powrotu do tematu tego podatku przez samorządowców i zweryfikowania wysokości jego nowej stawki. Jak mówią, są w sta-

nie zaakceptować podwyżkę o wskaźnik inflacji, czyli ok. 3%.

Śmieciowy argument

Na chwilę obecną trudno przewidzieć, jak zachowa się w tej sprawie Rada Miejska. Burmistrz Jankowski dziś wraca z trzydniowego szkolenia, więc jego zdanie na ten temat jest na razie również niewiadomą. Uchwała o nowych stawkach podatku jeszcze nie weszła w życie, ale stać się to może lada moment. Zaczyna ona obowiązywać po 14 dniach od daty ukazania się treści uchwały w Dzienniku Urzędowym

Podajemy nowe stawki podatku od gruntów służących rekreacji indywidualnej przyjętych na rok 2008 w gminach ościennych:

▪ gmina Zgierz	- 0,17 zł /mwk.
▪ gmina Parzęczew	- 0,35 zł /mwk.
▪ gmina Ozorków	- 0,24 zł /mwk.
▪ miasto Ozorków	- 0,18 zł /mwk.
▪ miasto Głowno	- 0,16 zł /mwk.
▪ gmina Głowno	- 0,15 zł /mwk.
Maksymalna stawka to 0,35 zł /mwk.	

Województwa Łódzkiego, co przynajmniej do momentu zamykania tego numeru WG jeszcze nie nastąpiło.



Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Głownie na stole, przy którym zasiadał burmistrz Wojciech Brzeski w towarzystwie wiceburmistrza Leszka Arkuszyńskiego, skarbnik Jolanty Lizakowskiej i sekretarza Andrzeja Mazura, rozgościł się mały, czekoladowy Mikołaj. Skąd przybył, czyje życzenia spełnił i jak dalek potoczyły się jego słodkie losy - nie wiemy. Istnieje jednak poważna obawa, że został skonsumowany przez kogoś z szacownego gremium.

Cyganie okradli posesję przy Kolejowej

Nie najlepiej zapisały się tegoroczne mikołajki, tj. 6 grudnia, dla właścicieli jednej z posesji przy ul. Kolejowej w Głownie.

Wykorzystując to, że drzwi wejściowe do położonego na niej domu były otwarte, dostała się do niego trzyosobowa grupa - mężczyzna i dwie kobiety. Z ustaleń policji wynika, że najprawdopodobniej były to osoby narodowości romskiej. Gdy zorientowały się, że w pomieszczeniach na parterze budynku nie ma domowników - jeden z nich był bowiem poza domem, a drugi na piętrze i nie słyszał gdy „nieproszeni goście” weszli do mieszkania - przystąpiły do pądrowania kuchni i pomieszczeń na parterze. Ich łupem padło 500 zł. Domownik schodzący z piętra

uchwycił jedynie moment, gdy złodzieje opuszczali budynek.

Pewnie gdyby natknęli się na kogoś z domowników, próbowaliby mu coś sprzedać. - przypuszcza komendant Komisariatu Policji w Głownie Roman Półbratak.

Jeszcze tego samego dnia najprawdopodobniej ta sama grupa złodziei pokazała się w jednym z mieszkań przy ul. Limanowskiego. Gdy wystraszona ich obecnością starsza kobieta zaczęła krzyczeć, grupa oddaliła się w nieznanym kierunku.

Policja zarządziła poszukiwania złodziei nie tylko na terenie Głowna, ale także na terenach gmin ościennych. Jednocześnie policja apeluje o ostrożność i rozwagę, zamykanie bram posesji i drzwi wejściowych przed „nieproszonymi gośćmi”.

(rpm)

Przyszli podziękować

Mieszkańcy ulicy Jasnej w Głownie przyszli na sesję Rady Miejskiej 6 grudnia, by podziękować za umieszczenie w projekcie przyszłorocznego budżetu wykonania projektu budowy nawierzchni w tej ulicy.

W pięcioosobowej reprezentacji mieszkańców znalazł się m.in. były radny miejski Grzegorz Szkup. Oprócz wyrazów wdzięczności, mieszkańcy mieli też i prośbę, by

w 2008 roku udało się choćby położyć krawężniki i chodnik. Jako przykład do naśladowania podali realizowaną takim trybem budowę ulicy Rataja. Mieszkańcy Jasnej zwrócili też uwagę na brak oświetlenia na skrzyżowaniu z Bielawską, powodujący spore utrudnienia w ruchu pieszych w godzinach popołudniowych i wieczornych. Na skrzyżowaniu jest słup, jest więc szansa, że niedługo pojawi się na nim lampa. (ewr)

15 chętnych do nauki break dance

12 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie ruszyły zajęcia nauki tańca break dance. Chęć zgłębienia tej techniki tanecznej wyraziło piętnastu chłopców. Jest zatem nadzieja, że przy głowiejskim MOK powstanie wreszcie męski zespół taneczny. Zajęcia prowadzi mistrz Polski w hip-hopie Mirosław Bednarkiewicz.

Opla Merivy, kierowanego przez Jarosława T. z miejscowości Ł. i doprowadził do zderzenia z tym autem. Ponieważ sprawca kolizji dodatkowo nie miał przy sobie dokumentów potwierdzających jego uprawnienia do kierowania samochodem, został ukarany mandatem w wysokości 800 zł.

9 grudnia jeden z właścicieli działki w Tymiancu, mieszkaniec Soboty, powiadomił strykowski komisariat policji, że w okresie od 2 listopada do 9 grudnia nieznanymi sprawcy dokonali wyrębu pięciu sosen rosnących na jego działce, powodując straty w kwocie 1000 zł.

Tego samego dnia o godz. 12.00 mieszkaniec Łodzi powiadomił strykowski komisariat o włamaniu do domu letniskowego w Swędowie w gminie Stryków. Musiało do niego dojść podczas nieobecności łodzianina, tj. w okresie od 9 listopada do 9 grudnia. Sprawcy włamania ukradli kłódkę wartości 3,50 zł, jednakże straty i zniszczenia w oknie, jakich podczas włamania dokonali, oszacowano na 500 zł.

Również 9 grudnia o godz. 18.20 policjanci zatrzymali na ul. Sowińskiego w Strykowie nietrzeźwą kierującą Oplem Corsa. 27-letnia Ilona O., mieszkanka S., miała w wydychanym powietrzu 1,78 promila alkoholu i odpowie za jazdę pod jego wpływem przed sądem. Samochód zabezpieczony został do celów procesowych.

10 grudnia strykowska policja ujawniła w okolicy autostrady A2 w pobliżu miejscowości Cesarka porzuconego Żuka. Okazało się, że pojazd ten został skradziony 4 grudnia na terenie Łodzi.

11 grudnia o godz. 6.30 doszło do kolizji drogowej w Smolicach. Kierujący autobusem marki Volvo Henryk K., mieszkaniec Ł., podczas manewru omijania nie zachował należytej ostrożności i uderzył w stojący innym autobus, kierowany przez Dominika J. z miejscowości Ł. Sprawca kolizji ukarany został 200-złotowym mandatem.

GŁOWNO I OKOLICE

8 grudnia policjanci zatrzymali na ul. Zachodniej w Głownie nietrzeźwego kierowcę Fiata 126p. 28-letni Robert B. miał w wydychanym powietrzu ponad 2 promile alkoholu. Jadąc ul. Zachodnią, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w pobliskie ogrodzenie. Teraz za swój czyn odpowie przed sądem.

STRYKÓW I OKOLICE

5 grudnia o godz. 14.00 doszło do kolizji drogowej na ul. Warszawskiej w Strykowie. Kierujący Fiatem Punto Józef R., zamieszkały w miejscowości R., nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki Volvo z naczepą kierowanego przez Jana B., mieszkańca miejscowości G., i doprowadził do zderzenia z ciężarówką. Sprawca ukarany został 100-złotowym mandatem.

6 grudnia nietrzeźwego kierowcę samochodu marki Volkswagen Golf zatrzymali policjanci tuż po godz. 22.00 na ul. Batorego w Strykowie. Okazał się nim 17-letni Sebastian R., który nagle stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę i uderzył w pobliskie ogrodzenie. Badanie alkomatem ujawniło u niego 0,52 promila alkoholu, dlatego za jazdę pod wpływem alkoholu odpowie przed sądem.

7 grudnia o godz. 17.00 doszło do kolizji drogowej na skrzyżowaniu ulic Strykowskiej i Swędowskiej w Anielinie Swędowskim. Kierujący samochodem marki Mercedes Piotr B., zamieszkały w miejscowości Z., jadąc w stronę Strykowa, nie zachował odpowiednio bezpiecznej odległości od poprzedzającego go

Próba odwołania Łukaszewskiego

Nie spotkał się z poparciem większości radnych wniosek o wniesienie do porządku obrad sesji Rady Miejskiej w Głownie 6 grudnia uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego komisji rewizyjnej Tadeusza Łukaszewskiego.

Z wnioskiem o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad wystąpił radny Grzegorz Urbanik, członek komisji rewizyjnej. W uzasadnieniu radny przytoczył treść wniosku, który legł u podstaw projektu uchwały o odwołanie przewodniczącego. Zdaniem radnego Urbanika Łukaszewski nie wywiązuje się z powierzonych mu funkcji, paraliżuje prace komisji rewizyjnej i realizuje jedynie 3 ze wszystkich 10 punktów planu jej pracy. Najważniejszym zaś impulsem do próby odwołania przewodniczącego była niezakończona, a trwająca od ponad pięciu miesięcy kontrola w Miejskim Zakładzie Komunalnym, którą Tadeusz Łukaszewski, zdaniem Urbanika, chciał zamknąć bez



Radny Tadeusz Łukaszewski nie zgadza się z zarzutami, jakie legły u podstaw wniosku o odwołanie go z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej.

wykonania ostatniego z trzech jej punktów - kontroli dokumentacji, o czym pisaliśmy w 49 numerze „Więści” w artykule Kabaret na komisji rewizyjnej.

Pod wspomnianym wnioskiem, oprócz radnego Grzegorza Urbanika, podpisał się

radny Grzegorz Janeczek. W głosowaniu zdecydowana większość radnych miejskich była jednak przeciw zmianie w porządku obrad i wnioskom Urbanik projekt uchwały ostatecznie się w nim nie znalazł. Radny Łukaszewski, którego sprawa dotyczyła, wstrzymał się od głosu. Do kwestii tej powrócił jednak pod koniec sesji, w punkcie przewidującym zapytania, wolne wnioski i interpelacje radnych. Powiedział wówczas, że wniosek o odwołanie z funkcji przewodniczącego traktuje jako atak personalny na jego osobę.

Jego zdaniem to Grzegorz Urbanik od początku działania komisji utrudnia jej pracę. - Kontrola MZK nie ogranicza się do przeglądania papierów. - tak Tadeusz Łukaszewski odniósł się do niezrealizowanej 8 października z powodu braku kworum ostatniej kontrolnej wizytacji MZK. Przewodniczący zobowiązał się, że na następnej sesji Rady Miejskiej przedstawi szczegółowe sprawozdanie z pracy komisji rewizyjnej w 2007 roku. (ewr)

Jak zagra WOŚP w Głownie?

XVI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się 13 stycznia 2008 r. Tym razem datki zbierane będą na pomoc dzieciom ze schorzeniami laryngologicznymi. Głównianie już się do niego przygotowują. 20 listopada został powołany sztab WOŚP w Głownie. Jego szefem - tak jak w latach ubiegłych - został Albert Waškiewicz.

O 20 tysięcy z miejskiej kasy

Sztab orkiestry w Głownie wystosował pismo do burmistrza Wojciecha Brzeskiego z prośbą o wsparcie akcji. Wniósł o jego dofinansowanie z budżetu miejskiego kwotę 20 tys. zł. To tymczasem niewiele mniej, niż zebrano podczas finału Orkiestry przed dwoma laty i o blisko 4 tys. zł więcej niż zebrano w roku ubiegłym. Burmistrz nie kryje zaskoczenia tak wygórowaną kwotą, czego wyraz dał na jednym z ostatnich posiedzeń komisji gospodarki i budżetu Rady Miejskiej. Pieniądze te miałyby posłużyć do dofinansowania kosztów fajerwerków, nagłośnienia, ochrony i koncertu gwiazdy wieczoru. Pewne jest jednak, że 20 tys. zł sztab WOŚP w Głownie z kasy

miejskiej nie otrzyma. Burmistrz wyraził swe poparcie dla organizacji finału WOŚP w Głownie, jednakże kwotę 20 tys. zł na jego dofinansowanie uważa za zbyt dużą zwłaszcza, że w latach ubiegłych sztab orkiestry ubiegał się o kwoty sporo niższe np. w roku 2006 - o 3 tys. zł, a w 2007 - o 4 tys. zł. Burmistrz proponował mu wówczas kolejno wsparcie na poziomie 2 tys. zł i 3 tys. zł, ale w obu przypadkach sztab ze wsparcia tej skali nie skorzystał i nie podjął miejskich pieniędzy.

Miasto proponuje 4 tysiące na fajerwerki

Na organizację nadchodzącego XVI finału burmistrz proponuje sztabowi WOŚP w Głownie 4 tys. zł i wskazuje przeznaczenie tych środków na organizację „świa-

telka do nieba” czyli pokaz fajerwerków. Ponadto wskazuje do pomocy wszystkie jednostki organizacyjne tj. MOK, MZK, szkoły i sugeruje, by sztab WOŚP zwrócił się już bezpośrednio do ich dyrektorów w celu podjęcia stosownej współpracy.

Przy okazji dyskusji na temat wysokości wnioskowanej przez sztab dotacji miejskiej sekretarz Andrzej Mazur powołał się na wskazania regulaminu działania sztabów WOŚP i organizacji imprezy w ramach WOŚP. Wynika z nich m.in., że sztab WOŚP zobowiązany jest do **maksymalnej oszczędności środków finansowych przeznaczonych na zorganizowanie imprezy tj. do minimalizowania jej kosztów, w przypadku organizacji koncertu, dyskoteki lub innej imprezy - do nie wypłacania wykonawcom honorariów,**

zgodnie z ideą finałów WOŚP i z ukształtowanymi już zasadami. Sztab może jedynie zwracać wykonawcom faktycznie poniesione i udokumentowane przez nich koszty transportu (...). Regulamin ten stanowi ponadto, że **wszystkie środki finansowe potrzebne na zorganizowanie i przeprowadzenie XIV Finału powinny pochodzić od sponsorów. Sztab może też korzystać z nieodpłatnych usług wykonanych w darze w ramach organizacji Finału.**

By uniknąć kompromitacji z początku tego roku, kiedy to po raz pierwszy od momentu funkcjonowania WOŚP w Głownie nie odbyła się impreza finałowa na Placu Wolności, bo zenitu sięgnął konflikt między sztabem WOŚP a urzędem, proponujemy by odpowiednio wcześniej organizatorzy „orkiestry” oraz burmistrz (a może nawet przedstawiciele rady) spotkali się celem omówienia choćby kwestii wymaganych pozwoleń, ochrony imprezy oraz organizacji i kosztów oświetlenia, nagłośnienia i sceny na Placu Wolności. Wszystko po to, by niedomówienia nie popsuły nadchodzącego finału akcji. (rpm)

Strykowski sztab WOŚP już zarejestrowany

Strykowie mogą być pewni, że 18 stycznia zagra u nich Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Sztab orkiestry został już oficjalnie zarejestrowany.

W dobrej sprawie swoje siły zwały jak zwykle strykowski Dom Kultury, straż pożarna, harcerze oraz szkoły. Szefem sztabu został tak, jak poprzednio Konrad Kozłowski kierujący Domem Kultury, a członkami Tomasz Kubiak - komendant PSP Stryków, Włodzimierz Grochoczek reprezentujący harcerstwo oraz Andrzej Pożarlik - dyrektor ŁKS S.S.A. Kto wie, czy ewenementem na skalę kraju nie będzie to, że w orkiestrowym sztabie znaleźli się też księża - proboszcz parafii rzymsko-

katolickiej ks. Karol Andrzejczak oraz proboszcz parafii mariawickiej ks. Kazimierz Kaczmarski. Wiadomo już, że datki zbierać będzie 30 wolontariuszy z puszkami. Wspólnie z osobami towarzyszącymi w akcję może być tu zaangażowanych nawet 50 osób. Do tego aukcje, licytacje i koncert na Pl. Łukasińskiego, którego szczegóły właśnie są dogrywane.

16. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy został nazwany „Finałem z głową”. Dedykowany jest dzieciom ze schorzeniami laryngologicznymi - między innymi schorzeniami gardła u noworodków i małych dzieci. Do tej pory Fundacja WOŚP zajmowała się wzrokiem, słuchem i bezdechem u noworodków.

(ljs)

Sołtys poczyta dzieciom

W najbliższy piątek, 14 grudnia o godz. 11 w bibliotece przy Domu Kultury w Niesułkowie Kolonii odbędzie się spotkanie w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Tamtejsza biblioteka znana jest z tego, że zaprasza nie tylko do głośnego czytania, ale również do innych tematycznych spotkań z dziećmi,

osoby znane w lokalnym środowisku. Tym razem głośno czytać będzie sołtys Niesułkowa Kolonii Kazimierz Chamerszmit. Tytuły wybranych utworów są niespodzianką. Mają one wprowadzić małych słuchaczy w świąteczny nastrój. Biblioteka zaprasza wszystkie dzieci.

(ljs)



Duet Elżbieta Walaszczyk (sopran) i Krzysztof Leszczyński (tenor).

Mikołajkowy koncert na miłosną nutę

Po dłuższej przerwie w głownińskim muzeum znów zabrzmiały wspaniałe głosy artystów scen łódzkich. Ci, którzy przyszli na koncert w miniony czwartek, 6 grudnia, na pewno nie żalowali.

W pełnieniu honorów gospodarza koncertu tym razem prezes Waclaw Rydzynską zastąpiła Alicja Matczak, członek zarządu Towarzystwa Przyjaciół Miasta Głowna. W mikołajkowym koncercie usłyszeliśmy pieśni i arie na miłosną nutę. Sopranistka Elżbieta Walaszczyk oraz tenor Krzysztof Leszczyński z Teatru Muzycznego w Łodzi zaprezentowali przy

akompaniamentem prof. Edwarda Przyłęckiego znane i lubiane utwory, co natychmiast zachęciło publiczność do wspólnego śpiewania.

Artyści nie raz i nie dwa występowali już przed głownińską publicznością, dlatego z łatwością nawiązali kontakt z melomanami. Przyjemny i dla ucha, i dla oka występ trwał ponad godzinę i tak jak poprzednie chwilami był nostalgiczny, a chwilami porywający - zadowolił każdego. Publiczność - w większości stali bywalcy koncertów organizowanych przez TPMG - jest już na tyle osłuchana z operami i operetkami, iż przy małej zachęce artystów w lot chwyciła i melodie i słowa.

„Usta milczą, dusza śpiewa”, „To świt, to zmrók”, czy „Ta ostatnia niedziela” - śpiewała cała sala kołysząc się w rytm akompaniamentu.

Były również miłe niespodzianki. Ozdoba koncertu - solistka Elżbieta Walaszczyk - przechadzała się między salami muzeum, pozwalając nie tylko podziwiać swój głos, ale również sceniczną kreację. Natomiast Krzysztof Leszczyński w przerwach między kolejnymi utworami ucinął sobie dopięcne pogawędki z żeńską częścią publiczności. Nikt nie żałował braw. Nie obyło się bez bisu. Wieczór zakończył słodki poczęstunek.

(ljs)



Radny Dariusz Młynarczyk wystąpił charakterze Mikołaja.

Widokówki w prezencie

Na „mikołajkowej” sesji Rady Miejskiej w Głownie 6 grudnia, przewodniczący komisji spraw obywatelskich Dariusz Młynarczyk niespodziewanie wystąpił w roli Świętego Mikołaja i rozdał wszystkim obecnym na sali tajemniczo wyglądające koperty.

W kopertach tych radni i goście znaleźli po dwie widokówki autorstwa Dariusza Młynarczyka - z zawodu artysty plastyka i pedagoga. Obydwie przedstawiają krajobraz nad głownińskim zalewem Mroźyczka. Jedna z kart jest re-

produkcją znakomitego akrylowego obrazu ukazującego widok na kościół pw. św. Jakuba. Druga to zaprojektowana na świąteczną kartę z pomocą zaprzyjaźnionego z artystą informatyka Romana Kantora, fotografia głownińskiej zimy. Autor prac - Dariusz Młynarczyk, który wydrukował około tysiąca widokówek, teraz rozdaje je przyjaciołom i znajomym. Nie może ich sprzedawać, ponieważ nie prowadzi działalności gospodarczej.

- Pomyślałem, że to może być fajny prezent na święta - powiedział wręczając koperty na sesji Rady Miejskiej. Obecni przyjęli je z radością.

(ewr)

Psycholog, pedagog i logopeda w jednym miejscu

W Strykowie zaczął funkcjonować specjalny punkt konsultacyjny dla dzieci i rodziców uruchomiony w ramach rządowego programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”.

Punkt znajduje się w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Warszawskiej, a prowadzą go specjaliści z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Głownie. O jego stworzenie gmina Stryków zabiegała już

od początku roku szkolnego. Jest jednym z 23 utworzonych na terenie całego województwa łódzkiego. Przypomnijmy, że rządowy program został opracowany jeszcze wówczas, kiedy ministrem edukacji był Roman Giertych i ma na celu poprawę bezpieczeństwa w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Strykowski punkt mieści się w tym samym miejscu, gdzie jeszcze w minionym roku szkolnym funkcjonował przeniesiony obecnie do budynku Przychodni Rejo-

nowej gabinet głownińskiej poradni. Jest otwarty trzy razy w tygodniu po 4 godziny: w poniedziałki od 14 do 18, we wtorki od 12 do 16 i w piątki od 12 do 16. Można tu skorzystać z pomocy psychologa, pedagoga i logopedy.

Choć punkt istnieje stosunkowo krótko, to specjaliści zdążyli już przyjąć wiele osób. - Najważniejsze jest to, że do nas może przyjść każdy bez specjalnego umawiania się, rezerwowania miejsca. Służymy pomocą rodzicom, którzy mają problemy z dziećmi. Na przerwach i po lekcjach przychodzą do nas uczniowie, a także nauczyciele - mówi psycholog Marta Półkocytka. Specjaliści udzielają porad na miejscu, umawiają się na cykliczne spotkania, a także kierują na badania do poradni. (ljs)



Tylko co dziesiąty to miejscowy pracownik

W strykowski pośredniaku ciągła rotacja. W listopadzie zarejestrowało się tu aż 81 osób, a wyrejestrowało 55. Nadal bez pracy pozostawało 704 mieszkańców miasta i gminy Stryków.

To wynik lepszy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, o 126 osób, ale czy na tyle dobry, by móc powiedzieć, że firmy lokujące się u skrzyżowania autostrad likwidują bezrobocie? Władze Strykowa podchodzą do tego z optymizmem. Burmistrz Andrzej Jankowski, który wypowiedział się na temat bezrobocia na ostatniej sesji Rady Miejskiej 29 listopada, przypuszcza, że w ciągu 2 najbliższych lat problem braku pracy w jego gminie zniknie w ogóle. Uważa, że na takie prognozy

pozwała porównanie ubiegłorocznych i tegorocznych statystyk liczby bezrobotnych oraz ilości inwestorów. Jedyne, co może martwić, to brak odpowiedniego przygotowania zawodowego wśród osób szukających pracy, a z drugiej strony coraz bardziej zaawansowane technologie produkcji, w których ludzi zastępują komputery i w pełni zautomatyzowane urządzenia.

W firmach, które wyrosły w Strykowie i okolicy w następstwie rozbudowy sieci autostrad, tylko co dziesiąty zatrudniony pracownik to osoba z terenu gminy. Pozostałych codziennie dowożą autobusy, busy lub autokary z Łodzi, Łowicza, Brzezina, Głowna czy Zgierza. (ljs)

Na zdjęciu: te osoby przyjechały do pracy łódzką „sześćdziesiątką” i zmierzają na popołudniową zmianę do fabryki światłowodów.

A może znieść podatek od psów?

W minionym tygodniu Rada Miejska w Głownie uchwalała przyszłoroczną stawkę podatku od posiadania psów. Została ona utrzymana na dotychczasowym poziomie tj. 30 zł od psa rocznie i 20 zł od każdego następnego (w przypadku, gdy w gospodarstwie domowym jest ich więcej).

Klamka zatem zapadła, ale warto zaznaczyć, że przy okazji omawiania tej propozycji na poprzedzającym sesję posiedzeniu komisji gospodarki i budżetu niektórzy radni zastanawiali się nad sensem pobierania tego podatku, problemem identyfikacji psów i ich porzucania przez nieodpowiedzialnych właścicieli. Funkcjonowanie podatku od posiadania psów w wątpliwość poddał wówczas przewodniczący rady Andrzej Kotulski, który podczas obrad komisji gospodarki i budżetu zasugerował nawet jego całkowite zniesienie. Tak uczynił np. Kraków. Te podatki nic nam nie dają. - podkreślał wówczas przewodniczący Kotulski.

Istotnie ich ściąganie pozostawia wiele do życzenia. Nie powiodła się nawet próba jej zwiększenia poprzez wynajęcie przez miasto firmy, której zadaniem było wyegzekwowanie tego podatku od „opornych” mieszkańców Głowna. Przypomnijmy, że w drodze przeprowadzonego przetargu zadania

tego podjęła się firma ochroniarska Stekop. W tym roku zdołała ona zebrać w sumie 1450 zł, czyli średnio podatek ten zapłaciło około 50 właścicieli czworonogów. Ilu faktycznie powinno uiścić opłatę? - trudno oszacować, ale liczba ta może sięgać nawet kilku tysięcy. Na sesji szerszej dyskusji na ten temat jednak nie podjęto i ostatecznie zaakceptowano stan istniejący tj. utrzymano podatek od psów na dotychczasowym poziomie.

Na poprzedzającym sesję „podatkową” posiedzeniu komisji budżetu i gospodarki przewodniczący Kotulski zastanawiał się również nad tym, czy w budżecie miejskim nie przeznaczyć pewnej kwoty na przeprowadzenie akcji identyfikacji psów za pomocą tzw. czipów. W ten sposób wyrzucony przez właściciela odczipowany pies byłby łatwiejszy w zidentyfikowaniu.

Stosunkowo niedawno, bo w połowie listopada o problemie niebezpiecznych zwierząt - nie tylko psów, ale także kotów - dyskutowali na jednym ze swych cyklicznych spotkań ze starostą zgierskim burmistrzowie i wójtowie miast i gmin powiatu zgierskiego. Odbyło się ono w Ozorkowie. Podczas spotkania tego również dyskutowano o sposobach identyfikacji psów i kotów. Wskazywano m.in. na czipowanie lub tatuowanie tych zwierząt.

Wydaje się jednak, że najcieńszą była wskazówka wójta gminy Głowno Marka



To psy porzucone przez swych właścicieli na terenie Głowna. Nie wiadomo, czy byli to głownianie, czy może osoby przyjezdne. Zwierzęta znalazły dom w głowniejskim schronisku.

Józwiaka, który proponował czerpanie pozytywnych doświadczeń w tym zakresie z systemu identyfikacji zwierząt gospodarskich - bydła, kóz, owiec i trzody chlewnej. Pomysł znakowania psów i kotów podobną metodą i wyposażanie ich w paszporty lub inne dokumenty identyfikujące ich pochodzenie,

właściciela itp. wart jest rozważenia. Na razie samorządowcy powiatu zgierskiego zdecydowali wspólnie, że wystosują list do psów naszego regionu z prośbą o systemowe rozwiązanie problemu identyfikacji zwierząt i jej ujednoczenie. (rpm)

Powtórka z lustracji

W związku z wrześniową nowelizacją ustawy lustracyjnej 20 listopada na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Dmosin podjęto dwie uchwały. Pierwszą w sprawie powiadomienia sekretarza gminy o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego, drugą - w sprawie powiadomienia o tym obowiązku skarbnika gminy. Podobne uchwały podjęto 6 grudnia na sesji Rady Miejskiej w Głownie.

Nowelizacja ustawy lustracyjnej zakwestionowała m.in. wcześniejszy wzór oświadczenia lustracyjnego, dlatego koniecznym okazało się jego ponowne złożenie przez osoby pełniące ważne funkcje publiczne. Po nowelizacji konsekwencją niewywiązania się z tego obowiązku w terminie 3 miesięcy od daty doręczenia powiadomienia będzie automatyczna utrata sprawowanej funkcji publicznej. Oprócz skarbników i sekretarzy ponowne oświadczenia lustracyjne będą składali również burmistrzowie i wójtowie, lecz ich o tym obowiązku powiadamia wojewoda łódzki. Powiadomienie skarbników i sekretarzy leży zaś w kompetencjach rad miast i gmin, dlatego muszą one podjąć w tej sprawie stosowne uchwały. (ewr)

Na spotkanie z posłanką do Zgierza

Od 10 grudnia, w Zgierzu przy ul. Długiej 29A rozpoczęło swą działalność Biuro Poselskie Lewicy i Demokratów poseł Anity Blochowiak. Biuro funkcjonować będzie w poniedziałki w godz. 16.30-18. Po umówieniu się będzie można skorzystać również z porad prawnika. Zainteresowani mogą dzwonić po nr 042/716-21-48. Posłanka ma zamiar zaglądać do Zgierza raz w miesiącu. Po wyborach jest to jedyne biuro poselskie LID w powiecie zgierskim. (ljs)

Trzystu ostatnich

Jeszcze 300 mieszkańców gminy nie złożyło wniosków o wydanie dowodu osobistego - alarmowała na ostatniej sesji Rady Gminy Dmosin wójt Danuta Supera. Apel skierowany był głównie do obecnych na sali sołtysów, by starali się dotrzeć do tych mieszkańców, którzy nie dopełnili jeszcze obowiązku i przypomnieli im, że termin składania wniosków upływa z końcem roku. (ewr)

Na Polnej nic lepiej

Ogromna ilość planowanych inwestycji, którą w projekcie przyszłorocznego budżetu może się pochwalic Stryków, nie na wszystkich mieszkańcach tego miasta robi wrażenie.

Do niezadowolonych należą mieszkańcy ulicy Polnej. Właśnie toną w błocie i grzęzną w dziurach, a na liście przyszłorocznych inwestycji znów nie ujrzeli modernizacji swojej drogi. Znów, bo o możliwość godziwego i bezpiecznego dojazdu do Strykowa monitorują do UM-G od 2001 roku. Równiarka, która zwykle wysyłana jest na drogi gruntowe, tutaj akurat nie pomaga, wręcz pogarsza

sprawę. Grzęzną samochody. O jeździe rowem jesienią czy zimą nie ma mowy, a dzieci do szkoły jakoś dotrzeć muszą.

- Złożyliśmy wniosek do przyszłorocznego budżetu. W międzyczasie rozmawiałem też z naszym radnym. Żadnych efektów jednak nie widać - mówi mieszkaniec Polnej Ryszard Patora - Tyle jest zaplanowane, gmina rośnie w bogactwo. Więc pytam, czy naprawdę nie stać naszych władz na przywiezienie na Polną trzech wywrotek drobnego gruzu?

Mieszkańcy Polnej nie chcą słuchać argumentów burmistrza Andrzeja Jankowskiego, że gminie nie opłaca się teraz modernizować tej ulicy, bo w planie zagospodarowania przestrzennego przebiega ona

przez teren inwestycyjny. Oni wiedzą swoje. Mówią, że teren inwestycyjny składa się z kilkudziesięciu prywatnych działek, z których wiele ma nieregulowany stan prawny, a więc do podpisania umów sprzedaży jeszcze daleko, a jeszcze dalej do wybudowania jakiegokolwiek fabryki lub magazynu. A co z bieżącą naprawą dróg gminnych?

Naczelnik Wydziału Inwestycji UM-G Stryków Grażyna Popczyńska mówi, że w obecnej sytuacji Polna kwalifikuje się jedynie do takich napraw. Nie potrafi ona jednak odpowiedzieć na pytanie, czy wywrotka pojawi się tam jeszcze w tym roku. - Nie mamy obecnie na stanie odpowiedniego kruszywa. Zaraz na początku roku będziemy znów rozkruszać gruz i wówczas na pewno dotrzemy tam, gdzie jest taka potrzeba - zapewnia Grażyna Popczyńska. (ljs)

Komenda zapłaci podatek

Nie będzie umorzenia podatku od nieruchomości i od gruntu, na którym znajduje się Komisariat Policji w Głownie. W listopadzie Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi pisemnie zwróciła się do burmistrza Głowna z prośbą o ich umorzenie. Burmistrz odmówił, gdyż dotąd w naszym mieście nie praktykowano umorzeń podatków na rzecz policji. - Komenda Wojewódzka dysponuje funduszami na ten cel, a nasze miasto wspiera tutejszy komisariat w inny sposób. Razem z gminą Głowno sfinansowaliśmy zakup radiowozu, z własnych środków kupiliśmy też alkomat. - powiedział 5 grudnia burmistrz Wojciech Brzeski na posiedzeniu komisji oświaty, zdrowia i kultury Rady Miejskiej. (ewr)

REKLAMA



CENA TEŻ SIĘ SPODOBA 207 JUŻ OD 37.800 zł

www.peugeot.pl

Peugeot 207 w niesamowity sposób wymyka się prostym definicjom. Niezrównany komfort, dynamiczne silniki i niezwykle bogate wyposażenie - wszystko jest jeszcze bardziej intensywne. Teraz w bardzo atrakcyjnej cenie. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ. PEUGEOT

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 7,0 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 120 do 166 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

AP GARAGE®
ŁÓDŹ ul. STRYKOWSKA 131
(wyjazd z Łodzi na Łowicz)
salon: (042) 617-07-20/22 pn.-pt. 9-18, sob. 9-14
samochody używane: (042) 617-07-19
serwis: (042) 617-07-17 części: (042) 617-07-18
Niezależny Serwis Blacharsko-Lakierniczy Citroen i Peugeot
ŁÓDŹ ul. ODOLANOWSKA 1
serwis mechaniczny: (042) 653-43-33
części: (042) 653-43-23
blacharnia-lakiernia: (042) 653-35-39
www.apgarage.peugeot.pl e-mail: apgarage@peugeot.com.pl

Pracownicy pośredniaka zarobią trochę więcej

Średnio o 150 zł brutto więcej zarobią od nowego roku pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu. Radni powiatowi przegłosowali tę podwyżkę na sesji 30 listopada.

W Powiatowym Urzędzie Pracy zatrudnionych jest obecnie 90 osób. O podwyżkach swoich pensji nie słyszeli od 2001 roku. W efekcie średnia płaca, jaką pobiera teraz pracownik administracyjny tego urzędu, wynosi 1419 zł brutto, natomiast pracownik obsługi - 1100 - 1200 zł brutto. Zarząd powiatu, mając na względzie nową stawkę płacy minimalnej, jaka zacznie obowiązywać od 1 stycznia oraz to, że pracownicy pośredniaka nie mieli podwyżek od 6 lat, zaproponował wzrost dwóch składników ich wynagrodzenia: płacy zasadniczej oraz wartości jednego punktu, na podstawie którego wylicza się inne składowe pensji. Po podwyżce to pierwsze wyniesie 650 zł, a to drugie - 5,50 zł. (ljs)

Więcej pieniędzy na sprzęt rehabilitacyjny

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie sfinansuje więcej wniosków na sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze.

Możliwość taka pojawiła się po przeleżeniu pieniędzy, jakie zostały na koniec roku z rehabilitacji zawodowej, turnusów rehabilitacyjnych oraz imprez sportowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Łączna oszczędność to wyniosły 38,3 tys. zł. Pozwolą one zrealizować dodatkowo 76 wniosków, na które do tej pory PCPR nie miał pieniędzy. Chodzi przede wszystkim o zakup próbek inwalidzkich, protez, materaców przeciwośluzowych, aparatów słuchowych i pieluchomajtek. Do końca października PCPR przyjął 817 wniosków na kwotę 780 tys. zł. Nawet po zaangażowaniu oszczędności bez możliwości zrealizowania pozostanie 60 z nich. (ljs)

Czy radni poprawią budżet?

Jutro, 14 grudnia o 10.00, zbiera się komisja budżetu strykowskiej Rady Miejskiej w składzie poszerzonym o przewodniczących pozostałych komisji. Posiedzenie w całości poświęcone będzie analizie wniosków, jakie wypracowały poszczególne komisje po zapoznaniu się z przedłożonym przez burmistrza Andrzeja Janowskiego projektem budżetu. Do tej pory komisje spotykały się niemalże codziennie, aby przedyskutować prognozy przyszłorocznych dochodów i propozycje wydatków. Gmina Stryków planuje przyjąć budżet 2008 do końca tego roku. (ljs)

Zrzutka na Polcentrum

Stowarzyszenie Polcentrum zraszające pięć gmin: Stryków, Ozorków, Głowno, Domaniewice i Piątek ma zamiar otworzyć biuro w Strykowie.

Stowarzyszenie, któremu do tej pory nie udało się pozyskać żadnych funduszy z Unii Europejskiej, podejmuje drugą próbę. Stawką jest 1,5 mln euro. Zaczyna od stworzenia biura, którego do tej pory nie miało. Członkowskie gminy wyłożyły na to po 3 tys. zł. Stryków już zarezerwował tę kwotę w swoim budżecie. W jego przypadku pieniądze na „zrzutkę” pochodzą z dodatkowych dochodów, jakie wpłynęły do kasy gminy z tytułu ren-

Obyśmy się nie zdziwili

- Na dzień dzisiejszy nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy 1 stycznia 2008 szpital w Głownie będzie w stanie przyjmować pacjentów. - usłyszeli 5 grudnia członkowie komisji oświaty zdrowia i kultury Rady Miejskiej w Głownie z ust przewodniczącego głowieńskiego oddziału Związku Zawodowego Lekarzy Grzegorza Klejnego.

Zdaniem przewodniczącego w styczniu mogą, choć nie muszą, pojawić się problemy z obsadą dyżurów. Z dniem 1 stycznia 2008 roku ma bowiem wejść w życie prawo unijne, mówiące, że lekarze nie mogą pracować dłużej niż 48 godzin tygodniowo, o czym pisaliśmy przed dwoma tygodniami w kontekście nieformalnego spotkania związkowców z radnymi. Tydzień temu, na jawnym już spotkaniu z radnymi i przedstawicielami władz miasta, w obecności burmistrza Wojciecha Brzeskiego i dyrektora SP ZOZ Jacka Kupisa, przewodniczący Grzegorz Klejny potwierdził, że kwestia odpłatności za dyżury pełnione przez lekarzy po wejściu w życie unijnego prawa nadal pozostaje nierozstrzygnięta. W ubiegłym tygodniu minister zdrowia Ewie Kopacz nie udało się bowiem nawiązać porozumienia z przedstawicielami Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w sprawie ewentualnego powstrzymania się od dodatkowych rozszerzeń placówek choćby o trzy miesiące od wejścia w życie wspomnianego prawa, czyli 1 stycznia 2008. Zapewnia ono lekarzom bardzo silną pozycję w negocjacjach z dyrektorami szpitali na temat warunków pracy w nowym systemie.

Zdaniem głowieńskich związkowców rozmowy z dyrektorem SP ZOZ Jackiem Kupisem przebiegają pomyślnie, choć przewodniczący głowieńskiego ZZL Grzegorz Klejny wolałby, by ich szczegóły pozostały między zainteresowanymi stronami, przynajmniej do czasu, aż coś się w tej sprawie wyjaśni. Prawdopodobnie dojdzie do podpisania klauzuli opt-aut, umożliwiającej pracę przez więcej niż 48 godzin tygodniowo za indywidualną zgodą pracownika, w tych przypadkach, gdy zostanie stwierdzona taka potrzeba.

Tydzień temu, nadal w sytuacji zawieszona, Grzegorz Klejny nie mógł jednak obiecać radnym, że szpital w styczniu 2008 będzie funkcjonował normalnie.

Sam dyrektor głowieńskiego SP ZOZ Jacek Kupis w sprawie dalszego funkcjonowania szpitala wydaje się być nieco większym optymistą: - Nie przewiduję problemu z obsadą dyżurów w styczniu. - powiedział 5 grudnia. - Jestem po rozmowach z lekarzami, z których wynika, że w styczniu uda się zapewnić szpitalowi pełną obsadę. Będzie to jednak rozwiązanie kosztowne.

Jak kosztowne, na razie nie wiadomo, bowiem negocjacje wciąż trwają, wiadomo jednak, że stawka za godzinę dyżuru będzie gra-



Jeżeli jest choć cień nadziei na umorzenie bądź odroczenie spłaty zadłużenia głowieńskiego szpitala w ZUS-ie, to w opinii dyrektora nie należy spieszyć się z uruchamianiem pieniędzy z kredytu.

dowana ze względu na stopień specjalizacji dyżurujących lekarzy. Dyrektor Kupis dodał też, że w SP ZOZ organizowane są cykliczne spotkania ze związkami zawodowymi. Na spotkaniach tych prowadzone są rozmowy m.in. na temat przyszłego kształtu regulaminu wynagradzania i premiowania.

Rosną kontrakty, a co z pensjami?

W odpowiedzi na zainteresowanie członków komisji, dyrektor SP ZOZ Jacek Kupis przedstawił sytuację zakładu, który stoi obecnie u progu zamknięcia procesu restrukturyzacji.

- Strata na działalności SP ZOZ w okresie od 1 stycznia do 31 października 2007 roku wyniosła 1.360.642 zł. Dla porównania, strata za 12 miesięcy w roku 2006 ukształtowała się na poziomie 2.930.377 zł. Strata tegoroczna jest więc znacznie mniejsza, choć przypomina, że najbardziej kosztowne miesiące - listopad i grudzień nie zostały jeszcze uwzględnione w obliczeniach. - poinformował radnych i władze miejskie dyrektor Kupis.

Powiedział on także, że 21 listopada zakład zakończył rokowania z Narodowym Funduszem Zdrowia na temat przyszłorocznych kontraktów na świadczenie usług medycznych. Propozycja NFZ tylko dla lecznictwa szpitalnego obejmuje pierwsze cztery miesiące 2008 roku i zakłada średnio kilkunastoprocentowy wzrost wartości kontraktów w stosunku do roku bieżącego. I tak, na hospitalizację może być więcej o 13%, na opiekę nad przewlekle chorymi o 7,96%, na specjalistykę o 18,51%, na leczenie uzależnień o 4,95%, na rehabilitację o 5,48%, zaś na stomatologię z ortodontją więcej aż o 54,7%.

Słyszając o wzroście wartości kontraktowanych w przyszłej umowie, radny Bogusław Golczyk zapytał, czy w kontraktach uwzględniono środki na zapowiadane przez rząd kilkunastoprocentowe podwyżki płac. W odpowiedzi dyrektor Kupis wyjaśnił: - Ze stanowiska wojewódzkiego oddziału NFZ w Łodzi wynika, że w wartości umów kontraktowych na rok 2008 nie ma środków na podwyżki płac. Środki te będą przekazane odrębnym strumieniem. Jednak na stronie internetowej NFZ pojawił się komunikat, z którego wynika, że propozycja kontraktów dla lecznictwa stacjonarnego zawiera już te środki. Mamy więc do czynienia z dwoma różnymi stanowiskami NFZ i jesteśmy na etapie wyjaśniania tych nieścisłości.

Dotarliśmy do wspomnianego komunikatu Departamentu Świadczeń Opieki Zdrowotnej z dnia 23 listopada. W jego treści czytamy: „Wartość umowy określona na cztery miesiące zawiera kwotę przeznaczoną na wzrost wynagrodzeń w 2008 roku proporcjonalnie do okresu, na który zostały ustalone warunki finansowe, czyli 1/3 wartości przypadającej

Wielkie oczekiwanie

Uregulowanie zadłużenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na kwotę około 9.940.000 złotych stanowi warunek konieczny głowieńskiego SP ZOZ do pomyślnego zakończenia procesu restrukturyzacji.

30 listopada SP ZOZ podpisał z BRE Bankiem umowę kredytową, ale pieniądze nadal nie trafiły na konto ZUS, bowiem dyrektor SP ZOZ do ostatniej chwili postanowił czekać na możliwą decyzję o częściowym umorzeniu bądź odroczeniu spłaty długu, jaką może podjąć rząd. 5 grudnia na posiedzeniu komisji oświaty, zdrowia i kultury Rady Miejskiej w Głownie, dyrektor Jacek Kupis, wyjaśnił dlaczego z uruchomieniem pieniędzy z kredytu warto czekać

do „za pięć dwunasta”: - Dylemat polega na tym, że istnieje szansa na częściowe umorzenie bądź odroczenie spłaty zobowiązań publicznych ZOZ-ów wobec wierzycieli publiczno-prawnych. Jeżeli uregulujemy zobowiązania zanim taka decyzja zapadnie, nie będzie już czego umarzać czy odraczać.

Zobowiązania wobec wierzycieli publiczno-prawnych, takich jak ZUZ, Urząd Skarbowy czy PFRON, ma jeszcze około 72 placówek służby zdrowia w całym kraju. Jest więc mało prawdopodobne, by rząd, nie starał się znaleźć jakiegoś rozwiązania i pozwolił wielu z nich na upadek.

Faktycznie proces restrukturyzacji skończy się 24 miesiące po wydaniu decyzji przez wojewodę. A decyzja wojewody powinna zapaść w dniu 15 grudnia 2007 r. (ewr)

Jak wspomniał dyrektor Jacek Kupis, w ciągu roku warto zwracać się do NFZ o podwyższenie wartości kontraktowych, gdyż na skutek tych działań już w 2007 roku odnotowano systematyczny wzrost usług kontraktowanych od kilku (leczenie uzależnień o 4,18%), nawet do kilkadziesiątu procent (rehabilitacja o 36%). (ewr)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kalliska 103
tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl
http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

VEKA

RABAT DO 25% OKNA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE, PERFECTLINE-OVAL

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką SSP
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

NOWY PROFIL SWINGLINE JUŻ W SPRZEDAŻY

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

AGROL nawozy: - azotowe - wieloskładnikowe

hurtownia nawozów możliwość dowozu

Łowicz, Jastrzębia 95, (0-46) 837-15-89, 837-14-10

Dwie drogi

Kilkunastu mieszkańców ulicy Pięknej w Głownie i kilku z ulicy Zakręt przyszło na posiedzenie komisji gospodarki i budżetu Rady Miejskiej, 3 grudnia.

Mieszkańcy ulicy Zakręt przyszli, by nie po raz pierwszy wnioskować o dokończenie asfaltu w tej ulicy oraz instalację oświetlenia. Około 3 lat temu na Zakręt rozpoczęto kładzenie asfaltu, który doprowadzono jedynie do ulicy Zachodniej. Dłuższy odcinek ulicy nadal pozostaje gruntowy. Mieszkańcy narzekają na szybko powstające dziury i koleiny. Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji gospodarki i budżetu powiedzieli oni, że potrzeba nowej nawierzchni jest tym pilniejsza, że ulica ta jest dość ruchliwa. Pomimo, że leży na skraju miasta i sprawia wrażenie trasy o niewielkim znaczeniu, to bardzo wielu kierowców jadących w kierunku Bielaw skraca sobie tędy drogę. Nasilenie ruchu wpływa na powstawanie

dziur, na które w niewielkim stopniu pomaga równiarka.

- Już w kilka dni po przejeździe równiarki znów pojawiają się dziury - skarżą się mieszkańcy.

Budowa nawierzchni w ulicy Zakręt, pomimo terminowo złożonego przez mieszkańców wniosku, nie została uwzględniona w projekcie przyszłorocznego budżetu. Odpowiadając przedstawicielom mieszkańców, burmistrz Wojciech Brzeski stwierdził, że chcąc zrealizować w 2008 roku wszystkie inwestycje, o jakie wnioskują mieszkańcy i radni, Głowno musiałoby mieć na ten cel ponad 16 milionów złotych, a tymczasem środków przeznaczonych na inwestycje będzie tylko około 2.400.000 zł (podobnie jak w roku 2007). Burmistrz przyznał, że wybór co w danym roku zrobić zawsze jest trudny i każda podjęta decyzja wiąże się z niezadowoleniem tych, których pominięto.

Trochę na pocieszenie członkowie komisji gospodarki i budżetu obiecali, że w przyszłym roku postarają się „pchnąć” sprawę oświetlenia ulicy Zakręt:

- Być może uda się to zrobić, ale w projekcie budżetu nie przewidziano na ten cel środków - powiedział przewodniczący

komisji Andrzej Florczak. Z kolei mieszkańcy Pięknej przybyli, by z jednej strony podziękować burmistrzowi Wojciechowi Brzeskiemu i radnym za umieszczenie jej w projekcie przyszłorocznego budżetu, z drugiej zaś, by zapewnić iż będą pilnowali, aby naprawdę udało się zrealizować zamierzoną inwestycję.

- Będziemy na bieżąco monitorowali tę sprawę - obiecali.

Mieszkańcy Pięknej przypomnieli, że w ulicy tej dzięki społecznemu wysiłkowi udało się pociągnąć kanalizację, dzięki czemu jest ona w pełni przygotowana na położenie nawierzchni.

Burmistrz Wojciech Brzeski uspokoił mieszkańców Pięknej mówiąc, że nie widzi przesłanek, dla których budowa tej ulicy miałaby z projektu przyszłorocznego budżetu wypaść. Jest więc bardzo prawdopodobne, że jej mieszkańcy w 2008 roku doczekają się asfaltu. Ulica Zakręt na to musi jeszcze poczekać. Jak długo? Na to pytanie nie potrafią dziś odpowiedzieć ani władze miejskie, ani radni. W tej sytuacji mieszkańcy złożyli ustny wniosek, by przynajmniej dziury zasypywano trwałszym materiałem niż dotychczas.

(ewr)



Chętnych do udziału w mikołajkowej loterii, z której dochód przeznaczony został na pomoc choremu Dominikowi i Julii nie brakowało.

Mikołaj w „Dwójce” - z myślą o chorych rówieśnikach

W odmienny niż dotychczas to bywało sposób postanowili uczcić 6 grudnia czyli tradycyjne „Mikołajki”, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie.

Zrezygnowali oni z wzajemnego odbarowywania się prezentami na rzecz pomocy dla dwójki swych chorych rówieśników - Dominika i Julki. Pieniądze na ten cel pozyskano w drodze przeprowadzonej w szkole loterii fantowej. Fanty przynieśli z domów sami uczniowie. Łącznie

przygotowano 250 losów. Impreza mikołajkowa rozpoczęła się licytacją największej maskotki - słonka. Jej cenę wywoławczą - 5 zł - podbijano na tyle skutecznie, że osiągnęła ona kwotę 48 zł, a zapłaciła ją kierowniczka hali sportowej Agata Lisiewska. Losy rozeszły się jak ciepłe bułeczki. Sprzedawano też kartki świąteczne, które zrobiły dzieci z klas IV-VI na lekcjach plastyki. Zebrane w ten sposób pieniądze zostały w całości przeznaczone na pomoc dla Dominika i Julki.

(rpm)



Pierwsza i największa część zakupionego na potrzeby sali gimnastycznej sprzętu sportowego trafiła do Mąkolic we wrześniu.

Sprzęt sportowy dotarł do Mąkolic

30 listopada firma Profi Sport z Rzeszowa dostarczyła do Zespołu Szkół Publicznych w Mąkolicach ostatnią część sprzętu sportowego, stanowiącego wyposażenie nowej sali gimnastycznej.

Pierwszą część nowego sprzętu, w tym: uchylne tablice do koszykówki, kosze treningowe, siatki i słupki do siatkówki oraz dwie bramki do piłki ręcznej, zainstalowano już we wrześniu.

Tym razem największą radość uczniom i nauczycielom sprawił zestaw do skoku wzwyż, ponieważ wcześniej, właśnie

z uwagi na brak odpowiedniego sprzętu, dyscyplina ta nie mogła być uprawiana. Do ZSP dotarła też nowa skrzynia gimnastyczna, koziół, rakiety do tenisa ziemnego oraz stroje sportowe. W łazienkach i przebieralniach zamontowano suszarki do włosów i ręk, dozowniki mydła i zasłony prysznicowe oraz lustra. W najbliższych dniach do Mąkolic trafi jeszcze wyposażenie pokoju nauczycieli wf.

Przypominamy, że w 2007 roku na wyposażenie sali gimnastycznej w Zespole Szkół Publicznych w Mąkolicach gminie Głowno przyznano 50.000 zł w ramach ministerialnej dotacji.

(ewr)

Ustalono wysokość podatków

Na sesji 6 grudnia Rada Miejska w Głownie ustaliła stawki podatkowe oraz wysokość opłaty za posiadanie psów, jakie będą obowiązywały w 2008 roku.

Wszystkie uchwały podatkowe rada podjęła jednogłośnie, natomiast uchwała w sprawie opłaty od posiadania psów przeszła przy dwóch głosach wstrzymujących się.

■ **Podatek rolny:** Na terenie miasta Głowna znajduje się 220 gospodarstw rol-

nych. W roku 2008 wyższy niż w 2007 roku będzie płacony przez gospodarzy podatek rolny. Rada Miejska ustaliła cenę skupu żyta na poziomie 40 zł za kwintal. Jest to wartość taka sama, jak obowiązująca w gminie Głowno. Jest więc ona o 18,29 zł niższa od maksymalnej ceny skupu żyta przewidzianej na rok 2008, a wynoszącej 58,29 zł. W roku 2007 jednostka ta, która stanowi podstawę do obliczania podatku rolnego, wynosiła w Głownie 35 zł.

■ **Podatek od nieruchomości:** Rada Miejska ustaliła nowe stawki podatku od

nieruchomości. W 2008 roku stawki podatku od gruntów wyniosą:

0,62 zł od 1 mkw. gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej;

3,70 zł za 1 hektar gruntów pod jeziorami, zbiornikami wodnymi, retencyjnymi lub elektrowniami wodnymi;

0,16 zł za 1 mkw. gruntów pozostałych (w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej; statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego).

dok. na str. 35

MOPS pomoże kombatantom

W minionym tygodniu, 6 grudnia Rada Miejska w Głownie upoważniła dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Głownie Bożenę Polak do przyznawania i udzielania pomocy kombatantom oraz innym osobom będącym ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Bez tego upoważnienia głowieńskich rajców dyrektor Polak pomocy takiej kombatantom udzielić by nie mogła.

(rpm)

Dodatkowe środki dla ŚDS

Wojewoda łódzki przyznał 67.500 zł dla działającego w ramach Miejskiego Ośrodka Pomocy w Głownie, Środowiskowego Domu Samopomocy. Pieniądze te zostaną w części wykorzystane na modernizację węzła sanitarnego (38 tys. zł), a w części na zakup sprzętu komputerowego i wyposażenia (29.500 zł). Modernizację węzła sanitarnego zlecono już lokalnej firmie „Pamar”.

(rpm)

Nie Polbaf a Solan

W opublikowanej w ubiegłym tygodniu na łamach „Więści” notatce z wizyty w Głownie wicemarszałka Krzysztofa Makowskiego błędnie podałam obecną nazwę zakładów ziemniaczanych. Jest to Solan, a nie jak napisałam Polbaf. Zainteresowanych przepraszam.

(rpm)

REKLAMA

BETRONIKA

B E T O N

SKIERNIEWICE
UL.M. Skłodowskiej 152
tel.: 609 904 477

ZBIROŻA k/Mszczonowa
tel.: 609 932 116
601 956 660

BETRONIKA

Jakie podatki będą w gminie Dmosin

Na sesji Rady Gminy Dmosin 11 grudnia uchwalono nowe stawki podatkowe na rok 2008. Mieszkańcy gminy zapłacą wprawdzie więcej niż w roku bieżącym, ale w porównaniu z gminami ościennymi tu podatki i tak należeć będą do najniższych.

W roku 2008 wyższa niż w 2007 roku będzie cena skupu żyta stanowiąca podstawę obliczania podatku rolnego. Rada Gminy jej wysokość ustaliła na 35 zł za 1q. Jest ona o 40% (czyli o 23,29 zł) niższa od maksymalnej ceny skupu żyta przewidzianej na rok 2008, a wynoszącej 58,29 zł. W roku 2007 jednostka ta w gminie Dmosin wynosiła 28 zł za kwintal.

Rada Gminy Dmosin ustaliła też nowe stawki podatku od nieruchomości. W 2008 roku najważniejsze stawki podatku od gruntów wyniosą: 0,50 zł od 1 mkw. gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej; 0,35 zł za 1 mkw. gruntów na działkach rekreacyjnych.

Natomiast stawki podatku od budynków będą kształtowały się następująco: 0,45 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego; 14 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej budynku związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynku mieszkalnego lub jego części, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej; 3,50 zł za 1 mkw. budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych; 3,50 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej pozostałych budynków, w tym zajętych na prowadzenie

odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego, garaże, piwnice itp.; 5,40 zł za 1 mkw. powierzchni domu letniskowego i budynku przy domu letniskowym.

Jeśli chodzi o podatki od środków transportu, to w 2008 roku z opodatkowania wyłączone zostaną samochody osobowe i ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej niższej bądź równej 3,5 tony. Decyzją Rady Gminy Dmosin zwiększono stawki tego podatku. Ich wysokość uzależniona jest od dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu, roku produkcji, sposobu zawieszania, liczby osi oraz spełniania europejskich standardów czystości spalin. Szczegółowy wykaz stawek, stanowiący załącznik do podjętej przez Radę Gminy uchwały dostępny jest w Urzędzie Gminy.

Wprowadzono opłatę targową

Nowością w polityce podatkowej gminy Dmosin jest wprowadzana w 2008 roku, głównie na wniosek właścicieli sklepów, dziennej opłaty targowej, która będzie pobierana od osób trudniących się handlem obwoźnym straganowym i wprost z pojazdu.

Wysokość opłaty będzie obowiązywała w przypadku handlu na straganach i naliczana w następujący sposób: 5 zł za każdy metr kwadratowy zajętego placu o powierzchni od 1 do 5 mkw. oraz 10 zł za każdy kolejny metr kwadratowy.

W przypadku handlu z samochodu o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t dzienna opłata wyniesie 4 zł, zaś w przypadku sprzedaży prowadzonej z autobusu - 10 zł.

Na terenie gminy Dmosin w 2008 roku nie będzie obowiązywała opłata od posiadania psów.

(ewr)

Drobiearze trzymają rękę na pulsie

Choć w województwie łódzkim nie wystąpiło w tym roku żadne ognisko ptasiej grypy, to doniesienia o takich przypadkach z sąsiedniego województwa mazowieckiego sprawiają, że zakłady drobiarskie w naszym regionie już odnotowują straty.

Do chwili oddawania tego numeru „Więści” do druku zlokalizowano już kilka ognisk ptasiej grypy na terenie woj. mazowieckiego. Choć Ubojnia Drobiu Piórkowsy w Woli Cyrusowej (gm. Dmosin) nie przyjmuje żywca z województwa mazowieckiego, a odbiorcom wydaje specjalne oświadczenia o tym, że sprzedawane mięso pochodzi z terenów niezagrażonych, to i tak odnotowuje znaczny spadek zainteresowania. Konsumenty rzadziej sięgają po drób, co przekłada się na niższe zamówienia ze strony pośredników.

- Mamy mniej zamówień, znacznie spadła też cena drobiu. Na bieżąco śledzimy wszystkie informacje, a na miejscu zachowujemy wszelkie środki ostrożności. - zapewniła w rozmowie z „Więściami” dyrektor Ubojni Drobiu Piórkowsy Jolanta Kubiak. Do tych ostatnich należą maty m.in. dezynfekcyjne, rozłożone na wszystkich wejściach i wjazdach do zakładu.

3 grudnia w Unii Europejskiej zaczął obowiązywać zakaz importu polskiego drobiu i mięsa drobiowego z pięciu powiatów: włocławskiego, płockiego, sierpeckiego, gostyńskiego i lipieńskiego. Jeśli wirus nadal będzie się rozprzestrzeniał i zaatakuje pozostałe rejony Polski, wtedy możliwe będzie wprowadzenie całkowitego zakazu. Ograniczenia wprowadziły także m.in. Ukraina i Rosja.

Ubojnia Drobiu Piórkowsy wysłała mięso głównie do Czech i Słowacji. Kolejny transport odjeżdża w tym tygodniu. - Żyjemy nadzieją, że zagrożenie zostanie zażegnane i wirus nie będzie się dalej rozprzestrzeniał. - powiedziała nam dyrektor Kubiak. (ewr)

REKLAMA

1 zł

R.S. Trading

Sklep Firmowy Plus
ul. Prymasowska 17d
96-100 Skłerniewice
tel.: 46 832 58 71
fax: 46 832 58 71

Sklep Firmowy Plus
ul. Stanisławskiego 21
99-400 Łowicz
tel.: 46 837 84 84
fax: 46 837 27 64

PREZENTY JAK DZWON

- szczupłopłaska Motorola RAZR V3 E i prawdziwie muzyczna Nokia 5200 za 1 zł
- świąteczne rozmowy z bliskimi za 10 gr

MixPlus. Najlepsze telefony na kartę za złotówkę.

Sprzedaż: 0 801 400 601
Szczegóły w regulaminie i na www.plus.pl

Wyjedź w nagrodę na Słowację

Dziś ostatni już, czwarty kupon konkursu wiedzy o atrakcjach Słowacji, organizowanego przez Więści we współpracy z Narodowym Centrum Turystyki Słowackiej w Polsce.

Jego wypełnienie to ostatnia szansa na zdobycie nagrody. **NAGRODA GŁÓWNA** to weekendowy pobyt dla 2 osób w trzygwiazdkowym **hotelu Boboty** w Parku Narodowym Mała Fatra. Pobyt obejmuje zakwaterowanie na 2 doby dla 2 osób ze śniadaniem i obiademokolacją, wstępem na basen hotelowy oraz 2 skipasy lub bilety na kolejkę gondolową na Chleb, w słynnym rejonie narciarskim Vratnej Doliny. Voucher jest ważny od 26 marca 2008 do końca 2008 roku - co umożliwia skorzystanie albo z letnich wycieczek, albo z nart pod koniec tego lub na początku przyszłego sezonu narciarskiego.

Druga nagroda to weekendowy pobyt dla 4 osób w **Aquaparku Tatralandia** w Liptowskim Mikulaszku. Pobyt obejmuje zakwaterowanie dla 4 osób (bez wyżywienia) oraz wstęp do aquaparku. Do wykorzystania jest w następujących terminach: 26.III - 30.IV, 12.V - 21.V i 26.V - 20.VI 2008.

Wreszcie trzy inne, także cenne nagrody:

- 4 jednodniowe karnety narciarskie do ośrodka **Park Snow Donovaly** - ważne do końca sezonu 2007/2008
- 4 wejściówki do **Aquaparku Tatralandia** - ważne do 20.VI 2008
- 4 wejściówki do parku wodnego **AquaCity** w **Popradiu** - ważne do 20.III 2008.

By sięgnąć po te nagrody, trzeba na zamieszczonym niżej kuponie odpowiedzieć na znajdujące się tam pytania. Wchodząc na nasz internetowy serwis informacyjny www.nowyłowiczanie.pl, znajdziecie w widocznym miejscu link do słowackiej strony turystycznej, na której znaleźć odpowiedzi będzie najłatwiej.

Wypełniony kupon trzeba przesłać lub dostarczyć osobiście do redakcji WG przy ul. Swoboda 4 w Głownie do poniedziałku 17 grudnia do godz. 16. Im więcej ktoś kuponów wypełni i dostarczy, tym większą ma szansę na wygraną. Warto więc odpowiadać na wszystkie pytania, z każdego tygodnia. Zwycięzców rozlosujemy 18 grudnia wśród autorów prawidłowo wypełnionych kuponów. Za prawidłowy uważać będziemy taki, w którym co najmniej 4 odpowiedzi na 5 są dobre. Wyniki ogłosimy w numerze świątecznym WG, już za tydzień, 20 grudnia.

Zapraszamy do udziału, Słowacja czeka!

KUPON KONKURSOWY



- Podaj nazwę najdłuższej słowackiej rzeki.
.....
- Podaj nazwę chociaż jednego ze słowackich zabytków zapisanych na Liście Światowego Dziedzictwa Przyrodniczego UNESCO.
.....
- Podaj nazwę miejscowości na Słowacji, w której urodził się zbójnik karpacki Juraj Janosik.
.....
- Podaj pełną nazwę chociaż dwóch słowackich ośrodków narciarskich.
.....
- W której miejscowości na Słowacji znajdują się „Słowackie Betlejem”?
.....

Więści
z Główna i Strykowa

imię i nazwisko

adres, telefon

Wypełniony kupon prosimy przesłać lub przynieść do redakcji Więści z Główna i Strykowa, ul. Swoboda 4, 95-015 Głowno

Z tym kuponem otrzymasz atrakcyjny upominek do aktywacji i 50% rabatu na akcesoria!

Przyjdź do naszego Sklepu. Sprawdź najnowszą ofertę MixPlus! Dzięki niej oszczędzisz i będziesz lepiej kontrolować koszty! Czekają na Ciebie prawdziwie muzyczne telefony!

R.S. Trading

Sklep Firmowy Plus
ul. Prymasowska 17d
96-100 Skłerniewice
tel.: 46 832 58 71
fax: 46 832 58 71

Sklep Firmowy Plus
ul. Stanisławskiego 21
99-400 Łowicz
tel.: 46 837 84 84
fax: 46 837 27 64



Zawiszacy sprzedający kalendarze - od lewej Patryk Wałędziak i ochodnik Kuba Tomaszewicz, tego samego dnia towarzyszył im jeszcze Maciej Szychowski.

Zawiszacy sprzedają kalendarze

Od początku grudnia drużyny i druhowie ze Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” rozpoczęli sprzedaż harcerskich kalendarzy.

Jak powiedział nam Patryk Wałędziak z zastępu „Żubr” spotkany na osiedlu Starzyńskiego, harcerze będą chcieli sprzedać w okresie przedświątecznym około 150 kalendarzy. Jeden kalendarz kosztuje 10 złotych. Połowa tej kwoty będzie przekazana do War-

szawy, a połowa zostanie w Łowiczu. Umożliwi ona finansowanie bieżącej działalności łowickich Zawiszaków, organizowanie biwaków, zakup sprzętu itp.

Wszyscy sprzedający są ubrani w mundury, na głowach mają berety, nie należy zrażać się długą nazwą. Zawiszacy to harcerstwo, kładące w swojej działalności szczególny nacisk na wartości chrześcijańskie i związek z Kościołem. W Łowiczu są obecnie 3 zastępy męskie i 2 dziewczęce. (tb)

Gmina Chańsko

Przetarg na studnię w Wyborowie

Tylko do jutra, 14 grudnia, można składać oferty w przetargu na wylonienie wykonawcy nowej studni głębinowej w Wyborowie. Odwiert ma zostać wykonany na głębokość 145 metrów, więc woda będzie pobierana z pokładów trzeciorzędowych. Realizacja inwestycji pociągnie za sobą kolejne prace: budowę hydroforni, w której woda z nowego ujęcia będzie uzdatniana oraz sieci wodociągowej w Wybo-

rowie, która zastąpi starą, wykonaną jeszcze z rur azbestobetonowych.

Wykonanie studni może potrwać nawet trzy miesiące, ma kosztować około 200 tys. zł, kolejne 350 tys. zł gmina wyda na budowę wodociągu. Najdroższa będzie hydrofornia, koszt jej powstania wójt ocenił na ok. 800 tys. zł. Oba te zadania mają być realizowane w latach 2008 i 2009. (tb)

Po spółdzielni tylko żal?

Likwidacja Spółdzielni Produkcyjnej w Wyborowie nadal budzi emocje. Zgłosili się do nas emerytowani spółdzielcy, którzy skarżą się, że potraktowano ich nieuczciwie przy podziale pieniędzy, które pozostały po likwidacji spółdzielni. Choć przepracowali prawie dwa razy więcej lat niż pracownicy, mają dostać do podziału zaledwie 20% kwoty.

Spółdzielcze Gospodarstwo Rolne w Wyborowie działało w okresie od 1953 do 2006 roku, kiedy to w związku z trudną sytuacją finansową związaną z zapaścią na rynku drobiarstwa (spółdzielnia zajmowała się produkcją jaj wylęgowych oraz wylęgiem kurcząt), postawione zostało w stan likwidacji. Likwidatorami spółdzielni zostali członkowie dotychczasowego zarządu na czele z Andrzejem Gadzinowskim (przez wiele lat był prezesem). Pozostali likwidatorzy to Halina Waracka oraz Robert Zapisek. - Likwidatorzy zostali obdarzeni zaufaniem członków, a w końcowej fazie okazało się, że działali wyłącznie na swoją korzyść - żali nam się jedna z emerytek.

Na Walne Zebranie w marcu, na którym był poruszany temat podziału pieniędzy, likwidatorzy nie zaprosili emerytowanych członków-pracowników spółdzielni. Punkt z tą uchwałą został wprowadzony do porządku obrad już w trakcie zebrania, jako dodatkowy. O podjętej w ten sposób uchwale, ustalającej proporcje podziału pieniędzy ze sprzedaży majątku spółdzielni, na 80% dla członków spółdzielni, którzy byli w niej zatrudnieni do dnia likwidacji i 20% dla emerytów, ci

ostatni dowiedzieli się na kolejnym Walnym, dopiero w maju.

Emeryci odwołali się od tej uchwały, podważając jej ważność. - Mieli do tego prawo, bo faktycznie nie wszyscy wzięli w nim udział - przyznał Gadzinowski. We wrześniu przeprowadzono kolejne walne, w którym wzięli udział emeryci, ale było ich zaledwie 8 wobec 26 członków - pracowników spółdzielni. Ich propozycja, by podzielić pieniądze na podstawie wyłącznie ilości lat pracy - co mogło wydawać się najlepszym rozwiązaniem, przegrała z wnioskiem likwidatora, by zastosować podział 70% do 30%. - W sumie były trzy wnioski i Walne Zgromadzenie członków spółdzielni się wypowiedziało w głosowaniu tajnym, to wszystko - mówi likwidator.

Tłumaczy on też, że choć sam był w grupie pracowników a nie emerytów, jego wniosek nie wziął się z chęci zagarnięcia jak największych pieniędzy pozostałych ze sprzedaży majątku. Twierdzi też, że chodziło mu o wyrównanie w ten sposób zaistniałych nierówności wobec pracowników. - Ta grupa emerytów i rencistów nie pamięta, że w najlepszych latach funkcjonowania spółdzielni mogli korzystać z wielu świadczeń, które trzeba było ograniczyć a następnie zlikwidować w czasie zapaści rynku drobiarskiego w ostatnich kilku latach - mówi. Chodzi o pożyczki z funduszu socjalnego, pożyczki na budowy domów, które były umarzone nawet do wysokości 50%, spółdzielnia opłacała także pobyt dzieci i młodzieży w internatach.

Gadzinowski podkreśla, że pracownicy, którzy pracowali w spółdzielni przez ostatnie pięć lat, nie mieli pewnego i komfortowego losu, dostawali nieregularne wypłaty i to wcale nie za duże. Emeryci nie zgadzają się z tym jednak, nie wszyscy korzystali bowiem z wypłacanych wcześniej świadczeń. - Taki podział upokorzył nas, starych

członków spółdzielni, którzy wnieśli do spółdzielni swój majątek, budowali ją, tworząc miejsca pracy dla młodych pracowników, przepracowując w niej 30 - 40 lat. Za nasze zaangażowanie dostaniemy minimalne pieniądze.

- Likwidatorzy wprowadzili w błąd wielu starych członków spółdzielni, żądając od nich, przy wycofaniu udziałów i wkładów pieniężnych w czasie trwania likwidacji, podań o skreślenie z listy członków. Tym samym pozbawiono ich prawa głosu w końcowych poczynaniach - czytamy dalej w piśmie, jakie nam przekazali emeryci. Likwidator Andrzej Gadzinowski odpowiada, że taki jest obowiązek gdy wycofuje się wkłady i udziały. Podkreśla jednak, że wszystkie wkłady i udziały, niezależnie od tego, kiedy były wpłacane, zostały przy wypłacie zrewaloryzowane i wypłacano rolnikom w wysokości odpowiadającej równowartości odpowiednio 50 i 25 kwintalom żyta. - Jeśli ktoś odbierał jedno i drugie, otrzymywał kilka tysięcy złotych. Nie powiedziałbym, że ktoś w tym przypadku został poszkodowany, zrobiliśmy wszystko by tak nie było, a zarzut o ograniczanie ilości głosów emerytów i tak jest bezpodstawny, bo i bez tego było ich mniej - powiedział nam likwidator. Dodał też, że za zgodą związku rewizyjnego, któremu podlegała spółdzielnia, przywrócono większość członków, którzy zrezygnowali z członkostwa w spółdzielni i to bez konieczności ponownego wpłacania wkładów i udziałów. Dzięki temu większa ich ilość wzięła udział w głosowaniu.

Na 14 września majątek z likwidacji wynosił 390 tys. zł, po podziale dla pracowników było 273 tys. zł, dla emerytów 117 tys. zł. Stawki roczne z tego wynikające dla obu grup wymusiły: dla pracowników 704,40 zł, dla emerytów 177,84 zł. Przy wyliczeniu udziału różnica

okazała się ogromna, pracownicy za 31 lat prac otrzymaliby 22 tys. zł, a emeryci 5.500 zł. Emeryci mówią, że rozwiązanie to jest krzywdzące i nieuczciwe, ich zdaniem stoi w sprzeczności z zapisami zarówno statutu spółdzielni, jak i prawa spółdzielczego. Dlatego skorzystali z przysługującego im prawa i w terminie sześciu tygodni od dnia podjęcia uchwały, zaskarżyli ją w sądzie w Skierniewicach.

Dopóki sąd nie określi się w tej sprawie i nie zostaną podzielone pieniądze jakie pozostały z likwidacji spółdzielni, ta nie może zostać do końca zlikwidowana, czyli wykreślona z krajowego rejestru sądowego. Jak na razie tracą na tym wszyscy oprócz likwidatorów, którzy pobierają pensję - tak przynajmniej sądzą emeryci. Gadzinowski zapytany przez nas o to powiedział, że to nieprawda, on sam od września jest na emeryturze. Pieniądze, jak zaznaczył drobne i śmieszne, pobiera tylko księgowka, która zajmuje się dokumentacją spółdzielni.

W Krajowej Radzie Spółdzielców w Warszawie, która jest najwyższym organem samorządu spółdzielczego w kraju, Łukasz Lubonicki, pracownik działu prawno - ekonomicznego zajmującego się także tematem likwidacji spółdzielni powiedział nam, że nie słyszał o takim rozwiązaniu przy podziale pieniędzy, jakie zastosowano w Wyborowie, a to dlatego że najczęściej przy likwidacji spółdzielni nie pozostają do podziału żadne pieniądze. Podkreślił jednak, że zgodnie z prawem spółdzielczym walne zgromadzenie jest władne podejmować takie decyzje. Spółdzielnie zgodnie z obowiązującym prawem są w pełni samorządne.

Sami członkowie mogą taką uchwałę zaskarżyć do sądu pod względem formalnym, jeśli uważają, że stoi w sprzeczności z prawem spółdzielczym lub działa na ich niekorzyść. Natomiast w Krajowym Związku Rewizyjnym powiedziano nam, że taki podział pieniędzy jak w Wyborowie stosuje się, gdy spółdzielcy, np. emeryci w czasie pracy w spółdzielni nabyli dzięki temu jakieś dobra, jak na przykład mieszkanie, działka. Ale jak nas zapewnili spółdzielcy z SPR w Wyborowie, w tym przypadku nie miało to miejsca, bo to oni oddawali spółdzielni grunty pod działalność. (tb)

REKLAMA

AGD-RTV BOGART

F.H.U. "BOGART"
ul. Browarna 12c
Łowicz, tel. 046 837-45-07

* SUPER PROMOCJE
* TRANSPORT GRATIS

CORNING CABLE SYSTEMS

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:
Pomocnik Operatora Linii Produkcyjnej

WYMAGANE KWALIFIKACJE:
• wykształcenie minimum zasadnicze - (mile widziane wykształcenie średnie techniczne)
• odwaga i chęć podejmowania nowych wyzwań • silna motywacja do pracy
• komunikatywność • wysoka kultura osobista • doświadczenie w pracy na produkcji mile widziane

Aplikacje prosimy składać mailem na adres: rekrutacja@corning.com
w tytule maila: operator FOC
lub listownie na adres:
Corning Cable Systems Polska
Smolice 1e
95-010 Stryków

Zapraszamy również do zapoznania się z naszymi ofertami
pracy na stronie: www.corning.com/careers

CORNING www.corning.com/careers

Ochrona krajobrazu tak, ale nie za wszelką cenę

Radni miasta i gmin mają zastrzeżenia do projektu ochrony krajobrazu doliny Bzury.

Fragment obszaru chronionego krajobrazu pradolina warszawsko-berlińskiej wyznaczyli 5 grudnia łowicki radni. Uchwała ograniczająca wielkość zaproponowanego przez wojewodę obszaru chronionego została przez radnych przyjęta 16 głosami za przy dwóch przeciwnych i 1 wstrzymującym. Teraz uchwała trafi do wojewody łódzkiego, który, jeśli zgodzi się na warunki miasta, wyda rozporządzenie w sprawie wyznaczenia obszaru chronionego pradliny.

Pierwotnie na terenie miasta pradolina od zachodniej strony, od przecięcia granic miasta miała podążać około 840 metrów południowym skrajem ulicy Poznańskiej, potem skręca na południowy zachód i wzdłuż cieką biegnie w kierunku doliny rzeki Bzury. Po około 400 m kieruje się na południowy wschód i biegnie północnym skrajem łąk w dolinie Bzury. Przecina ulicę Zamkową i biegnie dalej do zbiegu ulic Blich, Mostowej i Armii Krajowej. Skręca na północny wschód podążając wschodnim skrajem ulicy Armii Krajowej do zbiegu z ulicą Nadburzańską, przekraczając po drodze linię kolejową i dalej na wschód południowym skrajem ulicy Nadburzańskiej około 740 m do zwartej zabudowy. Dalej podąża zapleczem zabudowy w odległości około 100 m od skraju ulicy Nadburzańskiej, a po przecięciu ulicy Warszawskiej idzie po zapleczu ulicy Nadburzańskiej Dolnej aż do granic Łowicza.

Uchwała była po raz pierwszy głosowana 22 lutego tego roku. Wtedy radni negatywnie zaopiniowali projekt wojewody. Zdaniem radnych zapisy proponowane w rozporządzeniu, a dotyczące pasa chronionego na terenie Łowicza, były zbyt rygorystyczne. Radni więc negatywnie zaopiniowali cały projekt rozporządzenia. W odpowiedzi na to wojewoda zaproponowała nowe, łagodniejsze warunki. W nowym projekcie został usunięty zakaz lokalizowania obiektów budowlanych w określonej odległości od rzek i zbiorników wodnych. Złagodzeniu uległ też zakaz realizacji inwestycji mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

Na obszarze chronionym nie można m.in. zabijać dzikich zwierząt, niszczyć nor, legowisk itp. Można natomiast amatorsko poławiać ryby oraz prowadzić racjonalną gospodarkę leśną, rybacką i łowiecką. Nie można likwidować zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych, jeżeli nie wynikają one z potrzeby ochrony przeciwpowodziowej i zabezpieczenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym lub nie dotyczą np. utrzymania lub remontu urządzeń wodnych. Na chronionym terenie nie można też wydobywać torfu oraz skamieniałości oraz zakazane jest trwale zniekształcanie rzeźby terenu. Należy jednak podkreślić, że zakazy nie dotyczą realizacji inwestycji celu publicznego.

Pomimo tego radni miejscy nadal mieli wątpliwości co do projektu. - *Co będzie jeśli tej uchwały nie przyjmieni?* - pytał radny Piotr Pochwała na sesji 29 listopada. - *Wojewoda będzie musiał jeszcze raz rozważyć projekt* - padła odpowiedź. Radny Maciej Mońka zaproponował, żeby geodezja przeanalizowała czy nie zakłóci to inwestycji w przyszłości. Radny Piotr Pochwała zwrócił też uwagę na fakt, że na terenie Łowicza Bzura jest sztucznie wykopany rowem, a nie naturalną, meandrującą kiedyś rzeką. Przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Ząsepa uznał, że skoro radni potrzebują dodatkowych informacji sesja zostanie przerwana, miasto ponownie przeanalizuje projekt i dyskusja będzie kontynuowana na drugiej części sesji, którą ustalono na środę, 5 grudnia.

Na tej części sesji naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Paweł Gawroński przedstawił radnym propozycję zmian granic planowanego obszaru chronionego. Północna granica pradliny została przesunięta tak, żeby omijała grunty należące do Zakładu Energetycznego przy Bzurze, okolice miejskiego ujęcia wody oraz tereny przy Polskim Związku Motorowym, który znajduje się przy ulicy Nadburzańskiej. Południowa granica pradliny jest już od dawna zatwierdzona miejscowymi planami zagospodarowania terenu.

Przegłosowana przez radnych decyzja ustalająca granice pradliny będzie pozytywna pod warunkiem,



Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Paweł Gawroński pokazał granice obszaru chronionego zaproponowane przez wojewodę.

że wojewoda przychylił się do zmiany granic zaproponowanych przez łowickich radnych.

Gmina Bolimów: zgadzają się, jednak mają ale

Rada gminy Bolimów też nie bez oporów i przeforsowania własnych zmian, zgadza się na przedstawiony jej przez wojewodę łódzkiego projekt rozporządzenia wyznaczającego Obszar Chroniony Krajobrazu Pradoliny Warszawsko - Berlińskiej. Decyzję rada podjęła podczas sesji 29 listopada.

Także i tu było to już drugie podejście wojewody, który w sytuacji odrzucenia pierwotnego przez szereg gmin, w marcu przez Bolimów, zdecydował się zliberalizować zawarte w nim przepisy.



Część znaków informujących o obszarze pradliny już została ustawiona.

W obecnym planie nie ma już zapisu mówiącego o zakazie lokowania zabudowy 100 metrów od rzeki Rawki i 50 metrów od innych rzek, co właśnie spotkało się w przeszłości z największym oporem ze strony gminy Bolimów. Dlatego dziś gmina akceptuje plan, pod jednym jednak warunkiem: że zmieniony zostanie zapis mówiący o tym, że w obszarze chronionym mogą być realizowane te tylko przedsięwzięcia co do których nie wiadomo czy będzie wymagany raport oddziaływania na środowisko. Dla Bolimowa jest to niezwykle niewygodne, na terenie gminy obszar chroniony obejmuje Bolimów i Kolonię Bolimowska Wieś. Jest to teren rozwinięty gospodarczo, gdzie lokują się też zakłady przemysłowe. Przepis spowodować może to, że dany zakład podjąć będzie chciał inwestycję, w której potrzebny jest raport oddziaływania na środowisko. Nie będzie mógł jej zrealizować nawet wtedy, gdy wykaze, że nie będzie negatywnego oddziaływania, a inwestycja znaczenie poprawi ochronę środowiska. Gmina chce zatem, aby zapis zmieniono w ten sposób, że realizowane będą mogły być tylko takie przedsięwzięcia, których raporty oddziaływania, wykazą, że inwestycje nie będą miały negatywnego wpływu na środowisko.

Czy wojewoda musi uwzględnić gminną poprawkę? Kierownik Wioletta Grebelska z Urzędu Gminy w Bolimowie mówi, że nie musi, gdyż ustawa o ochronie przyrody pozwala na całkowitą eliminację takich inwestycji, gdzie wymagany jest raport. Gmina nalegać jednak będzie na zmianę zapisu, w myśl jej założeń.

Gmina Bielawy: podobne zastrzeżenia, podobne rozwiązanie

W marcu tego roku gmina Bielawy postawiła warunki w sprawie wyznaczenia Obszaru Chronionego Krajobrazu Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej Wojewodzie Łódzkiemu. Na sesji 5 grudnia radni jednogłośnie zgodzili się na jego uzgodnienie po wprowadzeniu wszystkich proponowanych wiosną zmian do projektu rozporządzenia.

Usunięty został zakaz lokalizowania obiektów budowlanych w określonej odległości od rzek i zbiorników wodnych. Ponadto zakaz realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko uległ zmianie tak, że obejmuje jedynie przedsięwzięcia, które potencjalnie najbardziej mogą zagrażać środowisku, tj. te, dla których wykonanie raportu o oddziaływaniu na środowisko jest wymagane obligatoryjnie.

Zmiany te wyczerpały uwagi radnych z Bielaw dotyczące lokalizacji obiektów budowlanych w pasie szerokości 100 m od rzeki Bzury i 50 od innych rzek i zbiorników wodnych. W przyszłości jedyną barierą w lokalizacji obiektów budowlanych nad wodami byłoby względy ochrony przeciwpowodziowej.

(mak, eb, wcz)

REKLAMA

PROMOCJA ZIMOWA
RABATY DO 33%

Są dzieła, które budzą podziw

N O W O Ś Ć !
O K N O
PLATINIUM
design by Bencivenga

OKNOPLAST®
KRAKÓW

zobaczysz różnicę

ŁOWICZ,
ul. Nowy Rynek 26, tel. 046/ 837 49 43
SKIERNIEWICE,
ul. Senatorska 25, tel. 046/ 833 22 21

www.oknoplast.com.pl, infolinia 0801 14 00 00

GOK Domaniewice

Dziecięcy świat w książkach

Uczczenie pamięci szwedzkiej pisarki Astrid Lindgren w 100 rocznicę jej urodzin i 5 rocznicę śmierci, popularyzacja utworów spoza kanonu lektur szkolnych i rozwijanie wyobraźni - to główne cele Międzygminnego Konkursu Plastycznego, rozstrzygniętego 5 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach.

Konkurs zatytułowany „Niezwykły świat dziecka w utworach Astrid Lindgren” zorganizowany był przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Łowiczu z/s w Bocheniu, Gminną Bibliotekę Publiczną w Łyszkowicach i Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach. Wzięli w nim udział uczniowie klas II - V z terenu gmin Domaniewice, Łowicz i Łyszkowice.

Przewodniczącym komisji oceniającej prace był Szymon Adamczewski - grafik, malarz, instruktor plastyki w MOK w Głowniu. Jury, po obejrzeniu 78 prac z 11 placówek, przyznało nagrody i wyróż-

nienia dla następujących osób w dwóch grupach wiekowych.

Wśród dzieci z kl. II - III nagrody otrzymały Daria Kucińska ze SP w Domaniewicach, Patrycja Szymajda z GOK w Domaniewicach, Dominika Sut ze SP w Skaratkach, Martyna Piotrowska i Aleksandra Pawłowska ze SP w Stachlewie oraz Michalina Siekiera ze SP w Popowie. Wyróżnienia otrzymało 10 uczniów.

Najładniejsze prace plastyczne wśród uczniów kl. IV - V stworzyli: Magdalena Grabowicz, Karolina Wilk i Aleksandra Kleszcz wszystkie ze SP w Domaniewicach, Zuzanna Pająk z GBP w Łyszkowicach, Izabela Talarowska i Sylwia Roźniata ze SP w Łyszkowicach oraz Magdalena Koza ze SP w Bocheniu. Wyróżnienia w tej grupie otrzymało 6 uczniów.

Uroczystość wręczenia nagród rozpoczęła się spektaklem teatralnym pt. „Kubuś Puchatek i przyjaciele” w wykonaniu Studia Małych Form Teatralnych, Scenografii i Reżyserii ART-RE z Krakowa.

(eb)



Szymon Adamczewski, autor wystawy grafiki wystawianej obecnie w GOK Domaniewice, wręczał nagrody zwycięzcom konkursu plastycznego dotyczącego utworów Astrid Lindgren.

Kto zasłużył na tytuł Kiernożanina Roku?

Biblioteka Publiczna w Kiernożi ogłosiła trzecią już edycję konkursu Kiernożanin Roku. W tym roku zaszła duża zmiana w regulaminie, ponieważ w konkursie - jako kandydaci do tytułu, ale też jako głosujący - mogą brać udział nie tylko mieszkańcy Kiernożi, ale całej gminy.

Celem konkursu jest wyłonienie osoby, która bezinteresownie działa na rzecz gminy i jej mieszkańców, która godnie reprezentuje gminę, udziela się społecznie lub ma inne ciekawe pomysły na propagowanie Małej Ojczyzny, jaką niewątpliwie jest gmina. Kiernożaninem Roku 2006 i 2005 został Andrzej Bogucki - przedsiębiorca z Kiernożi, dzierżawca zespołu parkowo-pałacowego rodziny Łączyńskich, od lat udzielający się społecznie. Kto w tym roku odbierze tytuł? Zależać będzie od aktywności mieszkańców Kiernożi, w konkursie ostatecznym kryterium jest bowiem ilość głosów oddanych na daną osobę. Zgłoszenia kandydatów do konkursu przyjmowane będą w bibliotece do 27 lutego przyszłego roku. Wyłonienie kandydata planowane jest 6 marca. Organizatorzy zachęcają do uzasadnienia swojego wyboru, które może być zrobione w formie wiersza lub w innej ciekawej formie. Na autora najciekawszego uzasadnienia czeka specjalna nagroda. (mwk)

Musi być główna księgową

Zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi Regionalnej Izby Obrachunkowej Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Domaniewicach powinien mieć prowadzoną odrębną księgowość. Ma to służyć przejrzystości finansowej tej jednostki oraz miejscowego Urzędu Gminy. Dotychczas referat finansowy UG obsługiwał pod względem finansowo-księgowym także GOPS. Po 20 lipca, po kontroli RIO w wydziale finansowym, odelegowano jedną osobę do prowadzenia odrębnej księgowości dla ośrodka, ale jest to zbyt duże obciążenie dla 3-osobowego wydziału. Brak odrębnego stanowiska księgowego w GOPS wynikał z oszczędności. Jednogłośnie radni gminy Domaniewice na sesji 28 listopada przyjęli więc zmiany w statucie GOPS, wprowadzając stanowisko głównego księgowego. - Tak będzie najlepiej i najczytelniej - zapewniała radnych skarbnik gminy Barbara Szymajda. Konkurs na głównego księgowego ogłoszony zostanie niebawem. Dodatkowy etat ma być wprowadzony od 2008 roku. W przewidywanym budżetowym zaplanowano na ten cel 2.400 zł brutto miesięcznie. Daje to około 30 tys. zł w stosunku rocznym. (eb)

REKLAMA

Zamiast oleju - ekogroszek

Pod koniec stycznia łowickie starostwo otrzymało ma zamówione dwa piece na ekogroszek, które zamontowane zostaną w szkole na Blichu. Aby je zamontować, wykorzystany zostanie czas ferii szkolnych, tak więc piece pracować będą już w tym sezonie grzewczym. Kompleks szkolny obsługiwany jest obecnie przez dwa piece olejowe. Piece sprowadzone zostały niegdyś z Holandii i dziś jest problem z częściami zamiennymi itd. Inne dwa piece zostały, co prawda, w szkole, jednak ze względu na zły stan od dawna nie są używane. Trzeba też wziąć pod uwagę obecne ceny oleju. Jeden dzień ogrzewania całego kompleksu to koszt nawet 3 tys. zł. - Nowe piece są na ekogroszek, czyli że oszczędności będą kolosalne - mówi inspektor Edward Reske z łowickiego starostwa. Koncepcja ich wykorzystania jest taka, że założone zostaną w miejsce dwóch pieców nieużywanych. Dziś używane piece natomiast zostaną i wykorzystywane będą tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. podczas awarii ogrzewania czy jako wsparcie w okresie naprawdę niskich temperatur. Na ten cel łowickie starostwo przeznaczyło 156 tys. zł. Przetarg na inwestycję zorganizowano 10 grudnia. Wpłynęły 2 oferty, jednak zarząd nie zatwierdził jeszcze wyniku. (wcz)

Bocheń

Powiększyć bibliotekę kosztem dawnej poczty

Biblioteka w Bocheniu ma zbyt ciasno, a w jej filii w Zawadach przydałyby się 2 komputery - takie wnioski miała komisja oświaty Rady Gminy Łowicz na temat Gminnej Biblioteki Publicznej.

Temat warunków, w jakich pracuje placówka, poruszony została na sesji Rady Gminy 28 listopada, przy okazji przyjmowania sprawozdania z jej działalności.

Samo sprawozdanie nie wywołało jednak pytań. Radni uważają, że placówka

jest dobrze prowadzona, ma dużo wypożyczeń, przeprowadza konkursy i nie brakuje w niej nowości.

Problemem biblioteki jest zbyt mało miejsca. Zdarza się, że w Bocheniu jednocześnie jest 10-12 osób, a w takich warunkach trudno im korzystać z biblioteki. Problem można by było rozwiązać, tworząc odrębne pomieszczenie na centrum multimedialne, w którym udostępnione byłyby komputery. Takie miejsce mogłoby powstać po zaadaptowaniu pustych obecnie pomieszczeń po poczcie.

Przewodniczący Rady Gminy Maciej Malangiewicz zwrócił się do sołtysa i radnego z Bochenia, aby zapytali mieszkańców wsi, co myślą o takim wykorzystaniu lokali po poczcie. Stanowisko sołectwa zostanie wypracowane na zebraniu ogólnym mieszkańców Bochenia.

Filia w Zawadach nie ma problemu z wielkością lokalu, który jest wystarczający. Jej czytelnicy nie mają jednak możliwości korzystania z komputerów, a jest taka potrzeba. Radni mówili o 1 lub 2 komputerach, które można by było tam udostępnić. (mwk)

Nie ma chętnego na sołtysa

Nadal nie ma kandydata do pełnienia funkcji sołtysa wsi Lisiewice Małe w gminie Domaniewice. Wójt gminy Mirosław Grzegorz Redzisz prowadzi rozmowy z mieszkańcami, próbując nakłonić ich do zgłoszenia kandydata.

Przypomnijmy, że na początku marca tego roku zakończyły się zebrania sołectwa w gminie, podczas których wyłoniono jedenastu sołtysów na dwanaście istniejących sołectw. Nikt nie zgłosił się do piastowania tej funkcji w Lisiewiczach Ma-

łych. Dotychczasowy sołtys Józef Kucharczyk zrezygnował. Liczono, że wybory zostaną przeprowadzone ponownie, jeżeli tylko któryś z mieszkańców zdecyduje się kandydować.

Do chwili obecnej nikt się nie zgłosił. Prawdopodobnie jest zatem, że sołectwo w Lisiewiczach Małych może być zlikwidowane. Jeżeli Rada Gminy pomysł zaakceptuje, to sołtys Lisiewicz Dużych Zbigniew Klimkiewicz obsługiwał będzie dwie wsie. Lisiewice Duże liczą około 110 mieszkańców, zaś Lisiewice Małe około 150.

(eb)

SP Dzierżógówek

Trzy worki karmy dla psów

Od września w Szkole Podstawowej w Dzierżógówku zbierano pod okiem nauczycielki Bogusławy Salamon pieniądze na zakup karmy dla psów z łowickiego schroniska. Zbiórka organizowana była w szkole nie po raz pierwszy. Uczniowie ofiarowywali od paru groszy do kilkunastu złotych. Część z nich zamiast pieniędzy przynosiła kupioną przez siebie karmę. Za zebrane pieniądze zakupiono trzy wielkie worki karmy, które w tym tygodniu trafiły do schroniska. (wcz)

IDA INI POL

aparaty

kuchnie

telewizory

pralki

lodówki

zestawy komputerowe

raty

ATG AIG BANK POLSKA SA

NA ŚWIĘTA WIĘCEJ ZA MNIEJ

TYLKO W OFERCIE CYFRY+
ABONAMENT 25% TANIEJ AZ DO ROKU

DEKODER
JUZ OD 1 ZŁ

CYFRA+

MEBLE

- pokojoye
- kuchenne
- młodzieżowe

STOŁY KRZESŁA

WYKŁADZINY • PCV • dywanowe

DOM łowicz, ul. Kurkowa 8
CHŁOPA tel. (046) 830-21-51

ODZIEŻ ROBOCZA

PROMOCJA PRODUCENT
15 lat na rynku
MASKI HURT-DETAL
NA OPYSKI DLA ROLNIKÓW

OBUWIE: • trzewiki • gumowce • gumoflice
ODZIEŻ: • ubrania drelichowe • fartuchy • koszulki flanelowe
• kamizelki • czapki • odzież nieprzemakalna • rękawice
ŚRODKI CZYSTOŚCI: • pasta bhp • mydło
• worki • papier toaletowy • ręczniki
• kremy do rąk • ściereki
ŚRODKI OCHRONY OSOBISTEJ: • maski
• kaski • ochronniki słuchu i oczu • nakolanniki

Firma **MONTEX** Głowno
ul. Kilińskiego 9a, tel. (042) 719-16-77



Autorka ceramiki rodem z Domaniewic

Wernisaż wystawy prac ceramiki artystycznej i użytkowej Zofii Kosiorek z Warszawy odbędzie się 16 grudnia o godz. 15.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach. Zofia Kosiorek urodziła się w Łowiczu, a pochodzi z Domaniewic, gdzie spędziła dzieciństwo i młodość. Zajmuje się ceramiką, która wyrosła z tradycji tworzenia na kole garncarskim. Uczyła się tej sztuki u garncarzy ludowych, zaczynała u Jana Konopczyńskiego z Bolimowa. Obecnie tworzy ceramikę unikatową głównie w oparciu o japońską technikę wypalania raku oraz redukcję w niskich i wysokich temperaturach. Jest członkiem Stowarzyszenia Artystów Ceramików „Keramos” w Warszawie. (eb)

Zapisy na mammografie

Urząd Gminy w Bielawach przyjmuje już zapisy na bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet urodzonych pomiędzy 1939 a 1958 rokiem, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie korzystały z tego typu badań profilaktycznych. Badania przeprowadzi 12 lutego Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu. Badania jak zwykle odbędą się w mammobusie, który zaparkuje przy Urzędzie Gminy w Bielawach. Zapisy przyjmuje Bożena Matysek pod numerem tel. 046/838-26-95. (eb)

Konkurs na dyrektora II LO

W pierwszych dniach stycznia łowickie starostwo ogłosi konkurs na dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu. Do końca minionego roku szkolnego funkcję dyrektora piastował w tej szkole Tadeusz Żaczek, jednak zrezygnował z tej funkcji. Z początkiem września łowickie starostwo powierzyło na pół roku funkcję dyrektora nauczycielce geografii Dorocie Urbańskiej. Okres powierzenia skończy się w lutym, do tego czasu starostwo musi zatem wyłonić nowego dyrektora. (wcz)

Gmina Domaniewice

Jubileuszowe fanfary

Gmina Domaniewice, wspólnie z tutejszą parafią św. Bartłomieja, w najbliższą sobotę 15 grudnia obchodzić będą 650 lat swojego istnienia. Uroczystości rozpoczyna się mszą świętą o godz. 11.00. Druga część obchodów - około 12.30 - odbędzie się w gimnazjum w Domaniewicach. Przez gośćmi wystąpi zespół folklorystyczny „Kalina” oraz młodzież gimnazjalna. Ponadto zaprezentowana zostanie historia gminy i parafii w oparciu o książkę, która do tego czasu ma zostać wydana, a o której już w NŁ pisaliśmy. (eb)

Ponownie zaśpiewali w Zdunach

Okolo 70 uczniów z kilkunastu szkół podstawowych powiatu łowickiego zaśpiewało w Domu Kultury w Zdunach na dziewiątym już Powiatowym Przeglądzie Piosenki Dziecięcej.

Przewodniczącą jury Ewa Maciejewska (wokalistka Filharmonii Muzycznej w Łodzi) powiedziała nam, że spośród występujących dzieci szczególnie podobał się jej występ Katarzyny Sut z Domaniewic. W jej ocenie występ Kasi był bardzo dobry, zdradza ona ogromny talent muzyczny, a wartość jej występu podniosła czysta gra na skrzypcach.

- Ale nie należy podchodzić do tego przeglądu bardzo poważnie, to jeszcze nie jest ten wiek. Dla dzieci powinna się liczyć zabawa oraz możliwość występu przed publicznością. Pozwala to mocniej otworzyć się na świat, uwierzyć w swoje możliwości - powiedziała nam. Laureaci wyróżniali się muzykalnością, dykcją, ale także ekspresją sceniczną. Tu Maciejewska wyróżniła Klaudię Dudkiewicz, która na scenie pokazała bardzo udany układ choreograficzny, zdradzając nawet większe zdolności taneczne niż wokalne, choć i te ostatnie oceniono wysoko.

W grupie solistów w kategorii klas 0 - III, pierwsze miejsce zajęła **Martyna Pińkowska z SP w Bąkowie** za pio-

senkę „Róża i jeź”, drugie miejsce zajęła Paulina Stasiak z SP nr 7 w Łowiczu, za piosenkę „Cud w szafie”, trzecie zaś Julia Kurczak z Domu Kultury w Zdunach za „Piosenkę drewnianych lalek”. Wśród zespołów przyznano wyłącznie wyróżnienia, pierwsze wręczono Bluesowemu Duetowi z SP w Bąkowie, drugie Marzyciele z SP nr 7 w Łowiczu. Wyróżnienie otrzymał także duet Jacek Rusek i Patryk Rusek ze Specjalnego Ośrodka Wychowawczego w Łowiczu.

W kategorii klas IV - VI, w grupie solistów zwyciężyła **Katarzyna Sut z SP w Domaniewicach**, która śpiewała pio-



Wyróżniona także w drugiej grupie **Julia Golis z SP nr 7 w Łowiczu** oraz laureatka pierwszego miejsca wśród solistów **Katarzyna Sut z SP w Domaniewicach**.

senkę „Wieczór w filharmonii”. Jury wyróżniło ją także nagrodą specjalną - nagraniem w Radiu Victoria. Drugie miejsce zajęła Martyna Kolasiewicz z SP w Nowych Zdunach za piosenkę „Jesteś jak cień”, trzecie Klaudia Dudkiewicz, ze Studia Piosenki działającego przy Łowickim Ośrodku Kultury za piosenkę „Margarita”.



Wyróżniona w starszej grupie **Bogumiła Zaczekiewicz z Łowicza** oraz laureatka z poprzedniego roku **Sonia Kostrzewa z Domaniewic**.



Wyróżnienia otrzymały natomiast **Bogumiła Zaczekiewicz z Łowicza** i **Julia Golis z SP nr 7 w Łowiczu**.

W tej kategorii wśród zespołów pierwsze miejsce i także nagranie w Radiu Victoria zdobył duet „**Wiolinki**” w składzie **Monika Wojtysiak i Klaudia Majchrzak z SP w Skaratkach**. Dziewczy-

ny zaśpiewały piosenkę „Nadzieja - siostra wiatru”. Drugie miejsce zdobył duet **Weronika Nowik i Martyna Lisiewska z Domu Kultury w Zdunach** za piosenkę „Laleczka z saskiej porcelany”, trzecie miejsce przypadło wspólnie zespołom **Kiwipak** w składzie **Klaudia Ledzion, Paulina Skoneczna z SP w Domaniewicach** oraz **duetowi Kumpelki Karolina Pińkowska i Patrycja Maszkowska z SP w Bąkowie** za piosenkę „Bo on gra na saksofonie”. Wyróżnienia zaś otrzymały **Bąkowska Barka z Bąkowa, Malinki z SP w Domaniewicach** oraz **Piątki z SP w Skaratkach**.

Zwycięscy konkursu w pierwszej kategorii odbierali nagrody od wójta gminy **Zduny Jarosława Kwiatkowskiego**, w drugiej od starostów łowickich, **Janusz Michalaka i Eugeniusza Bobrowskiego**. W tym roku czynnie w nagradzaniu dzieci wziął udział łowicki ratusz, który przeznaczył po raz pierwszy dla uczestników książki i materiały promocyjne dotyczące Łowicza.

(tb)



Radek Taflński, podróżnik rowerzysta z Domaniewic, 9 grudnia w nocy wrócił z podróży do Azji. Podróż była długa i bardzo męcząca, ale przebiegła bez problemów. Wyprawa, 15 już jaką podejmował, rozpoczęła się 3 listopada. Tym razem odwiedził Indie, Nepal oraz Sikkim - część Indii graniczącą z Tybetem i Nepalem. Z podróżnikiem spotkamy się jeszcze w tym roku i namówimy go na wspomnienia z wyprawy.

Emilia Raczek może objąć Przedszkole nr 5

- Gratuluję, ale ciężko będzie się rozstawać, bo to wspaniały człowiek i nauczyciel. Merytoryczny, komunikatywny, zaangażowany w pracę, kochający dzieci. Na pewno sprawdzi się na swoim stanowisku - tak o swojej pracownicy, nauczycielce **Emilii Raczek**, wyraziła się dyrektorka Przedszkola nr 7 „**Wiosenka**” w Łowiczu **Jolanta Kępka**.

Wśród 12 grudnia komisja konkursowa powołana przez ratusz wyłoniła właśnie **Emilię Raczek** jako kandydata na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 5 przy ul. Chełmońskiego. Pozytywną opinię w sprawie wyboru musi teraz tylko wyrazić w ciągu 14 dni kuratorium oświaty.

Emilia Raczek, którą komisja wybrała w głosowaniu tajnym zdecydowaną więk-

szością głosów, była jedną z trzech kandydatek startujących w konkursie. Oprócz niej przystąpiły do niego **Ewa Dylik**, nauczycielka z przedszkola przy Chełmońskiego, oraz **Beata Dyngus** z Przedszkola nr 3 przy ul. 3 Maja. Oferta pierwszej z nich została odrzucona ze względów formalnych. Jeśli opinia kuratorium będzie pozytywna, Emilia Raczek obejmie stanowisko 1 stycznia. Obecna dyrektorka **Stanisława Grabowska** odchodzi ze stanowiska 31 grudnia na emeryturę.

Emilia Raczek przepracowała w Wiosence 15 lat. Jest to jej pierwsza praca, posiada tytuł nauczyciela dyplomowanego nauczania wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego. Ukończyła też studia podyplomowe terapii pedagogicznej z elementami logopedii.

(tb)

Imprezy sylwestrowe

Zabrakło miejsc na bal w Łyszkowicach

Miejsc na bal organizowany w **Łyszkowickim Gminnym Ośrodku Kultury** nie ma już od ponad miesiąca.

Istnieje nawet lista rezerwowa osób, które chętnie poszłyby na bal, jeśliby ktoś na kilka dni przed balem by zrezygnował. Podobna sytuacja zdarzyła się również w ubiegłym roku. Zaproszenia na bal

zostały wykupione na ponad dwa miesiące przed końcem roku. Bal zorganizowano na 60 par. Wejściówka kosztowała 320 złotych od pary. - *Bale sylwestrowe od dawna w Łyszkowicach cieszą się powodzeniem, nawet pomimo tego że są trochę droższe od innych* - powiedział nam **Piotr Klimkiewicz** z łyszkowickiego Gminnego Ośrodka Kultury. (mak)

REKLAMA

1 zł

Liberty
Najwyższa jakość

Łowicz
ul. Stary Rynek 8
tel.: 046/ 837 42 49

ROZDAJEMY DVD!

PREZENTY JAK DZWON

1 zł

MixPlus

KUPON KONKURSOWY

imię i nazwisko _____
adres _____
numer kontaktowy _____

Przy zakupie telefonu w salonie Plusa w Łowiczu, ul. Stary Rynek 8 kupon uprawnia do losowania DVD

pieczętka sklepu

Trzynastego

**KRZYSZTOF
MIKLAS**
SPOZA
KADRU



Od banału czasem trudno się uwolnić. Tym trudniej, im więcej ma się lat i na życie spogląda się z pewnej perspektywy. Gdy jednak zbliżają się kolejne rocznice nie sposób nie stwierdzić, że czas ucieka nieprawdopodobnie szybko. Właśnie uświadomiłem sobie, że dziś czyli 13 grudnia wypada już dwudziesta szósta rocznica stanu wojennego. Może to już, a może dopiero dwadzieścia sześć lat, bo przecież te ćwierć wieku z kawałkiem to są dwie różne Polski, dwa całkowicie odmienne światy. Nie tylko od strony materialnej, ale też wszelkich obywatelskich wolności i swobód.

Jeśli we wspomnieniach na trwałe wypisały się jakieś poranki, to poranek trzynastego grudnia 1981 roku dla mojego pokolenia był z pewnością szczególny. Ciarki przechodziły po plecach. Staraliśmy się w tamtym czasie jak najczęściej bywać w Łowiczu, bo po naszej przeprowadzce do Warszawy teściowie zostali w mieszkaniu na Tkaczewie sami i najbardziej brakowało im codziennego kontaktu z wnukami. W ową niedzielę, trzynastego grudnia „roku pamiętnego” stan wojenny zastał nas właśnie w Łowiczu. Na oko nic nadzwyczajnego w mieście się wtedy nie działo, bo junta oficjalnie nazwana Wojskową Radą Ocalenia Narodowego wszelkie siły militarne rzuciła do dużych miast i ośrodków przemysłowych. Małe, senne miasteczka niczym reżimowi zagrożić nie były w stanie. I gdy po obiedzie tankowałem benzynę na stacji w Popowie, będąc przekonany, że za chwilę kurki z paliwem zostaną zakręcone, postój i tak był przymusowy, bo w stronę Warszawy przez dobre pół godziny jechała kawalkada opancerzonych transporterów.

Wróciłem więc do domu na wymuszony, jak się później okazało dość długi urlop. Do Polskiego Radia, gdzie wtedy pracowałem, wezwani zostali tylko „wybrańcy”. Pozostali mieli czekać. Zwykle tak bywa, że trudne czasy jednoczą ludzi. A dobrobyt sprzyja zawiści, bo nigdy tak nie jest, by wszyscy mieli jednakowo. - *Widzisz Krzysiu - mawiała*

kiedyś moja ciotka z Targówka - *jak zaraz po wojnie jeden z sąsiadów kupił gdzieś radio, wtedy luksus nie do zdobycia, to cała kamienica się cieszyła, że wreszcie będzie można radia posłuchać. Jak teraz ktoś kupił sobie piękny samochód, to nie dość, że mu zazdrościli, to jeszcze się zastanawiali, gdzie nakradł.*

nie inaczej było też w stanie wojennym. Ludzie starali się sobie nawzajem pomagać, nie patrzyli na siebie wilkiem, i nawet, jeśli wiedzieli, że kogoś z sąsiedztwa ubrano w wojskowe kamasze, to nikt nie miał o to pretensji, bo przecież wszyscy zdawali sobie sprawę, że mundurów nie zakładano wtedy z własnej woli. Może z wyjątkiem tych, którzy w wojskowych uniformach prezentowali jedynie słuszne treści w telewizyjnych dziennikach. Bo taka nadgorliwość trudna była do zaakceptowania.

Opowiadano wówczas taką oto dykteryjkę. Pewnej nocy, w bloku na Ursynowie, pod drzwiami redaktora T., który prezentował telewizyjne dzienniki w mundurze, ktoś zrobił za przeproszeniem kupę. Z samego rana, po odkryciu znaleziska, pani redaktorowa pobiegła do dozorczyńni z postulatem, żeby ten śmierdzący prezent jak najszybciej usunąć. Dozorczyńni popatrzyła wtedy z politowaniem na paniusię i oświadczyła: - *Proszę pani. Ja się w politykę nie mieszam.*

Trudno było nie przyznać jej racji. Był to bowiem czas, w którym łatwo można było ubrać się w gównie, które śmierdzi czasem aż do tej pory. Choć ostrzegałbym przed łatwą pokusą osądzania innych. Najlepiej, jak robi to wymiar sprawiedliwości. A reszty dokona Sąd Ostateczny. Ciarki mnie przechodziły, gdy w ostatnim numerze NŁ czytałem akt oskarżenia, jaki jeden pan bezceremonialnie sformułował przeciwko drugiemu panu opluwając przy okazji trzeciego. Magiel to przy tym Himalaje kultury. Na szczęście drugi stan wojenny nam nie grozi. Tak, jak nie grozi nam koszmar lat stalinowskich, gdy dla stanowisk ludzie chyba jeszcze bardziej potrafili się zeszmacić.

Drugi martwy bielik pod Sobotą

25 listopada na polach w okolicach wsi Przezwiska w gminie Bielawy, jeden z rolników w czasie prac konserwacyjnych przy rowie melioracyjnym znalazł martwego orla bielika.

To już drugi martwy orzeł znaleziony w tym rejonie. Przypomnijmy, że w NŁ pisaliśmy kilka tygodni temu o bieliku znalezionym 20 września na polach wsi Bogoria Górna. Prześwietlenie tego ptaka wykazało, że przyczyną śmierci był postrzał z broni śrutowej.

Jak powiedział nam ornitolog z Uniwersytetu Łódzkiego dr Tomasz Janiszewski, który teraz odbierał bielika, po dostarczeniu go przez rolnika do leśniczówki w Sobońskim Lesie, ptak nie miał śladów po postrzale, co jednak o niczym nie przesądza. W poprzednim przypadku było bowiem tak samo. Oba martwe ptaki były dorosłe, tyle, że wcześniej znaleziono samicę, a teraz samca. Jak jednak nam powiedział w poniedziałek 10 grudnia Dariusz Anderwald z Komitetu Ochrony Orłów, pracownik Centrum Edukacji Przyrodniczo - Leśnej w Rogowie, tym razem badania wykluczyły, by to był postrzał. Badane będzie jes-

czy, czy nie doszło do zatrucia. Orzeł był bowiem najedzony, co dowodzi, że był samodzielny, potrafił się sam wyżywić. Nie da się wykluczyć otrucia. Nie było żadnych śladów kolizji, zderzenia, porażenia itp.

Prokuratura Rejonowa w Łowiczu po doniesieniu złożonym 1 października w sprawie śmierci pierwszego z ptaków wszczęła już postępowanie. Komitet Ochrony Orłów liczy na to, że organy ścigania sprawdzą, kto tego dnia polował na terenie znajdującym się blisko miejsca znalezienia ptaka, w tym na stawach hodowlanych w Walewicach, gdzie ptaki te są stale widywane.

Każdy myśliwy, który chce udać się indywidualnie na polowanie, musi otrzymać specjalne zezwolenie na polowanie od Zarządu Koła Łowickiego, a następnie każde swoje wyjście na łowisko musi odnotować w książce rejestrującej. Jeżeli tych procedur nie dopełni, grożą mu sankcje karne jako kłusownikowi. Teren, na którym mogło dojść do zastrzelenia bielika wchodzi w obwód Koła Łowickiego „Myśliwiec” z Warszawy.

Część stawów jest wyłączona spod jurysdykcji Polskiego Związku Łowickiego i podlega Stadninie w Walewicach. - *Nie musiał być to myśliwy, lecz kłusownik.*

Mamy plagę kłusownictwa w całym kraju. Broń mają również strażnicy ochrony stawów - mówi Kazimierz Karalus, łowczy Okręgu PZŁ w Skierniewicach. I ubolewa: - Jak można było strzelać do orla bielika?! Przecież to nasz symbol narodowy, ponadto objęty całkowitą ochroną!

Henryk Warszawski, dyrektor Stadniny Koni w Walewicach, która zarządza dużym kompleksem stawów znajdującym się, pomiędzy miejscami znalezienia obu ptaków, powiedział nam, że nie ma fizycznej możliwości, by do bielika strzelali pracownicy zatrudnieni na jego stawach. Nie posługują się oni bronią śrutową, a jedynie armatką i pistoletami gazowymi do płoszenia np. kormoranów oraz czapli, ptaków które swoją żarłocznością wyrządzają duże szkody w hodowli. - *Sam jestem myśliwym i z tego wiem bielik spod Bogorii został postrzelony śrutem „czwórka”, używanym na kaczkę. Po takim postrzale ptak ten mógł jeszcze długo żyć i przemieszczać się po okolicy - podkreślił.*

Kodeks karny mówi w artykule 181, że osoba, która niszczy lub uszkadza rośliny lub zwierzęta, będące pod ochroną powodując istotną szkodę, podlega karze pozbawienia wolności do 2 lat. (eb, tb)

Recydywista na rowerze

Co najmniej do 2016 roku nie powinien jeździć rowerem 54-letni Ryszard D. z okolic Radomia, który został zatrzymany przez policję podczas jazdy po pijanemu rowerem Aleją Legionów w Nieborowie.

Mężczyzna ukrywał się przed policją - powinien bowiem siedzieć w więzieniu za poprzednie kilkukrot-

ne „wpadki” podczas jazdy rowerem i samochodem po pijanemu. Wpadł w środe, 5 grudnia o godz. 17.50.

- *Jak zaczęliśmy sprawdzać rowerzystę w bazie danych, to nam się włos jeżył na głowie - mówi naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego łowickiej Komendy Powiatowej Policji podinspektor Leszek Okoń. Okazało się, że pierwszy raz mężczyźnie odebrano prawo jazdy na kilkanaście mie-*

sięcy w 2004 roku, kiedy został zatrzymany, gdy jechał pijany Fiatem. Zatrzymany również został rok później, w sierpniu 2005 roku. Sąd wtedy „wlepił” mu 60 miesięcy zakazu jazdy wszelkimi pojazdami w ruchu lądowym.

Kolejny raz zatrzymany pijany w Fiacie został 30 marca ubiegłego roku. Ponieważ wtedy działały już tzw. sądy 24-godzinne, skazany został w trybie przyspieszonym na kolejne 36 miesięcy zakazu jazdy oraz 6 miesięcy więzienia. Nie stawiał się jednak do więzienia i od tamtego czasu ukrywał. (mak)

REKLAMA

BALKAN

casual wear

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SKLEPÓW „BAŁKAN”
zaprasza do sklepu firmowego

Główno, ul. Swoboda 26 (w lokalu PLUS)

DLA CAŁEJ RODZINY
CZĘSTE NOWOŚCI I PROMOCJE

Polecamy: • galanterię • obuwie • bieliznę • odzież

STYLOWO I NIEDROGO

Bon rabatowy 15% Przy zakupie w naszym sklepie bon upoważnia do 15% rabatu od 20.12.2007 r. do 23.12.2007 r.

**ZATRUDNIĘ
KIEROWCÓW**
z prawem jazdy kat. C+E
Tel. 0-46 863-62-70, 0-660-77-55-33

**DORADZTWO
PRAWNE „Casus”**
porady prawne • pozwy • wnioski
odszkodowania
BEZ OPŁAT WSTĘPNYCH
Tel. (046) 837-70-96, 51 2-443-696

POL-DEN IMPORTER
maszyn rolniczych z DANII

Dobre Maszyny w Dobrej Cenie

- siewniki zbożowe 2,5-4 m **oferuje**
- agregaty uprawowo-siewne 3-4 m
- agregaty ścierniskowe i podorywkowe Gruber 3-5 m
- pługi zagonowe i obracalne: KVERNELAND, OVERUM 3-, 5-skibowe
- ciągniki: ZETOR, URSUS, MF: 70-150 KM
- kombajny zbożowe: CLASS, MF, JOHN DEERE, NEW HOLLAND
- prasy kostkujące i rolujące: CLASS, JOHN DEERE, NEW HOLLAND

Tel. 0 607 988 950
0 601 572 668
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

OSP Wicie

zaprasza na
zabawę sylwestrową

zapewniamy

- wspaniałą obsługę
- 0,5 l na Parę alkoholu
- stół wiejski
- smaczne posiłki, ciepłe zakąski
- bawić będzie zespół

DIVERS

Informacje pod numerami tel.:

(046) 838-46-90

(046) 838-43-71

(046) 838-40-53

Ilość miejsc ograniczona

**USŁUGI
podnośnikiem
koszowym**



TEL. 0604-990-668

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

PHU Czesław Tarczyk
96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 58
Tel. (0-46) 862-88-32, 862-19-61,
0-501-23-69-28

- ♦ KOSTKA BRUKOWA I GRANITOWA
- przedstawiciel handlowy:
JADAR, BUDOKRUSZ; SEMMERLOCK
- ♦ TYNKI ZEWNĘTRZNE
I MOZAIKOWE w ciągu 12 godzin
- ♦ DUŻY WYBÓR
CEGLY KLINKIEROWEJ
- ♦ Oferujemy także wiele innych
materiałów budowlanych,
wykończeniowych
oraz narzędzi

**zapraszamy do sklepu
S. NIEMCEWICZOWEGO**

Dojrżeli w więzieniu

7 grudnia 2007 był ważnym dniem dla 15 skazanych w Zakładzie Karnym w Łowiczu, tego dnia udzielono im sakramentu bierzmowania.

Od czterech miesięcy osadzeni przygotowywali się do tej ważnej uroczystości, a prowadził ich ks. kapelan Sławomir Skowronek. Przez ten okres przynajmniej dwa razy w tygodniu wszyscy spotykali się i omawiali sakramenty święte oraz liturgie.

Msza św. rozpoczęła się o godzinie 11, wówczas to wszyscy jej uczestnicy zbrali się w więziennej świetlicy, aby tam przywitać biskupa Andrzeja Dziubę. Oprócz ks. biskupa mszę koncelebrowali ks. Paweł Wojtas - naczelný kapelan więziennictwa oraz Jan Bukowski - kapelan Zakładu Karnego w Garbalinie. Po otrzymaniu sakramentu osadzeni zostali obdarowani drewnianymi krzyżkami, oni zaś w podziękowanie śpiewali pieśń dziękczynną i dedykowali ją biskupowi.

Biskup zwracając się do osadzonych powiedział, że sakrament bierzmowania to znak wolności, że człowiek nie jest w stanie zatrzymać czasu i że każdy z nas ma swoją przeszłość, teraźniejszość, ale także trzeci wymiar - przyszłość, o której należy pamiętać. Apelowal do więźniów, aby ocenili swoje życie i aby błędów, które popełnili, już nie powtarzać. - *Człowiek to nie tylko czyni, które można zaobserwować, zmiana musi nastąpić wewnątrz. Człowiek czyniąc dobro innym, czyni dobro sobie, a Bóg kiedyś odda każdemu według jego postępowania, bo Bóg postępowanie człowieka zna*



Biskup Dziuba udziela sakramentu bierzmowania jednemu z więźniów.

- mówił do zebranych biskup. Sakrament bierzmowania zatem to świadomy wybór dojrzałości człowieka, ma stać się również nowym etapem w życiu osadzonych.

Jeden z więźniów, który otrzymał sakrament bierzmowania w zeszłym roku po-

wiedział, iż ten dzień był dla niego wielkim przeżyciem. - *Rzeczywiście, był to dla mnie punkt zwrotny w życiu. Ogólnie zawsze takie wydarzenie religijne powoduje, że stajemy się lepsi i bliscy do siebie. Na pewno jest przebaczenie, pojednanie, na pewno jest*

refleksja dokąd zmierzam... - opowiada jeden ze skazanych.

Po mszy biskup złożył wizytę innym skazanym, przebywającym w oddziałach więzienia, spotkał się m.in. z chorymi mieszkańcami zakładu. (mb)

Wigilijne spotkania i paczki

Spotkanie wigilijne dla ubogich parafian z katedry odbędzie się w niedzielę 23 grudnia o godz. 16.00 w Domu Parafialnym. Spotkanie to wzorem lat ubiegłych przygotowuje grupa kilkunastu osób z wspólnoty neokatechumenalnej oraz parafialnego zespołu Caritas. Zapisy parafian chętnych do wzięcia udziału w spotkaniu prowadzi kancelaria parafialna. W latach poprzednich w Wigilii tej brało udział kilkadziesiąt osób. W parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu Wigilia dla osób starszych i samotnych odbędzie się tego samego dnia, a więc 23 grudnia, o godz. 15.00. Organizacją spotkania zajmuje się Rada Duszpasterska parafii oraz samorząd osiedla Korabka. Do wzięcia udziału w spotkaniu Rada Duszpasterska zachęca podczas roznoszenia opłatka do domów. Zaproszenie będzie też czytane przez księży w kościele. Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza, podobnie jak w latach poprzednich, przygotuje paczki parafianom potrzebującym pomocy. Od początku Adwentu do 20 grudnia parafianie do kościoła przynoszą żywność przeznaczoną na dary. Artykuły te trafią do około 60 paczek, które potem są rozdawane lub dostarczane do domów. (mww)

Biskup poświęci kapliczkę w Otolicach

Przydrożną kapliczkę Matki Bożej w Otolicach poświęci w najbliższy poniedziałek, 17 grudnia o godzinie 10.15 biskup pomocniczy Józef Zawitkowski. Mieszkająca w Otolicach-Bielawy w gminie Łowicz Alicja Winnicka-Popczyk, na której działce powstała kapliczka, zaprasza na uroczystość poświęcenia wszystkich mieszkańców wsi. W kapliczce jest rzeźba, którą wykonała na specjalne zamówienia znana rzeźbiarka ludowa Małgorzata Kosińska. Jest też obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, piękny krzyż wzorowany na XIX-wiecznym krzyżu, który jest w muzeum oraz tablice z modlitwami. - *Nad tym, żeby powstała ta kapliczka, pracował cały sztab ludzi. Historia z naszą kapliczką zaczęła się od tego, że jeździliśmy z mężem do pracy w Łodzi bocznymi drogami i mieliśmy wielką przyjemność z oglądania przydrożnych kapliczek... - opowiem o tym wszystkim na uroczystości - powiedziała nam Alicja Winnicka-Popczyk. Kapliczka stoi na terenie prywatnym, ale nie będzie ogrodzona. (mak)*

Kolędy zabrzmiały w Pracowni

Koncert kolęd w wykonaniu łowickich zespołów młodzieżowych grających przeróżną muzykę, począwszy od bluesa do punka zaplanowany jest na ostatni piątek przed Wigilią Bożego Narodzenia - 21 grudnia o godzinie 20.00 - w Pracowni Sztuki Żywej w Łowiczu. Na deskach sceny PSŻ będzie można zobaczyć i usłyszeć łowickie zespoły grające kolędy w swoich własnych aranżacjach od bluesa, przez hard core i punk rock, do reggae. Wstęp na koncert nie kosztuje. Podobny, cieszący się sporym powodzeniem koncert, odbył się również w ubiegłym roku. (mak)

REKLAMA

Świat Najlepszych Telewizji

TERAZ HD

WIELKA PROMOCJA!

5 MIESIĘCY GRATIS!

PAKIEK FAMILIJNY 1 zł z groszami dziennie

Dla Ciebie i Twojej Rodziny

F.H.U. "BOGART" Ul. Browarna 12c Łowicz, tel. 046 837-45-07

Przed Bożym Narodzeniem

W niedzielę 16 grudnia rozpoczynają się rekolekcje adwentowe w trzech łowickich kościołach - w katedrze, kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce oraz w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza na Bratkowicach.

W katedrze rekolekcje prowadzi będzie ks. Jarosław Oponowicz, sekretarz Katolickiego Radia Podlasia. Porządek mszy św. niedzielnych będzie taki, jak w pozostałe niedziele, czyli godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00 i 18.00. W poniedziałek, wtorek i środek (17-19 grudnia) nauki dla dorosłych prowadzone będą o godz. 9.00 i 18.00, dla dzieci o 15.30, dla młodzieży o godz. 16.30. Spowiedź we wtorek od rana do godz. 10, po południu od godz. 15.

W kościele na Korabce rekolekcjonistą będzie ks. Krzysztof Warchałowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W niedzielę nauki dla dorosłych prowadzić będzie na nabożeństwach o godz. 8.00, 12.30 i 18.00, w kaplicy w Chaśnie o godz. 11.15. Msza z nauką dla dzieci i młodzieży o godz. 10.00. W poniedziałek i wtorek (17-18 grudnia)

nauki dla dorosłych w kościele w Łowiczu o godz. 9.00 i 18.00 w Chaśnie o godz. 15.30. Rekolekcje dla dzieci i młodzieży o godz. 16.30. Spowiedź w poniedziałek w godz. 8.30-10.30 oraz 16-19.

Na Bratkowicach nauki wygłosi ks. Mirosław Kurek, proboszcz parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Jesionce pod Żyrardowem, znany m.in. z duszpasterstwa osób uzależnionych od narkotyków. W niedzielę nauki dla dorosłych odbędą się na mszach św. o godz. 7.00, 8.00, 12.30 i 17.00, dla młodzieży o godz. 10.00, dla dzieci o 11.15. W poniedziałek i wtorek (17 i 18 grudnia) nabożeństwa z nauką dla dorosłych o godz. 8.30, 10.00 i 18.00, dla dzieci o godz. 15.00, dla młodzieży 15.30. Spowiedź dla wszystkich parafian prowadzona będzie w poniedziałek i wtorek w godz. 8.30-11 oraz 14.30-19.

Rekolekcje w łowickim kościele ojców pijarów odbywać się będą w dniach 20-23 grudnia. Poprowadzi je ojciec pijar Janusz Furtak, obecnie pracujący w seminarium pijarskim w Krakowie. Msze święte odbywać się będą o godz. 8.00, 10.00, 16.00 i 17.30. Spowiedź zaplanowano na sobotę 22 grudnia, od godz. 8.00. (mww, wcz)

REKLAMA

GRUPA psb GRZEGORY

ZDUNY 107B (ZA KOŚCIOŁEM) tel. (046) 839-11-75, 838-81-00

CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- POROTHERM, YTONG, SILKA
- cegły: klinkierowa, ceramiczna MAX
- beton komórkowy: biały, szary
- cement - wapno
- styropian, wełny, folie, papy termoizolacyjne
- pokrycia dachowe - pełny asortyment
- płyty kartonowo-gipsowe, profile
- masy wyrównujące, farby, kleje, gipsy, gładzie, tynki Atlas, Baumit, Izolbet
- rynnny - elektronarzędzia
- bramy, ogrodzenia, drzwi - firmy HORMAN i WISNIEWSKI
- szalunki spiralne kartonowe

WYROBY WŁASNEJ PRODUKCJI:

- zbiorniki na gnojowicę
- szamba przydomowe
- strapy TERIVA do 7,80 mb.
- pustaki ALFA
- bloczki betonowe
- krawężniki i obrzeża
- płyty drogowe YOMB
- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa - szeroki wybór

Transport i rozładunek HDS Wielka Jesienna Obniżka CEN

Możliwość zakupu na raty

KOMPUTERY

SKUP * SPRZEDAŻ * ZAMIANA * SERWIS



KOMPUTERY PC
NOTEBOOKI
PERYFERIA
APARATY CYFROWE
REGENERACJA KARDRIDŻY
GRY I PROGRAMY
ODTWARZACZE Mp3, Mp4

MAR-COM

Stanisławskiego 25b
99-400 Łowicz

sklep: +48 46 830-20-49
serwis: +48 46 837-35-70
pracujemy: Pon-Pt 9:00-18:30
Sobota 9:30-15:00

„Słońce” w muzeum

**Tomasz Świątkowski
ocenia tłumaczenia
Waleriana
Warchałowskiego.**

Nie przypuszczałem, że tak szybko zabiorę powtórnie głos w sprawie, o której dość wyczerpująco napisałem przed tygodniem. Naprawdę żadne to dla mnie zmartwienie, tym bardziej, że sprawa warta jest zachodu, bo dotyczy dobrej pamięci o moich rodzicach, a o to na szczęście nie muszę się martwić, gdyż również polityki kadrowej placówek kulturalnych, które nie powinny być miejscami, gdzie można sobie „przycupnąć” podwieszając się do jakiejś partii, czy też koterii. Ale przede wszystkim dotyczy wartości, i to szczególnie tych, które określa się mianem **imponderabilia**, wokół których łatwo gromadzą się społeczności i pasjonaci, i które objawiają się nazwijmy to imieniem: kłamstwo, złodziejstwo, złodziejstwo, a donosicielstwo donosicielstwem, itd.

Nie jestem specjalistą od metod policyjnego przesłuchania, już raczej bliższe są mi zasady dziennikarskiego wywiadu, ale podobno wystarczy pozwolić „człowiekowi” mówić, a on i tak powie nam bardzo wiele ciekawych rzeczy, nawet gdyby tego nie chciał, czy też usiłował coś tam zataić. Tę prawdę doskonale znają policjanci, których metoda przesłuchiwania podejrzanego jest tyleż prosta, co wyrafinowana, polega na zadawaniu po wielokroć tych samych pytań, i konfrontowaniu otrzymanych w ten sposób odpowiedzi.

Redaktor naczelny Nowego Łowiczana Wojciech Waligórski, kierując się dobrym dziennikarskim obyczajem, poprosił kierownika Warchałowskiego o ustosunkowanie się do postawionych przeze mnie zarzutów. Dziennikarz zadawał każde pytanie raz, a nawet podobno sygnalizował tylko pewne kwestie, ale to i tak wystarczyło, by **odpowiedzi udzielane przez Warchałowskiego ułożyły się w bardzo czytelną całość, o jednoznacznej, porażającej wręcz, wymowie.**

Ja, Warchałowski

W każdej sprawie związanej z muzeum kierownik Warchałowski „był górą”. No, bo co on tu nie zastał, gdy przyszedł w 1985 roku. Były kierownik Świątkowski nosił wszystkie klucze po kieszeniach, a on na szczęście te klucze mu wyjął. Wcześniej nie było przecież prawie żadnych ekspozycji, eksponaty tonęły pozamykane w magazynach, a on... itd. Czy on mógłby gardzić sztuką ludową, skoro sam zbudował skan-

sen? (sic!, po trzykroć sic!!!). A Towarzystwo Przyjaciół Muzeum przecież prawie nie działało. On na szczęście... Itd. Itp.

Tak więc, strach pomyśleć, co by to było, gdyby nie kierownik Warchałowski. Dalej tonęlibyśmy w jakiejś muzealnej ciemności i niemocy!

Na szczęście kierownik zaświecił jak słońce, i wszystko stało się jasne, proste, lepsze i nowocześniejsze.

Tylko, że nazwać te wyznania Warchałowskiego mijaniem się z prawdą, to dużo za mało, bo to wszystko są pokrętne kłamstwa, bezczelność, humbug i żenada.

Oj, chciałoby się krzyknąć: kierowniku, mniej pychy, więcej skromności, bo takie rozkołysane, wybujałe ego, może być groźne dla zdrowia psychicznego. I oby nie było za późno...

Arogancja

Czy on mógłby być arogancki wobec pracowników?! Początkowo na to pytanie nie chce odpowiedzieć, ale chwilę później dodaje, że gdy nazwano go Hitlerem, to mu to nie ubliżało (sic!). Trzeba przyznać, że to niezwykle szczere wyznanie!

Zarzut agenturalnej działalności

Warchałowski zachowuje się w typowy, modelowy sposób, przeciwny w ciągu ostatnich siedemnastu latach, przez wielu zdemaskowanych esbeckich agentów. Po pierwsze zaprzecza, po drugie i trzecie, mimo wszystko zaprzecza. Przecież nie złapano cię za rękę, gdy pisałeś donos, czy meldunek. Jakież tam materiały archiwalne, katalogi w tym IPN-ie, robione przez tych młodych gnojków, historyków! Pokażcie mi moją teczkę pracy! No, gdzie jest? Nie ma!

Tylko, że Służba Bezpieczeństwa to był radziecki model policji politycznej, oparty na papierkowej biurokracji. Wszelkie zapiiski powielano, wszystkie katalogi dublowano, bo im więcej papieru tym łatwiej było kontrolować nie tylko agentów, ale również funkcjonariuszy. A teraz archiwisci IPN-u mogą łatwo porównać zawartość różnych katalogów i dzięki temu ustalić wiele smutnych faktów.

No tak, zawsze można twierdzić, że „wciągnięto mnie bez mojej wiedzy”, że „to się odbywało poza moją świadomością”, etc. I na tym polega kolejny chwyt wypierania się współpracy z SB. Tylko że niektórzy zapominają o wciąż żyjących świadkach tej kolaboracji.

Według Warchałowskiego jego pierwszy kontakt z SB były całkiem niewinny. Kapitan Maj poprosił go o listę gości Nie-

borowa, i ten dał mu ją, bo niby dla czego miałby mu jej nie dać. No, pewnie, władza była wtedy jedna i lepiej było jej służyć niż iść na jakieś udry i mieć kłopoty. Rozsądek zwyciężył, a poza tym taka władza potrafiła nagradzać swoich wiernych pupili, i zawsze można było liczyć na ochłapy z pańskiego stołu, jak na przykład jakieś kierownicze stanowisko...

Warchałowski twierdzi, że to być może wtedy zarejestrowano go, jako kontakt operacyjny.

Konsekwentnie używa formuły „rejestracja”, choć z równym powodzeniem można by to nazwać „werbunkiem”. Ale rejestracja jest bardziej bierna i brzmi mniej złowrogo, czyli również mniej wstydliwie.

Warchałowski znowu mija się z prawdą, bo zarejestrowano go później, gdy trafił już do Łowicza. W swych pokrętnych tłumaczeniach próbuje wykrecać się sianem i sugeruje, że każdy kierownik instytucji był rejestrowany. I znowu rozmią się z prawdą, bo nie wszyscy, a poza tym, kierownicy zakładów z reguły byli **kontaktami służbowymi**, stojącymi znacznie niżej w hierarchii agentury, niż **kontakty operacyjne**.

Oj, wydaje mi się, że kierownik Warchałowski wolałby teraz być tym pierwszym niż tym drugim. Cóż, czas zmienia punkt widzenia.

Jest jeszcze jeden znaczący szczegół w tych tłumaczeniach Warchałowskiego. Otóż informacja o tym pierwszym kontakcie z kapitanem Majem z SB sąsiaduje w tekście jego wypowiedzi z domniemaną rejestracją (werbunkiem). Czyżby Warchałowski jednak wiedział, kto go zwerbował?! Pytanie raczej retoryczne, bo nie tylko z zapisów w IPN-ie, ale również z innych źródeł, wygląda to jednoznacznie.

Z tego, co już wiem, to bezpieka bardzo pomogła wmontować się Warchałowskiemu w łowickie środowisko. Bardzo uczyni w tym względzie byli agenci o inicjałach (...) oraz paru innych. I, jak zawsze, bardzo pomocny, od samego początku, był ten jego Piętaszek, ów poeta-lekarsz, czy też lekarz-poeta, nie wiem, jak on woli.

Warchałowski wciąż więc notorycznie kłamie. A kto skłamał w jednej sprawie, to można podejrzewać, że również w innych sprawach będzie posługiwał się kłamstwem. To chyba jest jasne jak słońce.

Gdzie trzeba przycupnąć... (sic!)

Gdy Warchałowski obejmował stanowisko kierownika muzeum w Łowiczu, to dyrektor centrali w Warszawie złożył mu propozycję nie do odrzucenia: musiał zapisać się do partii. Gdzieś trzeba przycupnąć,

ponoć przekonywał go dyrektor. I Warchałowski przyznaje się, że wtedy zapisał się do ZSL-u. Doprawdy trudniej o bardziej szczere wyznanie oportunisty!

„Wielgi” wstyd

Na koniec tej krótkiej analizy „szczęsnych” tłumaczeń kierownika Warchałowskiego, refleksji sztuk kilka.

Przypadek Warchałowskiego nie jest czymś niezwykłym. Takich donosicieli, konfidentów SB było w tamtych czasach tysiące. Najbardziej smutne jest jednak to, że wielu z nich funkcjonuje do tej pory w życiu publicznym, o czym świadczy chociażby ostatnia lista parlamentarzystów - agentów, opublikowana przez IPN. Złośliwi komentują to krótko, że w IPN-ie są sami niewinni. Oczywiście, chodzi o tych, którzy znajdują się w archiwach IPN-u, na czele z tym najsłynniejszym, agentem o pseudonimie „Bolek”.

Wspomniałem na wstępie o imponderabiliach, wypada więc do nich wrócić. W życiu społeczeństw funkcjonuje prosta zasada. Tam, gdzie zawodzi system wartości musi wkroczyć silne prawo. Z kolei tam, gdzie się imponderabilia prawo pełni funkcję drugorzędą. Po prostu ludzie

sami świetnie sobie radzą. W ostatnich siedemnastu latach, szczególnie w pierwszym okresie, decydowała polityka, dlatego i z wartościami, i z prawem mieliśmy poważne kłopoty. Jeżeli nie w majestacie prawa, to za przyzwoleniem polityków, niszczone archiwa SB, i w ten sposób zniszczono również wiele świadectw historii ostatnich lat. Teraz, gdy górę zaczęły brać imponderabilia, IPN stał się prawdziwą skarbnicą najnowszych dziejów Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak, z wartościami jest już całkiem niezłe, o czym świadczą choćby komentarze do sprawy Warchałowskiego, na forum internetowym Nowego Łowiczana. Trzeba jednak jeszcze trochę poczekać, by również dobrze było z prawem.

I jeszcze jedna uwaga. To „słońce”, które zaświeciło w muzeum, dzięki esbeckiemu spiskowi, na szczęście już zgasło. Warchałowski szybko odejdzie w niepamięć. Pozostanie tylko wstyd, szczególnie tym, którzy przez tyle lat go popierali. „Wielgi” wstyd!

I już na sam koniec, pozwolę sobie dorzucić coś bardziej osobistego. **Nie chciałbym znowu oglądać jakiegoś kolejnego, sztucznego słońca, wszyscy przecież wolimy naturalne, stonowane światło.**

Tekst ten dedykuję Przemysławowi Jabłońskiemu, dyrektorowi Pijarskich Szkół Królowej Pokoju, aktualnemu pracodawcy Waleriana Warchałowskiego, który naucza tam historii.

Tomasz Świątkowski

REKLAMA

Non-stop Catering

- wesela
- komunie
- bankiety

tel. 0601-303-874

WYBIERZ NISKIE RATY

NA 12 RAT	NA 60 RAT
1000 zł - 97 zł	5000 zł - 116 zł
2000 zł - 193 zł	10000 zł - 233 zł

bez ukrytych kosztów
Kwota kredytu nawet do 80.000 zł
OKRES SPŁATY do 84 m-cy

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA
płać raty za 2 miesiące

Profile akceptowane

- Umowa o pracę (czas określony lub nieokreślony)
- Emeryci
- Renciści (wszystkie rodzaje)
- Rolnicy
- Działalność gospodarcza
- Wolne zawody
- Duchowni
- Kontrakty menedżerskie
- Wynajem nieruchomości

W OFERCIE NOWY BANK

Zadzwoń lub przyjdź!

ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10A

UWAGA: na ulicy znajdują się dwa biura kredytowe.
MY jesteśmy obok sklepu „Kurzak” i Antykwariatu.
tel./fax (0-46) 837-82-71 www.ebankowy.pl

Odważmy się być wolnymi

Konkurs historyczny dla młodzieży

Muzeum Historii Polski w Warszawie, powołane w 2006 roku przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w celu m.in. gromadzenia zbiorów historycznych dotyczących państwa, organizuje drugi już konkurs „Odważmy się być wolnymi”. Celem konkursu jest poszerzenie wiedzy o przeszłości regionu i uświadomienie innym, że ludzie żyjący w środowisku lokalnym często brali udział w kształtowaniu historii narodu. Ważne wydarzenia, często pozostały jedynie we wspomnieniach rodziny, a nie na kartach podręczników historycznych.

Do 30 stycznia przyjmowane są zgłoszenia projektu w ramach tegoż konkursu. Biorą w nim udział maksymalnie 5-osobowe zespoły złożone z nauczyciela prowadzącego oraz członków (uczniów). Z kolei od 1 lute-

go 2008 do 30 kwietnia 2008 zgłoszone osoby będą przeprowadzać te projekty. Powinny one zawierać m.in. prezentacje bohaterów, informacje na temat miejsca ich pochodzenia i środowiska rodzinnego, jaką rolę odgrywała opisywana postać w kształtowaniu rzeczywistości lokalnej, pośredniego lub bezpośredniego wpływu jej działań na tzw. wielką historię. Ważne jest, aby opis opierał się przede wszystkim na źródłach m.in. relacjach świadków, wspomnieniach rodzinnych i dokumentach, które znajdują się w posiadaniu osób prywatnych czy zasobach archiwów.

Między 1 maja a czerwca 2008 jury wybierze i oceni prace, a wybrane osoby zostaną powiadomione i zaproszone na uroczysty finał projektu. Autorzy wyróżnionych i nagrodzonych prac otrzymają wartościowe nagrody rzeczowe. Potrzebne dokumenty, broszura do pobrania, formularz zgłoszeniowy oraz regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej Muzeum: www.muzhp.pl (mb)

REKLAMA

MB ŁOWICZ, UL. ZGODA 35
tel. (0-46) 837 49 86
www.pcmarbo.com.pl

- KOMPUTERY
- NOTEBOOKI
- KASY FISKALNE
- OPROGRAMOWANIE
- AKCESORIA
- REGENERACJA TONERÓW
- SERWIS

POLECAMY:

- tp Neostarda
- orange Mobilny internet
- n Telewizja Nowej Generacji

getinbank

KREDYTY GOTÓWKOWE
- dla firm - rolników
- emerytów (wystarczy dowód)
- konsolidacyjne
- hipoteczne

LEASING na wszystkie pojazdy

Partner Autokomis Nascar ul. Jana Pawła II 56

IGLOO

Łowicz, ZGODA - róg KSIĘŻACKIEJ
tel. 046 830 20 91

RATY **łatwo do spłaty**

IGLOO Studio Mebli Kuchennych i Zabudowy Wnętrz

- * pomiar
- * projekt
- * montaż
- * fachowe doradztwo
- * miła obsługa
- * raty 0%
- * transport gratis

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

Arnold Straszyński (1930-2007)

Arnold Straszyński urodził się 1 stycznia 1930 roku w Sukniewicach w województwie wileńskim. Jego rodzice - ojciec Michał i matka Helena - mieli ładne gospodarstwo rolne o pow. 18 ha ziemi dobrej klasy. Do czasu wybuchu wojny Straszyńscy hodowali także konie.

W 1939 roku na Wileńszczyznę wkroczyli Sowieci. Po skończeniu 7 klas szkoły podstawowej, bo naukę przerwała wojna, Arnold Straszyński rozpoczął naukę szycia. Przez 2 lata był na praktyce u pana Chociłowskiego w Smorgoniach. Po zakończeniu wojny Kresy Wschodnie zostały przekazane Sowietai, a Wileńszczyzna weszła w skład Republiki Białoruskiej SRR, częściowo Litewskiej SRR. W 1945 roku p. Chociłowski z rodziną wyjechał do Polski w jej obecnych granicach i zamieszkał w Łowiczu. Ojciec Arnolda Straszyńskiego nie chciał jednak zostawić dorobku całego życia i iść w ślady Chociłowskiego. Wierzył, że granice Rzeczypospolitej powrócą do stanu sprzed II wojny światowej.

W 1947 roku władze sowieckie zaczęły tworzyć kolchozy i gospodarstwo Straszyńskich zostało zaliczone do kulackich. 18 kwietnia 1952 roku w nocy do domu Straszyńskich zapukali funkcjonariusze NKWD. Kazano szybko się pakować, gdyż będą przesiedleni w inne miejsce. - Tej nocy z całej Białorusi były wywożone rodziny „kulackie” do Oszmiany (duża stacja kolejowa), gdzie formowane były mniejsze transporty kolejowe. Bydłęciami wagonami ludzie jechali w nieznaną - wspomina żona zmarłego, Janina Straszyńska z domu Żurawska, która pochodziła z Wileńszczyzny, również przeżyła tę podróż ze swoją rodziną. 3 maja transport, którym jechali Straszyńscy, zatrzymał się w południowym Kazachstanie i tam rozdzielano rodziny do różnych kolchozów. Rodzina Straszyńskich trafiła do kolchozu „Ośma Gwardia” Kierskijskiej selsowet. Wszyscy po ukończeniu 18 roku życia musieli wysłuchać i podpisać zobowiązanie, że będą mieszkali w Kazachstanie „na wieczność”, a w razie ucieczki groziła kara 20 lat więzienia

i katorżniczych robót, a także 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

Mimo złożenia podpisu pod zobowiązaniem już 6 maja Arnold Straszyński z kolegą Franciszkiem Bulewiczem uciekli z kolchozu. 21 maja byli już z powrotem w rodzinnych Sukniewicach. Rodzina pomagała im się ukrywać w domach, komórkach, piwnicach, bo pogoń była natychmiastowa. Komuniści cały czas obserwowali domy bliskich uciekinierów, co było uciążliwością dla wszystkich.



2 grudnia 1953 roku, już po śmierci Stalina, Arnold Straszyński zgłosił się sam na milicję. Został osadzony w więzieniu w Mołodecznie. Tam był przesłuchiwany. Funkcjonariusze NKWD pytali, do jakiej organizacji należy i kazali mu wyjawic swoje kontakty. 18 stycznia 1954 roku Arnold Straszyński był już osadzony przez tzw. „trójkę sędziowską”. Otrzymał wyrok 20 lat katorżniczych robót i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich. Specjalnym więziennym wagonem zwanym „sołypin” odwieziono go do Moskwy do słynnego więzienia Krasnoj Presni. Tu więźniowie przechodzili dezynsekcję i otrzymywali ubranie. Następnie jechali dalej przez Gorki, Kazań, Swierdłowski na północny Ural do obozu. W obozie Arnold Straszyński otrzymał numer E-352. Nie używano tam nazwisk, lecz numerów. Obóz

był otoczony siatką i drutem, pilnowany przez strażników z psami.

W styczniu 1956 roku Arnold Straszyński został zwolniony w wyniku amnestii i wrócił z obozu do rodziny w Kazachstanie. Zaczął wraz z bratem Piotrem pracować na budowie. W tym czasie Polacy mogli starać się ponownie o wyjazd do Polski. Rodzice Arnolda Straszyńskiego mieli przedwojenne dokumenty z obywatelstwem polskim, w związku z czym kłopotu z załatwieniem formalności nie napotkali. 28 lipca 1956 roku przekroczyli granicę z Polską.

Przyjechali do Łowicza do znajomej rodziny Chociłowskich. Po przyjeździe do Łowicza otrzymali mieszkanie przy ul. Koszarowej. Niecały miesiąc później, 20 sierpnia, do Łowicza przyjechała z rodziną jego przyszła żona, Janina Żurawska. W tym czasie młodzi jeszcze się nie znali. Polacy z Wileńszczyzny trzymali się w tym okresie razem. Dzięki takim kontaktom Janina i Arnold się poznali. - Nie byliśmy już młodzi, w Kazachstanie nikt nie myślał o zamążpójściu. Było to małżeństwo trochę z rozsądkiem, rodzice nakłaniali. Ale gdyby nie zaikrzyło, pewnie byśmy się nie pobrali - opowiada pani Janina. Pobrali się w 1956 roku. Doczekali się dwóch synów, Romualda i Witolda.

Pan Arnold pracował w wyuczonym jeszcze na Wileńszczyźnie zawodzie krawca w łowickiej filii głowieńskiej Spółdzielni im. Władysława Bytomskiego. Po jej rozwiązaniu pracował w łowickiej mleczarni, aż do emerytury.

Doczekał się pięciorga wnuków. Straszyńscy przeżyli ze sobą 48 lat. Oboje należeli do łowickiego oddziału Związku Sybiraków. - Bywało różnie, ale raczej cicho i spokojnie. Panowała zgoda. Pracowaliśmy ciężko, bo zaczynaliśmy swoją wspólną drogę od zera. Mąż był dobrym człowiekiem, dbał o rodzinę - opowiada żona. W wieku 62 lat Arnold Straszyński zapadł na chorobę Parkinsona, na domiar złego przeżył następnie dwa udary mózgu. Kilka lat temu zachorował na Alzheimera. Ostatnim ciosem było zapalenie płuc. Zmarł 20 sierpnia 2007 roku.



ODESZLI OD NAS (26.11.-10.12.2007 r.)

26 listopada: Czesława Hejna, l. 95, Osiny; Czesław Kazuń, l. 81; **27 listopada:** Władysław Głowacki, l. 76, Żłaków Kościelny; Jadwiga Białkowska, l. 74, Nowa Niespusza; **29 listopada:** Stanisław Zakłós, l. 60, Zawada; Zofia Olszewska, l. 66; **30 listopada:** Stanisław Krystyanik, l. 78; Józefa Józwicka, l. 72, Bratoszewice; Bronisława Podwysocka, l. 76, Głowno; **1 grudnia:** Józef Zwoliński, l. 82, Ziąbki; **2 grudnia:** Janina Karpińska, l. 60; **3 grudnia:** Ireneusz Gawroński, l. 82; **9 grudnia:** Zofia Lewandowska, l. 82, Głowno; **10 grudnia:** Wojciech Nowogórski, l. 54; Marian Piórkowski, l. 75, Głowno.

Wyrazy współczucia dla Pani **MARZENY JAROSZ** z powodu śmierci

OJCA

składają: Dyrektor i Pracownicy Zakładu Obsługi Przedszkoli Miejskich w Łowiczu oraz Dyrektorzy i Pracownicy Przedszkoli

Karambol przed mostem na Kalinówce

Trzy samochody uczestniczyły w karambolu, do którego doszło na drodze nr 14 w Domaniewiczach - tuż przed mostem na Kalinówce - w niedzielę 9 grudnia około 15.20. Jadący samochodem marki Volkswagen Transporter 20-letni Wiktor H. z Białorusi za późno zaczął hamować i uderzył w tył zwalniającego przed mostem Volkswagena Golf. Samochodem jechała 27-letnia Marta K. z powiatu zgierskiego.

Golf uderzył z kolei w tył naczepy jadącego przed nim samochodu ciężarowego marki Mercedes, którym kierował 27-letni Wojciech M. z powiatu międzyrzeckiego. W wyniku wypadku obrażeń doznał dwaj Białorusini z Transportera: 33-letni Aleksander B. ma poważnie stłuczoną klatkę piersiową i złamany palec u nogi, a 31-letni Andrzej K. roztrzaskane prawe kolano.

(mak)

Ogień w kominie

Na szczęście bez strat zakończył się 11 grudnia o godzinie 21.00 mały pożar w budynku produkcyjnym przy ul. Skotnickiego w Łowiczu. Użytkownikom pomieszczenia groziło zadymienie oraz podtrucie. Właściciele budynku zauważyli palące się sadze w przewodzie kominowym

około 20.20. Zastęp z PSP w Łowiczu wygasił całkowicie piec oraz palące się sadze w kominie, zasypując wszystko piaskiem. Strażacy sprawdzili ponadto szczelność instalacji grzewczej w ścianach, do której uwag nie mieli.

(eb)



Oni zagrażają naszemu życiu

W okresie od 5 grudnia policjanci z łowickiej Komendy Powiatowej Policji oraz Ogniu Prewencji Kryminalnej w gminach zatrzymali następujących nietrzeźwych rowerzystów i kierowców samochodów.

■ 5 grudnia o godzinie 15.55 nietrzeźwy rowerem jechał 57-letni Mieczysław W. z gminy Łyszkowice (0,64 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wydychanym z płuc).

■ 5 grudnia o godzinie 16.10 w Nieborowie nietrzeźwy rowerem jechał 54-letni Ryszard D. z powiatu radomszczańskie (0,84 mg/dm³ alkoholu). Rowerzysta ten nie stosował się też do zakazu jazdy za poprzednio popełnione przestępstwo jazdy pod wpływem alkoholu.

■ 7 grudnia o godzinie 11.30 w Nieborowie rowerem jechał 58-letni Józef K. z gminy Nowa Sucha (1,17 mg/dm³ alkoholu).

■ 10 grudnia o godzinie 14.15 we Wrzeczku w gminie Łyszkowice nietrzeźwy rowerem jechał 65-letni Józef M. (0,55 mg/dm³ alkoholu).

■ 10 grudnia o godzinie 17.30 w Mysłakowie w gminie Nieborów nietrzeźwy rowerem jechał 46-letni Roman Ś. (0,79 mg/dm³ alkoholu).

■ 10 grudnia o godzinie 17.35 w Mysłakowie w gminie Nieborów nietrzeźwy rowerem jechał 37-letni Paweł Z. (1,05 mg/dm³ alkoholu).

■ 11 grudnia o godzinie 16.35 w Łowiczu nietrzeźwy zatrzymany został 61-letni Marian K. z gminy Nieborów, który jechał samochodem marki Ford Escort (0,81 mg/dm³ alkoholu).

■ 11 grudnia o godzinie 23.10 w Łowiczu nietrzeźwa rowerem jechała 44-letnia Jolanta G. (0,50 mg/dm³ alkoholu).

■ Czterdziestoosmioletni mieszkaniec gminy Bolimów Ryszard K., jadąc 8 grudnia o godzinie 16.40 drogą w Huminie w gminie Bolimów, zderzył się z autem Citroen. Wezwana na miejsce policja stwierdziła, iż prowadzący Renaulta Ryszard K. miał 1,08 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wydychanym z płuc.

(mak, wcz)

Ulice toną w błocie po budowie kanalizacji

- Zdają sobie sprawę z trudnej sytuacji mieszkańców, ale musimy czekać aż woda obeschnie - wyjaśnia dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu Cezary Kołodziejski.

Pytany był przez nas, czy będą jakieś prace na nawierzchniach ulic gruntowych, gdzie w ciągu kilku ostatnich tygodni zakończono prace przy budowie kanalizacji sanitarnej.

Zredakcja NŁ skontaktowała się w ciągu tygodnia mieszkańcy ulicy Bocznnej oraz położonych obok siebie Polnej i Niciarnianej. Stwierdzili, że po pracach, które tam zakończono, ZUK nie zrobił nic, by utwardzić i doprowadzić do używalności nawierzchnię. Po opadach deszczu ulice te zamieniły się w błotniste bajory.

Warto przypomnieć, że w pierwszej z nich ZUK wybudował ok. 300 m kolektora

sanitarnego, w pozostałych ponad 1300 m. Obie inwestycje były trudne, kolektor trzeba było układać na głębokości ponad 3 m. Grunt został mocno naruszony i musi się ustabilizować. Co do nawierzchni, to próbowano stworzyć kosztorys ewentualnych prac, czyli wykorytowania nawierzchni na 15 cm, nawiezienia 5 cm piachu i 10 cm tłucznia. To wystarczałoby, by po tych ulicach poruszać się bez problemu. Ale po zsumowaniu kosztów prac, wyszła kwota aż 230 tys. zł.

Oprócz tego byłoby to rozwiązanie tymczasowe, bo i tak przy budowie na-

wierzchni materiał ten trzeba byłoby zebrać. Na ulicy Bocznnej w przyszłym roku ponownie będzie się kopać, musi tam powstać nowa sieć wodociągowa. Kołodziejski czeka obecnie z decyzją o skierowaniu sprzętu równającego na te ulice, aż przez kilka dni nie będzie padało. Nie wyklucza, że wtedy też skieruje tam samochody z tłuczniem, piachem oraz destruktem asfaltowym, by poprawić ich stan w najgorszych miejscach. Zastrzega jednak, że nie będą to prace kompleksowe.

(tb)

Ostrożniej na rondzie

W miniony wtorek 11 grudnia od godziny 18 do 24 rondo pomiędzy ulicą 11 Listopada, Końskim Targiem i Alejami Sienkiewicza było częściowo niedrożne. Spowodowały to prace przy usuwaniu poważnej awarii wodociągowej.

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych, po zgłoszeniu zapadłiska w nawierzchni jezdni, wykryli pęknięcie rury wodociągowej. Rura musiała zo-

stać wycięta i zastąpiona łącznikiem. Prace były kłopotliwe, bo nie chcąc niszczyć nawierzchni, pracowano w bardzo wąskim wykopie. Jednak i tak niemożliwy był zjazd z ronda w ul. 11 Listopada oraz w Koński Targ. Dyrektor ZUK Cezary Kołodziejski poinformował nas, że miejsce po awarii zostanie bez kostki jeszcze przez najbliższych kilka dni, do czasu gdy grunt ustabilizuje się wystarczająco, by można było ją tam ponownie ułożyć.

(tb)

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)
ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS
- WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS
- KREMACJE
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

ZANIM
PODEJMIESZ
DECYZJĘ

PORÓWNAJ
CENY!

www.h.skrzydowska.pl

R-829



Dzieci słuchały opowieści o misiach i oglądały o nich książeczki.

Misie bawiły dzieci

Dzieci z przedszkola przy Szkole Podstawowej w Zdunach oraz z klas 0 z tejże szkoły i placówek w Bąkowie i Złakowie Borowym wzięły udział w zabawie pt. „Wszystkie misie nasze są...”, przygotowanej przez ich starszych kolegów w Domu Kultury w Zdunach.

Impreza została zorganizowana w związku z przypadającym w tym roku 50-leciem ukazywania się miesięcznika MIŚ, pisma bardzo popularnego wśród młodszych dzieci. Uczniowie z klas IV, A, B, C, VA i VI Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach pod okiem nauczycielek, Katarzyny Gąsiorkiewicz i Bogumiły Świdrowskiej, przygotowali program, w czasie którego ich młodszy koledzy i koleżanki, przesuwać się przez kolejne stacje „magicznej kolejki”, poznawali ko-

lejnie misie - bohaterów bajek i opowiadań dla dzieci, zarówno z książek, jak i filmu.

Były więc Gumisie, Kolargol, Padington, Uszatek oraz Kubuś Puchatek - i opowieści o nich, o ich autarach, piosenki, tańce i zabawy.

Pracownik biblioteki Monika Paciorek powiedziała nam, że zabawa ta była początkiem przygody dzieci z książką i biblioteką. Rozpoczęła się bowiem tym samym druga edycja prowadzonego przez bibliotekę w Zdunach programu „Czytelniczki”, mającego na celu zachęcenie najmłodszych dzieci do czytania książek. W tym celu bibliotekarka już na dniach po raz pierwszy odwiedzi je w przedszkolu i szkołach, gdzie zaoferuje im do wypożyczenia książki, bajki, opowiadania i książki o nauce i technice dla najmłodszych.

(tb)

Kolorowo w GOK Nieborów

Do 22 grudnia nadsyłać można prace na konkurs „Kolorowo i świątecznie”, organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Nieborowie, starostwo w Łowiczu. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, a tematem nadsyłanych prac będą karty świąteczne, stroiki świąteczne oraz szopki. Technika wykonania tych prac jest dowolna, każdy z uczestników przysłać może tylko jedną pracę, a poszczególne placówki nadesłać mogą do 10 prac. Oceniane one będą w następujących kategoriach: klasy 0 - III, klasy IV - VI, gimnazjalne oraz do lat 20. Ogłoszenie wyników 29 grudnia. (wcz)

Nowe książki za makulaturę

Już wkrótce do biblioteki w Szkole Podstawowej w Dzierzgowku trafi szereg nowych lektur, a to dzięki uczniom tej szkoły. Od kilku lat młodzi ludzie organizują bowiem zbiórki makulatury, a pieniądze z jej sprzedaży pożytkują na nowe książki. W tym roku zebrano 1.600 kg makulatury, w ubiegłym roku 2.200 kg. - Zdać sobie sprawę, że może pieniądze nie będą z tego zbyt duże - mówi dyrektor szkoły Bolesław Kowalski - jednak zależy nam na celach wychowawczych przedsięwzięcia. W tegorocznej edycji najwięcej zebrał Daniel Stefański z kl. VI - 158 kg. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Kroć - 82 kg, trzecie Kinga Zagawa - 70 kg, czwarte Adrian Stefański - 67 kg. (wcz)

Gmina Nieborów

Zmienić komunistyczne nazwy

Gmina Nieborów przygotowuje się do zmiany nazwy ulicy Gwardii Ludowej w Bełchowie Osiedlu - jednej z trzech największych ulic w tej miejscowości. Plany te zbiegły się z wystąpieniem części rodziców do dyrektora Szkoły Podstawowej w Dzierzgowku, także noszącej imię Gwardii Ludowej, z postulatem zmiany tej nazwy.

Wójt gminy Nieborów Andrzej Werle mówi nam, że zmiana nazwy ulicy przeprowadzona zosta-

nie najwcześniej w marcu, na razie bowiem gmina ma bardzo dużo pracy w związku z wymianą dowodów osobistych. Zmianie tej sprzeciwiają się jednak mieszkańcy. Podczas zebrania zorganizowanego latem przeprowadzono głosowanie. Głosowało około 60 osób mieszkających bezpośrednio przy tej ulicy - jeden przedstawiciel każdej rodziny - i wszyscy opowiedzieli się za pozostawieniem starej nazwy.

- Nie chodzi jednak o to, że sprzeciwiamy się likwidacji nazwy Gwardii Ludowej, że mieszkańcy mają jakiś sentyment, że nazwa ma dla nich głębsze znaczenie i są do tej

nazwy przywiązani - mówi sołtys Kazimierz Kowara. - Chodzi tylko o to, że zmiana pociągnie za sobą olbrzymie koszty dla mieszkańców. Ludzie wymieni bowiem będą musieli zarówno dowody osobiste, prawa jazdy, numery identyfikacji podatkowej, paszporty itd. - Wszystkie koszty związane z tą zmianą poniosą mieszkańcy - mówi sołtys Kowara. - Przy tej ulicy znajduje się też kilka firm. Zmiana ulicy to będzie dla nich załatwienie kilkunastu dokumentów. Całe to przedsięwzięcie to duży problem.

Wójt Werle zdaje sobie z tego sprawę, jednak gmina jest zdeteter-

minowana, aby nazwę zmienić. - W najbliższym czasie będziemy chcieli zorganizować z mieszkańcami spotkanie i omówić tę sprawę - deklaruje wójt.

Na styczeń zaplanowane jest natomiast referendum odnośnie zmiany nazwy Szkoły Podstawowej w Dzierzgowku. Jakiś czas temu z postulatem tej zmiany zwróciła się do dyrektora Bolesława Kowalskiego część rodziców. Dyrektor decyzję o zmianie uzależnił od opinii społecznej. - Głosy rodziców są w tej materii podzielone, dlatego zdecydowałem się na organizację referendum - mówi. Pierwot-

nie miało się ono odbyć podczas zebrań rodziców w październiku, jednak jak mówi dyrektor, rodzice podjęli decyzję, aby sprawa została przemyślana, przedyskutowana w węższym gronie i aby referendum przełożyć na później.

- W połowie ubiegłego miesiąca wysłałem pismo z zapytaniem o opinie do rad sołeckich i na razie czekam na odpowiedź - mówi dyrektor Kowalski. - Referendum przeprowadzone zostanie w styczniu, podczas zebrań semestralnych - dodaje, deklarując, że w tej materii podporządkuje się woli większości. (wcz)

Monitoring w Sannikach już działa

Monitoring wizyjny składający się z 15 kamer i dwóch komputerów z oprogramowaniem działa od 2 tygodni w Szkole Podstawowej i w Gimnazjum w Sannikach.

System kosztował 15.570 zł, z czego większość stanowiła dotacja z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, która w przypadku gimnazjum wyniosła 7.640 zł, dla szkoły podstawowej -

4.960 zł. Pozostałą część pokryła gmina z Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wykonanie monitoringu powierzono firmie Systal z Płocka.

Ta sama firma wykonywała pierwszy etap monitoringu SP w ubiegłym roku. W ramach Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zakupiono wówczas 4 kamery. Teraz szkoła wniosła o rozbudowanie systemu, a gimnazjum - o stworzenie.

- Monitoring zdaje egzamin w sytuacjach wątpliwości, np. przy sporach można po obejrzeniu nagrania rozstrzygnąć problem - mówi dyrektor SP Jerzy Jabłoński. Inny rodzaj przydatności kamer to oddziaływanie psychologiczne - uczniowie wiedząc, że ich zachowania są nagrywane, zastanawiają się, zanim coś zrobią.

Spośród 15 kamer 11 znajduje się wewnątrz budynku, 4 - na zewnątrz. Te ostatnie mogą się okazać potrzebne zwłaszcza w wakacje, kiedy częściej niż w roku szkolnym zdarzały się tam problemy.

(mwk)

REKLAMA

Świąteczny KREDYT GOTÓWKOWY
z upominkiem od Św. Mikołaja

- największa oferta bankowa w mieście
- program redukcji rat

Wszyscy biorą, bierz i Ty!!!

ŁOWICZ ul. Browarna 8 (046) 837-87-17, ul. Nowy Rynek 29, (046) 837-35-62

Łowicz, tel. 509-824-479, 515-199-860

- meble kuchenne
- szafy wnękowe
- wyposażenie biur
- sklepów
- barów
- aptek
- biurka
- regały młodzieżowe
- krzesła kuchenne
- fotele biurowe

MEBLOSTYL
MEBLE NA WYMIAR Z UL. KRAKOWSKIEJ

REKLAMA

Patio color

hurtownia grupy PatioColor

ATLAS

Ceresit
Henkel
Bautechnik

Dulux

Śnieżka

EKONOWINKA
PROFIT
ŚNIEŻNOBIAŁA
EMULSJA AKRYLOWA
do ścian i sufitów

23,90 zł
10 l

Łowicz, ul. Łęczycka 64, tel. 0501 074 045

"W DOMU I W OGRODZIE"
Łowicz, ul. Powstańców 2, tel. (046) 837-56-55

AUTORYZOWANY DEALER solo

Kardynał Radziejowski dla łowickiego muzeum

Staraniem Andrzeja Chmielewskiego, oraz dzięki pieniądzom szeregu darczyńców, łowickie muzeum wzbogaci się jeszcze w tym roku o XVII-wieczny miedzioryt z wizerunkiem kardynała Augustyna Michała Stefana Radziejowskiego.

Kim jest dla naszego muzeum, miasta jak i całej Ziemi Łowickiej kardynał Radziejowski, tłumaczyć chyba nie trzeba - mówi nam Chmielewski. - Urodzony w 1645 roku, a zmarły w 1705, piastował funkcję biskupa warmińskiego, podkanclerzego koronnego i arcybiskupa gnieźnieńskiego, by zostać wreszcie prymasem Polski. Dla nas był jednak przede wszystkim fundatorem kompleksu budynków misjonarskich, w którym dziś znajduje się muzeum, do niego w pewnym okresie należał też Nieborów.

Do tej pory łowickie muzeum nie posiadało żadnego wizerunku człowieka, który wybudował jego siedzibę. W przedsionku muzealnej kaplicy wisi co prawda obraz autorstwa Zdzisława Pagowskiego, jednak jest to kopia oryginału znajdującego się w katedrze. Nowo nabyty miedzioryt ma wymiary 150 x 192 cm, został odbity w 1702 roku z dzieła Matthausa Meriana „Theatrum Europaeum”, prezentującego ciekawsze postaci ówczesnej Europy. Kosztował 700 złotych i został z wielkimi staraniami Chmielewskiego wydobyty ze zbiorów prywatnego kolekcjonera z Krakowa.

Co ciekawe, szansa na jego kupno i to za o wiele mniejsze pieniądze pojawiła się dużo wcześniej, jednak muzeum z niej nie skorzystało. Chmielewski opowiada jak przed około pięciu laty w jego ręce trafił katalog antykwaryczny wystawiający ten eksponat na sprzedaż. Cena wyjściowa wynosiła wówczas 280 zł. Chmielewski pobiegł z tym do dyrektora muzeum, jednak jak się później dowiedział, muzeum do licytacji nie stanęło. A że przedmiot nie został podczas tej licytacji sprzedany, prawo antykwaryczne mówi, iż można go wykupić po cenie nominalnej, czyli za te 280 zł. - *Znów poszedłem z tym do dyrektora Waleria-*

na Warchałowskiego i wstyd trochę o tym mówić, ale dyrektor nie mógł wygospodarować takiej kwoty - opowiada Chmielewski. Dalsze wypadki przedstawiały się następująco: jeden z radnych powiatowych poprzedniej kadencji zorganizował podczas sesji zbiórke pieniędzy wśród radnych. Uzbierano nawet więcej niż potrzeba, jednak sprawa trwała jakiś czas i było za późno - eksponat został sprzedany.

Pieniądze radnych nie poszły jednak na marnie. Zakupiono za nie komplet wełniaków, dziś w ekspozycji, ze stosowną adnotacją, na drugim piętrze muzeum, jednak sprawa kupna wizerunku kardynała Radziejowskiego umarła na lata.

Dopiero ostatnio Chmielewskiemu udało się zdobyć dane kolekcjonera, który wtedy nabył miedzioryt. Telefoniczne rozmowy i przekonywania do sprzedaży trwały długo, w końcu krakowianin zażądał 700 zł. Do inicjatywy udało się przekonać Chmielewskiemu kilkadziesiąt osób, dzięki którym zebrano stosowną kwotę. Chmielewski chce zorganizować dużą uroczystość przekazania eksponatu w ostatnią sobotę starego roku, aby uczcić w ten sposób mijającą właśnie 100-letnią rocznicę istnienia muzeum. - *Muzeum zarejestrowane*

zostało 21 kwietnia 1907 roku, wcześniej funkcjonując jako zbiory Tarczyńskiego, stąd ta setna rocznica istnienia - wyjaśnia Chmielewski.

Na uroczystość zaproszony został m.in. krakowski historyk Jerzy Żmudziński, specjalizujący się w postaci kardynała. - *To bardzo miłe, że tak pozytywnie odniósł się do telefonicznej prośby człowieka z ulicy. Od razu zgodził się przyjechać nieodpłatnie z prelekcją na temat kardynała Radziejowskiego. Uroczystość ozdobi też wystawa pocztówek na których pierwszo- bądź drugoplanowym motywem jest gmach muzeum. - Przede wszystkim przekażemy wtedy zakupiony dzięki wspólnej ofiarności miedzioryt. Być może już na ręce nowego dyrektora muzeum - na nadzieję Chmielewski.*

Najprawdopodobniej w 2009 roku trafi też do Łowicza część wystawy poświęconej życiu i dorobkowi kardynała Radziejowskiego, która pierwotnie otwarta zostanie w Wilanowie. Łowicka kolegiata wypożycza na ten cel zabytkowe tkaniny liturgiczne, które powrócić mają do Łowicza po konserwacji. To wydarzenie także współgra z inicjatywą podjętą przez łowickiego pracownika muzeum i kolekcjonera. (wcz)

Nagrody za osiedlowe obrazki

Aż 25 dzieci nagrodzono 3 grudnia w Miejskiej Bibliotece na os. Bratkowice w Łowiczu, jako laureatów konkursu „Osiedlowe obrazki”. Tego dnia otwarta została również pokonkursowa wystawa w bibliotece. Łącznie na konkurs wpłynęło 66 prac. Współorganizatorem zmagani plastycznych była Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która w tym roku obchodzi 50-lecie powstania. Konkurs skierowany był do wszystkich, którzy w dowolnej formie plastycznej chcieli przedstawić uroki osiedlowego życia. Najwięcej prac nadesłały przedszkolaki. Przedstawiły głównie zabawy na osiedlowych placach, rozmowy przy „trzepakach”, widok na osiedle. 3 grudnia autorzy najładniejszych prac otrzymają nagrody ufundowane przez ŁSM. W gronie tym byli: Julian Potocki, Michał Miziołek, Krystian Gwardziński, Michalina Domińczak, Borys Raczek, Maria Rybicka, Aleksandra Koziół, Mateusz Gładki, Monika Kaźmierska, Aleksandra Filipowicz, Zuzanna Kosmowska, Tomasz Małasiński, Joanna Kaba, Weronika Szczepańska, Michał Sobota, Adrian Mischczak, Karol Zalewski, Adrian Dziekan, Sylwia Latek, Renata Tonecka, Paweł Wysocki, Katarzyna Janicka, Wioletta Rosiak, Katarzyna Kazimierzczak i Elżbieta Kobierecka. Nagrody specjalne od burmistrza Łowicza trafiły do najstarszego i najmłodszego uczestnika konkursu. Odpowiednio byli to: 21-letnia Renata Tonecka oraz 6-letni Arkadiusz Bazak. (eb)

Konwój Muszkietierów przyjedzie do Łowicza

Kolejny raz Konwój Muszkietierów, czyli przesyłka z żywnością, kosmetykami i artykułami pierwszej pomocy trafi do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu. Organizatorem tej akcji są sklepy Intermarche i Bricomarche. Podobne konwoje dotrą w tym roku do 165 domów dziecka i specjalnych placówek w 113 miejscowościach w Polsce. W sklepach tych sieci pojawiły się już specjalne kartki świąteczne w cenie 1 zł. Dochód z ich sprzedaży w łowickich sklepach przeznaczony będzie na zakupy do łowickiego konwoju, który w ośrodku pojawi się przed Bożym Narodzeniem. (mwk)

Filia GOK w Bełchowie

Od stycznia studio piosenki

Filia nieborowskiego Gminnego Ośrodka Kultury w Bełchowie Osiedlu przyjmuje aktualnie zapisy do udziału w zajęciach pod hasłem „Studio piosenki”. Zajęcia od stycznia poprowadzi instruktorka wokalna z Łowickiego Ośrodka Kultury Karina Sędkowska, która uczyć będzie profesjonalnego śpiewu. Zajęcia adresowane będą do dzieci i młodzieży wieku od 10 do 15 lat. Zapisy przyjmowane są w siedzibie filii GOK w godzinach 9.00 - 20.00 (wcz)

REKLAMA


SALON WRODY BEAUTY

Łowicz, ul. Plac Przyrynek 18, tel. 046 837-45-51

LIDER W PRZEDŁUŻANIU WŁOSÓW

RACOON

Polska



MÓJ SPOSÓB NA PIĘKNE WŁOSY

Łowicz

Proponujemy Ci zabieg przedłużania i zagęszczania. Do Twoich włosów, w sposób niewidoczny, dołączone są za pomocą unikalnego materiału, włosy naturalne.

Fryzura zyskuje nowy, wspaniały wygląd.

Wszyscy zauważą niezwykłą zmianę ale tylko Ty i Twój fryzjer będziecie znać jej powód.

W grudniu ceny promocyjne

Afryka mniej znana

Sebastian Domżański
pisze z Burundi
i Rwandy - serca
Czarnego Kontynentu

Pierwszy tydzień po wyjeździe z Ugandy można bez cienia wahania określić „podróżą w nieznaną”. Książkowy przewodnik, z którego korzystaliśmy, poświęcił Burundi zaledwie kilka stron. Miejsca starczyło akurat na to, by pokrótce opisać burzliwą historię kraju, wspomnieć nieliczne turystyczne atrakcje i kilkakrotnie przestrzec potencjalnych odwiedzających przed niestabilną sytuacją polityczną i wiążącymi się z nią niebezpieczeństwami. Mimo poszukiwań niewiele też mogliśmy znaleźć informacji w innych źródłach. Nic więc dziwnego, że do Burundi wjeżdżaliśmy „z duszą na ramieniu”.

Na szczęście nasze obawy okazały się zupełnie bezpodstawne. Kraj zdaje się bowiem już od jakiegoś czasu otrząsać po kilkudziesięciu latach politycznej zawieruchy. A jeśli stan ten uda się utrzymać na dłużej, to Burundi z pewnością na stałe zagości na turystycznej mapie Afryki. Może nie ze względu na dostępne atrakcje, ale na otwartość i gościnność swoich mieszkańców.

Zwiedzanie kraju zaczęliśmy od wizyty w stolicy. Buzumbura stanowiła wygodną bazę do eksploracji atrakcji turystycznych: wzgórze, na którym w 1871 roku podobno spotkali się dwaj wielcy podróżnicy,



Piękna Afryka - pokaz tańca dla turystów w Rwandzie.

cy, Stanley i Livingstone, złotych plaż jeziora Tanganika oraz najbardziej na południe wysuniętych źródeł Nilu. Udało nam się także zwiedzić sanktuarium bębnow (gdzie specjalnie dla nas zorganizowano godzinny pokaz gry na tym instrumencie) oraz odwiedzić pracującą w Burundi polskie misjonarki. Siostry Kanonicki Ducha Świętego przyjęły nas niezwykle ciepło, oprowadziły po terenie prowadzonego przez siebie szpitala, a na koniec ugościły tradycyjnym polskim obiadem (pycha!).

Z Burundi wjechaliśmy do Rwandy - kraju napiętnowanego historią konfliktu plemion Hutu i Tutsi. Aż trudno uwierzyć, jak wiele przeszli mieszkańcy 8-milionowego „kraju tysiąca wzgórz”. W ciągu zaledwie kilkudziesięciu dni zaplanowanej z wyprzedzeniem rzezi, życie straciło aż 800 tys. osób, a setki tysięcy zostało rannych. To właśnie miejsca związane z tragiczną zbrodnią ludobójstwa z 1994 roku wstrząsnęły nami najbardziej. Plan dalszej podróży pokrzyżowała

nam niestabilna sytuacja w Kongo i Nigerii. Zamiast tak, jak pierwotnie planowaliśmy, kontynuować podróż drogą lądową, musieliśmy zdecydować się na zakup biletów lotniczych i przelot nad sercem kontynentu.

W rezultacie już za kilka dni wędrować będziemy po ulicach Akry - stolicy Ghany. Stąd wyruszymy w drugą część naszych afrykańskich wojaży, powoli przemierzając się w kierunku Maroka.

Sebastian Domżański

Firmowe imprezy świąteczne w Anglii

W Polsce spotkania świąteczne organizowane przez pracodawców odbywają się w atmosferze refleksji i wyciszenia (w końcu to adwent). Dzielimy się opłatkiem, pijemy herbatę, jemy ciasta. W Anglii zaś organizowane są szalone imprezy, na których wszyscy bawią się, tańczą i śpiewają.

Imprezy świąteczne przygotowywane dla pracowników przez pracodawców odbywają na tydzień lub na dwa przed świętami Bożego Narodzenia. W menu nie może zabraknąć indyka, nadziewanej kaczki, lososia oraz nasączonego alkoholem i polanego czekoladą specjalnego świątecznego puddingu. Zazwyczaj imprezy takie odbywają się w pubach bądź restauracjach. Nie może zabraknąć na nich także alkoholu - zazwyczaj jest to czerwone wino. Wszyscy bawią się przy dźwiękach wesółych świątecznych (i nie tylko) piosenek.

Brytyjczycy nie znają Wigilii, więc na pracowniczych spotkaniach świątecznych próżno szukać opłatka. Popularne jest natomiast obdarowywanie się prezentami. Zazwyczaj pracownicy robią kilka dni wcześniej losowanie (tak samo jak w Polsce w mikołajki) i kupują prezent

osobie, którą „wyciągnęli”. Taka zabawa nazywa się w Anglii: „Secret Santa”. Oczywiście wszyscy bardzo dbają o to, żeby wylosowana osoba nie dowiedziała się, od kogo dostała prezent. W takiej zabawie biorą udział wszyscy - niezależnie od stażu, wieku i stanowiska.

Anglicy nie oszczędzają na imprezach dla pracowników. Wychodzą z założenia, że dobry pracownik to zadowolony pracownik. Poza tym przełożeni dbają o stworzenie dobrych relacji pomiędzy podwładnymi. Doskonale zdają sobie sprawę z tego, że jeśli pracownicy będą spędzali razem wolny czas oraz darzyli się wzajemną sympatią - poprawi to ich efektywność i jakość pracy. A więc pieniądze włożone w różnego typu firmowe imprezy na pewno się zwrócą.

Świąteczna impreza w pracy w Wielkiej Brytanii to bardzo dobry sposób na przyjrzenie się z bliska Bożemu Narodzeniu po angielsku. Takie porównanie pozostaje zazwyczaj w pamięci naszych rodaków na bardzo długo. Polskę i Anglię dzieli zupełnie inny sposób spędzania świąt, inne menu oraz inne tradycje. Natomiast łączy radosny duch, prezenty, a także jedyna w roku atmosfera.

Agnieszka Jasińska



Agnieszka Jasińska

REKLAMA

PAWILONY HANDLOWE

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

Rokicki

ZAPRASZAJĄ

OFERUJEMY:

- ✓ bogaty asortyment
- ✓ atrakcyjne ceny
- ✓ liczne promocje

ŁOWICZ, ul. 3 Maja 15
ul. Starzyńskiego 29

* ROLADA ŁODOWA CASSIO ASORTYMENT 1L	3,69	* HOOP COLA 2,5L	2,79
* FILET Z PANGI MROŻONY KG	9,99	* HERBATA ETERNAL 100 TOREBEK	7,39
* WEDEL PTASIE MLECZKO 450G	10,99	* URBANEK OGÓRKI KONSERWOWE 900G	3,29
* BARD ŚLIWKA ZAWIJANA LUZ KG	13,69	* URBANEK PAPRYKA KONSERWOWA 520G	3,59
* BOMILLA MIESZANKA O'KEY LUZ KG	12,99	* KAWA TCHIBO FAMILI 250G	4,99
* PUDLISZKI GROSZEK KONSERWOWY 400G	1,79	* WEDEL DELICJE POMARAŃCZOWE 175G	2,59
* JAMAR KUKURYDZA KONSERWOWA 400G	1,59	* MAJONEZ ŁOWICKI 260G	2,39
* KAMIS PIEPRZ MIELONY 20G	1,49	* GELLWE CZEKOLADA NA GORAÇO 150G	2,29
* PŁATY ŚLEDZIOWE LUZ KG	7,59	* ZPT MASO ROŚLINNE KOSTKA 250G	1,39
* OSTROŁĘKA BALERON KG	12,29	* KALISZANKA BATON GRZESIEK 36G	0,79
* AGRYF OGONÓWKA KG	12,99	* ZPT MARGARYNA ZWYKŁA 250G	0,99
* MOKATE CAPPUCCINO ŚMIETANKOWE 110G	2,49	* MASŁO EKSTRA ŁOWICKIE 200G	3,79
* NUTELLA 200G	4,59	* KAWA JACOBS BALANCE MIELONA 250G	6,69
* JUTRZENKA JEŻYKI CLASSIC 140G	2,99	* HELCOM BRZOSKWINIE 850G	2,99
* WŁOSZCZOWA SER CUKIERNICZY 1 KG	8,59	* MELVIT CUKIER PUDER 400G	1,89
* HERMAN SZYNKA WIEJSKA MINI KG	12,99	* ELBRO FLAKI SUCHE 900G	11,69
* HERMAN SCHAB KROTOSZYŃSKI KG	15,29	* HORTEX ZUPA GRZYBOWA 450 G	4,09
* KAKAO DEKOMORENO 100G	2,49	* BIEGUN KIELBASA ŚNIADANIOWA CIENKA KG	6,99
* TYMBARK NAPOJE 1L ASORTYMENT	2,19		

Realizujemy bony SODEXHO PASS

O Kauflandzie - sprostowanie

Zawarte w artykule „Kaufland jeszcze przed świętami?” zamieszczone w tygodniku „Nowy Łowiczanie” z dn. 06.12.2007 r. oraz artykule „Szykują się do otwarcia Kauflandu”, zamieszczonym w tygodniku „Nowy Łowiczanie” z dn. 25.10.2007 r. informacje, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił dwie decyzje: Wojewódzkiego i Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w sprawie nieważności pozwolenia na budowę marketu są niezgodne z prawdą. Nie ma takiego wyroku i nie ma takich decyzji. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie wydaje pozwoleń na budowę. Decyzje o pozwoleniu na budowę wydaje organ administracji architektoniczno - budowlanej, tj. Starosta Łowicki.

Wojewoda Łódzki decyzją z dnia 22.01.2007 r. stwierdził nieważność decyzji Starosty Łowickiego o pozwoleniu na budowę budynku handlowo-usługowego w Łowiczu przy ul. Starzyńskiego.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją z dnia 11.05.2007 r. utrzymał w mocy decyzję Wojewody Łódzkiego o stwierdzeniu nieważności pozwolenia na budowę.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Łowiczu, w związku ze stwierdzeniem nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę, zobligowany był do wydania inwestorowi - firmie IGLU Polska Sp. z o.o. z Wrocławia, odmowy pozwolenia na użytkowanie budynku handlowo-usługowego.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Łowiczu decyzją z dnia 31.07.2007 r. utrzymał w mocy decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łowiczu z dnia 20.06.2007 r. o odmowie pozwolenia na użytkowanie.

Decyzję Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łowiczu inwestor - IGLU Polska Sp. z o.o. zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Admini-

stracyjnego w Łodzi. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi nie wydał jeszcze wyroku w tej sprawie.

Następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 26.09.2007 r. uchylił decyzję Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz decyzję Wojewody Łódzkiego o stwierdzeniu nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę, wydanych przez Starostę Łowickiego. Wyrok ten nie jest prawomocny.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Łowiczu na wniosek inwestora, postanowieniem z dnia 09.10.2007 r. wznowił postępowanie administracyjne w sprawie pozwolenia na użytkowanie przedmiotowego budynku handlowo-usługowego. Postępowanie to jest w toku.

Ponadto decyzją Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łowiczu z dnia 24.08.2007 r., utrzymującą w mocy decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łowiczu z dnia 12.07.2007 r. o zaniechaniu robót budowlanych, została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi, nie zaś w Warszawie, jak podano w ww. artykułach. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi nie wydał jeszcze wyroku w tej sprawie.

Podana w artykule z dnia 25.10.2007 r. informacja dotycząca decyzji w sprawie zawieszenia postępowania o wydanie pozwolenia na użytkowanie jest nieprawdziwa, bowiem żaden z organów nadzoru budowlanego, zarówno szczebla wojewódzkiego, jak i powiatowego, nigdy nie wydał decyzji o zawieszeniu postępowania. Postępowanie administracyjne może zostać zawieszono jedynie w drodze postanowienia.

Z poważaniem
mgr inż. Zofia Więclaw
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego
w Łowiczu



Ulica Konopackiego w Łowiczu powoli zmienia swoje oblicze. Na zapleczu budynku, w którym od ul. Zduńskiej znajduje się księgarnia Matras oraz apteka, nie ma już starych oficyn i komórek. Właściciel nieruchomości mówi, że konieczne było uporządkowanie terenu, ale prace inwestycyjne na tej działce nie planuje ani w tym, ani w przyszłym roku. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta, od strony ul. Konopackiego dopuszczalna jest zabudowa pierzejowa. (mwk)

ZUK kupił dwa samochody

- Na zakup zupełnie nowych samochodów nas nie stać, ale z tych używanych, które kupiliśmy, jestem bardzo zadowolony, podniosą one skuteczność naszej pracy i na pewno obniżą jej koszty - powiedział nam wicedyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu Tadeusz Dutkiewicz.

Zakład zakupił w ostatnich dniach dwa dziewięcioletnie samochody Star 1142. Jeden z nich, na którym znajduje się wywrotka mieszcząca około 6 ton np. piachu, niemal od razu został wprowadzony do użytku, zastępując podobny pojazd o ładowności 4 tony, ale mający już ponad 30 lat.

Drugi samochód przebywa obecnie w warsztacie zakładu, gdzie mechanicy montują na nim beczkę asenizacyjną i potrzebny do jej normalnego funkcjonowania osprzęt. Mechanizmy te pochodzą z wykorzystywanego dotąd samochodu, który uległ poważnej awarii i musiał zostać wycofany z eksploatacji. Pojazd wejdzie do użytku w ciągu kilku dni.

Samochody zostały dostarczone do łowickiego ZUK z firm zajmujących się konserwacją i naprawą używanych samochodów Star w Starachowicach. Młodszy kosztował 40 tys. zł, starszy 29 tys. zł. Pieniądze, jakie wydano na zakup zostały wygosponiarowane z budżetu zakładu. Przypomnijmy, że jest to drugi już zakup zrealizowany przez ZUK pod koniec tego roku, kilka tygodni temu została zakupiona nowa koparka JCB za 340 tys. zł. (tb)

Kotłownie nadal w dzierżawie ZEC

Na kolejny rok, do 31 grudnia 2008 roku, Rada Miejska w Łowiczu postanowiła na sesji 29 listopada przedłużyć dzierżawę nieruchomości wraz z budynkami oraz urządzeniami kotłowni oraz liniowymi dla potrzeb funkcjonowania Zakładu Energetyki Ciepłej w Łowiczu.

Pierwsza umowa dzierżawy sprzętu, który niegdyś był własnością miejskiego zakładu budżetowego, została podpisana w 2000 roku. Następnie umowy te były przedłużane. Cały czas jednak miasto czyniło starania o wniesienie do spółki ZEC aportu, czyli przeniesienie prawa własności. O przyjęciu harmono-

gramu działań mających na celu przyjęciem przez dwóch wspólników ZEC - miasta i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - pisaliśmy w poprzednim numerze NŁ. Harmonogram określa procedurę przygotowań i terminy powołania rzeczoznawcy majątkowego, weryfikacji rzeczywistego stanu majątku oraz jego wyceny oraz zawarta jest w nim zgoda miasta na sprzedaż udziałów przez większośćowego na razie jeszcze wspólnika. Procedura ma się zakończyć w pierwszym kwartale przyszłego roku. Radni liczą zatem, że podjęta w miniony czwartek uchwała będzie ostatnią przedłużającą dzierżawę starych kotłowni. (eb)

Więcej na chodnik przy Ułańskiej

Chodnik przy ul. Ułańskiej powstanie na całej długości pomiędzy ulicą Topolową a ul. Mickiewicza, ratusz przeznaczył na dokończenie trwających tam prac dodatkowe 35 tys. zł. Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu mieli według pierwotnych planów wykonać, za 50 tys. zł, chodnik wraz z zatokami parkingowymi przy Przedszkolu nr 1 do ogrodzenia ze Szkołą Podstawową nr 2. Teraz ma on dojść do chodnika przy ul. Mickiewicza. To dobra wiadomość, bo w przeciwnym razie ratusz musiałby te prace dokończyć w roku przyszłym. Nowy chodnik wykonywany z betonowej kostki brukowej ma szerokość 2 metrów, zostanie ułożony w sumie na długości 150 m. Roboty, które są aktualnie na ukończeniu, mają potrwać maksymalnie do 20 grudnia. (tb)

Gmina Bolimów

Ekologia za 30 tys. zł

Konkurs ekologiczny, zakup pomocy dydaktycznych i sprzętu elektronicznego dla szkół, to tylko niektóre z efektów prowadzonego przez gminę Bolimów programu edukacji ekologicznej. A wszystko to dzięki pozyskanym 30.400 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

Za 16 tys. zł, z czego 14 tys. zł pochodziło z dotacji, zakupiono pomoce dydaktyczne dla placówek oświatowych, m.in. mikroskopy, kamery mikroskopowe, filmy i programy przyrodnicze, zestawy preparatów mikroskopowych, stację pogody, książki i albumy, kalendarze pogody, rzutniki, ekrany ze statywem, foliogra-

my, wiatromierze, lornetki, kompas, stojaki na mapy, przewodniki do oznaczania roślin i zwierząt.

Ponadto Przedszkole w Bolimowie dostało aparat cyfrowy i odtwarzacz DVD, SP w Bolimowie cyfrowy aparat, SP Kęszycy telewizor i odtwarzacz DVD, SP Humin aparat cyfrowy. Koszt 4 tys. zł (2 tys. zł dotacji).

Za prawie 2 tys. zł zakupiono 72 książki ekologiczne do Gminnej Biblioteki. Za 12 tys. zł, z czego 9 tys. zł to dotacja przygotowano mapę przyrodniczo - dydaktyczną gminy, ukazującą miejsca cenne przyrodniczo oraz obszary objęte ochroną. Została wydana w nakładzie ponad 12.000 egzemplarzy.

Za 2 tys. zł (dotacja 1.400 zł) zakupiono materiały potrzebne do organizacji konkursu ekologicznego, który rozstrzygnięty został w urzędzie gminy w piątek 30 listopada. W ramach konkursu „Przyroda na mojej ścieżce” należało opracować koncepcję tematycz-

na ścieżki dydaktycznej na terenie gminy Bolimów w oparciu o zasoby przyrody z uwzględnieniem walorów historycznych i kulturowych. Na konkurs wpłynęło 7 prac opracowanych przez grupy 5-osobowe. Dla laureatów zakupiono nagrody o wartości 2 tys. zł: sprzęt sportowo-turystyczny, książki, art. szkolne.

I miejsce zajęła grupa w składzie Artur Jankowski, Kamil Pawelczyk, Karol Sieczka, Marta Tarczyk, Kamil Zielkowski - uczniowie SP w Huminie (praca pt. „Zielony szlak bolimowski”).

II miejsce grupa Natalia Lińska, Magdalena Papiernik, Karolina Pacler, Natalia Bolimowska, Justyna Muszyńska - uczennice SP w Bolimowie (praca pt. „Przyjemne z pożytecznym - czyli rowerem przez Puszcę Bolimowską”).

III miejsce grupa w składzie Marcin Łukawski, Aleksandra Tarmanowska, Bartłomiej Łukawski, Łukasz Pogwizd i Adrian Chojecki - uczniowie Szkoły Podstawowej w Kęszycach (praca pt. „Szlakiem uroczych zakątków Kęszyc i Sierzchowa”).

Wyróżnienia za dokumentację fotograficzną otrzymała grupa w składzie: Ewa Białas, Anna Głowacka-Tarczyk, Suzana Białas, Kamila Tarczyk i Tomasz Tarczyk (praca pt. Ścieżka dydaktyczna „Bolimów i okolice - przyroda, rzemiosło, historia”). (wcz)

„BASZTA” APEL DO MIESZKAŃCÓW MIASTA ŁOWICZA

W związku z nie wywiązaniem się Mazowieckiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej (właściciela Baszty i dzierżawcy parku od 2000 r.) z warunków i zobowiązań zawartych w umowie zbycia nieruchomości oraz nie wywiązania się władz Miasta, jako organu kontrolującego warunki umowy, Zarząd Okręgu Nr 1 „Stare Miasto”, w dniu 05.11.2007 r. podjął uchwałę o skierowaniu wniosku do obecnych władz Miasta: p. Burmistrza Krzysztofa Jana Kalińskiego i Rady Miasta o rozwiązanie z Fundacją Umowy użytkowania wieczystego i przeniesienia własności na rzecz Gminy Miasta Łowicza.

WNIOSEK MOTYWUJEMY:

- Brak ogródka jordanowskiego (miał być utworzony w 2000 r.)
- Brak zagospodarowania budynku gospodarczego (miała być świetlica, sala psychoterapeutyczna dla dzieci i młodzieży);
- Brak przez 8 lat jakichkolwiek działalności (społecznej, kulturalnej, charytatywnej - obecnie park zamknięty na kłódki);
- Brak zagospodarowania Baszty;
- Mieszkańcy naszego okręgu w 1993 r. Uchwałą Rady Miasta otrzymali Basztę i park do czasowego użytkowania. W 2000 r. Basztę sprzedano za symboliczną kwotę 10 tysięcy złotych, a park przekazano w użytkowanie wieczyste na 99 lat. Przed zbyciem nieruchomości władze Miasta nie cofnęły nam władztwa nad tym terenem (zostało złamane prawo administracyjne);
- Mieliśmy jako Zarząd wgląd do dokumentów sprzedaży, z których wynika iż Fundacja może i ma prawo po 10-ciu latach sprzedać ten teren po cenach komercyjnych.

Wobec powyższego zwracamy się z apelem do mieszkańców naszego Miasta o poparcie naszego wniosku. Chcemy, by ten teren wrócił z powrotem do prawnego właściciela, czyli Gminy Miasta Łowicza. Pragniemy, aby Park znów żył i służył nam wszystkim - zwłaszcza dzieciom i młodzieży z terenu całego Miasta.

Mieszkańców, którzy chcieliby poprzeć naszą służną i zasadną inicjatywę prosimy o składanie podpisów pod w/w wnioskiem.

Podpisy można składać w punktach:

- Przedszkole Nr 3 - ul. 3-go Maja
- Bar "U Błażeja" p. Trzaska Plac Koński Targ 1
- Sklep zoologiczny "Rekin" ul. 1-go Maja 15
- Hurtownia "PAKZAM" ul. Napoleońska
- Zakład Oliwia "Studio Uroda" ul. 1-go Maja
- Sklep meblowy ul. Magazynowa 11
- Zakład wulkanizacyjny p. Kolos - Kłickiego

Członkowie Zarządu będą również zbierać podpisy osobiście.

Dziękujemy

Z poważaniem

Radny Okręgu nr 1 Jacek Haczykowski
Zarząd i Mieszkańcy Okręgu nr 1



Wystawę otwierają od lewej: instruktor warsztatów w Parmie Jerzy Dołhań, Dyrektor GOK Nieborów i gminnych filii Izabela Gać, pracownica filii w Bełchowie Beata Sawocka. Obok nich jedna z uczestniczek warsztatów.

Filia GOK w Bełchowie

Aby czuli, że robią coś ważnego

- Rozpoczęta jakiś czas temu współpraca z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Parmie kwitnie - mówi instruktor z filii nieborowskiego Gminnego Ośrodka Kultury w Bełchowie Beata Sawicka.

Staramy się, aby wychowankowie warsztatów odwiedzili nas przynajmniej raz w miesiącu, a obecnie otwieramy wystawę ich prac powstałych w naszej placówce.

Wystawa zorganizowana została w piątek 7 grudnia i połączona była z aukcją zaprezentowanych obrazów, rzeźb, kartek pocztowych, wyrobów z wikliny itp. Obecni byli na niej autorzy i wychowawcy, tak więc można było na bieżąco omówić z nimi, bądź zapytać o szczegóły powstawania, któregoś z bardziej interesujących dzieł. - *Podjęta współpraca cały czas jest kontynuowana - mówi instruktor warsztatów Jerzy Dołhań. - Dla nas to, iż prace wychowanków mogą zostać szerzej pokazane w dobrze oświetlonej sali, jest bardzo ważną częścią terapii. Wychowankowie mają satysfakcję, że stworzyli coś, co się ludziom podoba, że ich praca ma pewną wartość - dodaje.*

- *Poza tym każde spotkanie w większej grupie, pozwala na integrację środowisk, co też nie jest bez znaczenia - dodaje Beata Sawicka. - Dla wychowanków warsztatów jest to naprawdę dużym przeżyciem, na które przygotowawali się już od tygodnia.*

Stodki poczęstunek, którego także reporter NL miał szansę spróbować przygotowali tradycyjnie już niezawodne panie z działającego w Bełchowie Osiedlu Klubu Seniora. Wypieki były tak smaczne,

które także zresztą zadowolony był reporter NL. W tym celu w Bełchowie Osiedlu Klubu Seniora, w piątek 7 grudnia, odbyła się impreza mikołajkowa połączona z konkursem o profilaktyce alkoholowej „Baw się dobrze bez alkoholu” oraz z turniejem kół.



Mieszkańcy Bełchowa z zaciekawieniem oglądali prezentowane na wystawie prace.

że w pewnym momencie niektórzy z uczestników spotkania zaczęli prosić o przepisy kulinarne.

Klub także jest zresztą mocno zintegrowany z wychowankami. W miniony czwartek piętnastka przedstawicielek tegoż klubu gościła na Andrzejkach właśnie w warsztatach w Parmie. Wiele osób jest już ze sobą po imieniu, wiele jest zaprzyjaźnionych. - *Musi pan napisać, że każda wizyta wychowanków u nas w Bełchowie zaczyna się od radości, uścisków i całusów - zapewnia Beata Sawicka.*

(wcz)

Mikołajkowa zabawa KGW

Ponad 80 pań, członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Zduny bawiło się we wtorek 4 grudnia w zduńskim Domu Kultury na imprezie mikołajkowej połączonej z konkursem o profilaktyce alkoholowej „Baw się dobrze bez alkoholu” oraz z turniejem kół.



Panie z KGW tworzą konkursowe bożonarodzeniowe stroiki.

Impreza miała charakter biesiadny, panie zasiadły bowiem za suto zastawionymi stołami i kolejno przedstawicielki 14 delegacji kół odpowiadały na pytania dotyczące problemu alkoholowego. Pytania były w większości łatwe i nie sprawiły zbyt wielkiego problemu. Na pytania trudniejsze, które sprawiły kłopot, komisja na czele której stała Aleksandra Urbańska kierownik GOPS w Zdunach, na zakończenie konkursu udzieliła wyczerpujących odpowiedzi, podnosząc wiedzę uczestniczek zabawy. Komisja nie wyłoniła zwyciężców konkursu uznając, iż przedstawicielki wszystkich kół zasłużyły na miejsce pierwsze.

Turniej KGW gminy Zduny był bardziej zacięty. Przedstawicielki każdego z kół miały kilka zadań do wykonania, m.in. zaśpiewać ludową piosenkę, stworzyć

z dostarczonych materiałów stroik świąteczny, obrać i zjeść na czas pomarańczę, odbyć spacer z kartonowym pudłem i książką, by one nie spadły. Było dużo śmiechu i doskonałej zabawy. Komisja oceniająca występy pierwsze miejsce przyznała KGW z Bogorii Górnej, drugie miejsce przypadło KGW

z Bąkowa Górnego, a 3. miejsce dla KGW ze Strugienic. Na czwartym równorzędym miejscu uplasowały się wszystkie pozostałe koła.

Nagrodami w pierwszym konkursie były niewielkie kwoty pieniężne, a w drugim sprzęt kuchenny po gospodarzy, który

panie będą mogły wykorzystać w Domach Ludowych.

Kolejne spotkanie KGW w Domu Kultury w Zdunach odbędzie się z okazji świąt Bożego Narodzenia 3 stycznia, a pod koniec miesiąca panie zapowiadają zabawę karnawałową.

(tb)

Zajęcia pozalekcyjne zamiast stypendiów

Z dużym prawdopodobieństwem napisać można, że nie będzie już kolejnej edycji programu stypendialnego na wyrównanie szans edukacyjnych, który finansowany był z pieniędzy unijnych, a który od 2004 roku prowadził powiat łowicki.

Nie jest to w żadnym wypadku decyzja rady powiatu, ale odgórne przepisy, które jeśli zostaną wprowadzone w życie, z pewnością obowiązywać w całej Polsce. Jak mówi dyrektor wydziału edukacji łowickiego starostwa Tere-

sa Wicher, unijne pieniądze nadal będą pozyskiwane, tyle że zamiast stypendiów socjalnych przeznaczone będą na zajęcia pozalekcyjne. - *Również jest to wyrównywanie szans edukacyjnych, jednak z odejściem od pomocy socjalnej - mówi dyrektor. - Będzie bardziej efektywne i skorzysta z niego więcej osób, gdyż nie ma tu już ograniczenia w postaci dochodu na jednego członka rodziny.*

Pierwsze tego typu środki powiat uzyskał już w tym roku: z ministerstwa sportu na organizację zajęć z wychowania fizycznego i z kuratorium oświaty na pozalekcyjne zajęcia językowe prowadzo-

ne w placówkach w Zduńskiej Dąbrowie i Kiernozi.

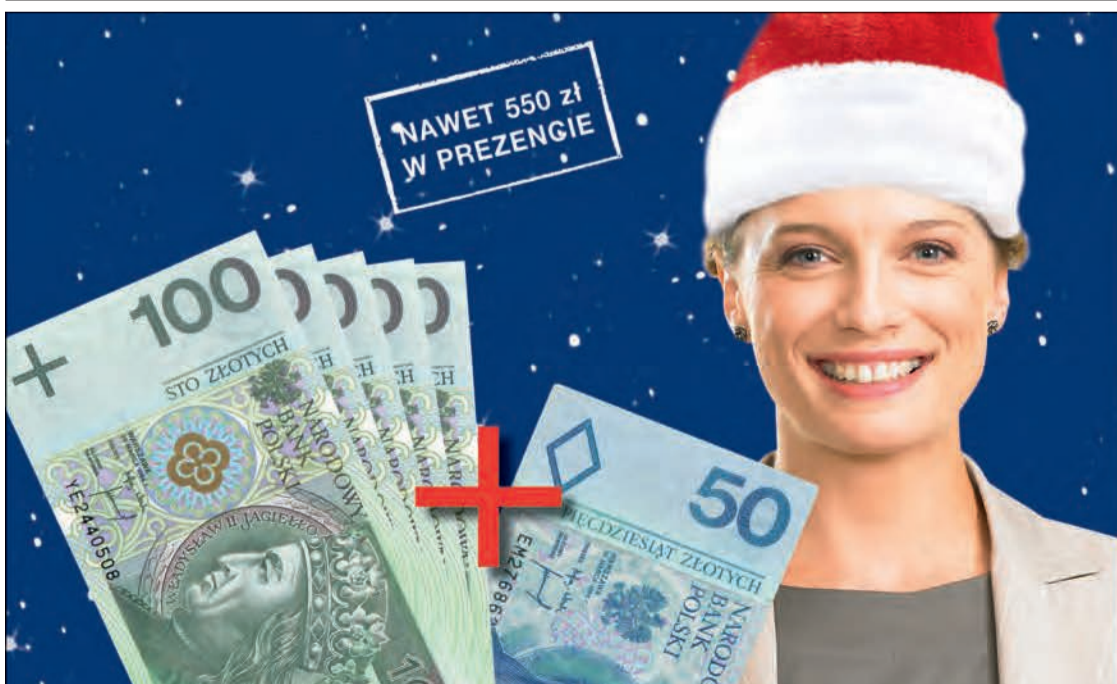
Wydział edukacji rozlicza natomiast aktualnie wykorzystanie zaoszczędzonych pieniędzy z ostatniego już programu stypendialnego, które otrzymali stypendyści z listy rezerwowej. Ile osób otrzymało wsparcie w trakcie trwania programu? W roku 2004 z pomocy skorzystało 421 uczniów. Powiat otrzymał kwotę 527.500 zł, jednak wykorzystał tylko 250 tys. zł. Był to bowiem pierwszy rok funkcjonowania tych stypendiów i przepisy mówiły, że stypendyści najpierw muszą dokonać potrzebnych zakupów a dopiero

potem - po okazaniu rachunków - otrzymają zwrot kosztów. Chętnych było wielu, jednak nie każdy miał pieniądze na potrzebne zakupy. Dla tych jednak, którzy z pomocy skorzystali stypendia były wysokie - 250 zł na miesiąc

W kolejnym roku 2005/2006, przepisy zmieniono i przekazane starostwu pieniądze - 577.500 zł wykorzystane zostały w całości. Z pomocy skorzystało 365 osób, dostawały one miesięcznie po 150 zł. W roku szkolnym 2006/2007 powiat dysponował 725 tys. zł. Pomoc w miesięcznej kwocie jak przed rokiem, otrzymało około 480 osób.

(wcz)

REKLAMA



Prezent na Święta od Providenta!

Weź pożyczkę dla nowych Klientów i odbierz prezent - nawet 500 zł! Zadzwoń już dziś, a dodatkowo otrzymasz 50 zł lub portfel.

Czas trwania promocji: 19 listopada - 17 grudnia 2007 r.



Zadzwoń już dziś!
0 801 801 000
koszt całego połączenia wynosi 0,35 zł
www.provident.pl
z telefonu komórkowego 022 320 49 29
Promocja ograniczona terytorialnie

PROVIDENT
Jak możemy Ci dzisiaj pomóc?

Osiedle Górki

Jasełka i spotkanie opłatkowe

Na przedwigilijne spotkanie opłatkowe zaprasza seniorów do przedszkola „Wiosenka” w najbliższy piątek, 14 grudnia, na godzinę 15.30 zarząd osiedla Górki w Łowiczu.

Dzieci z przedszkola przedstawiają jasełka, a z koncertem kołęd wystąpi kapela z zespołu Blichowiaci. - Zaprosiliśmy władze z miasta i powiatu, będzie też ksiądz z naszej parafii Świętego Ducha. Zwykle na takie spotkania przychodzi 80 - 100 osób - powiedział nam przewodniczący zarządu osiedlowego Krzysztof Ja-

nicki. Po występach oraz życzeniach przewidziany jest poczęstunek, podczas którego zwykle seniorzy śpiewają kołędy.

Oprócz tego dzieci z przedszkola „Wiosenka” zapraszają na jasełka. Najbliższe przedstawienie zaplanowane jest na poniedziałek, 17 grudnia o godzinie 15.30. Poprzednie odbyło się już w ostatnią środę, 12 grudnia. - Zapraszamy rodziców, dziadków oraz wszystkich mieszkańców, którzy chcą poczuć świąteczną atmosferę i zobaczyć, jak jak pięknie występują nasze dzieci - powiedziała nam dyrektorka przedszkola Jolanta Kępka. (mak)

Sami zarobią na swoje małe radości

- Dzieci bardzo się cieszą, że w tym roku kartki tak chętnie są kupowane przez parafian. Pieniądze bardzo się nam przydadzą, pierwsze zostaną wydane na wspólne wyjście na basen - powiedziała nam Dorota Guzek, kierująca świetlicą środowiskową przy kościele Świętego Ducha.

W minioną niedzielę, 9 grudnia, jak zwykle w okresie przed świętami Bożego Narodzenia przy wejściach do kościoła stanęły dzieci i młodzież ze świetlicy, oferując do sprzedania wykonane własnoręcznie świąteczne karty pocztowe. W tym roku są to bardzo ładnie wykonane karty, które można rozłożyć, w środku

są wyklejone kolorowym papierem i mają życzenia nadrukowane wewnątrz.

Dzieci w niedzielę sprzedawały karty za 170 złotych, parafianie dawali od 5 do nawet 20 złotych za jedną z nich. Dorota Guzek powiedziała nam, że wszystkich wykonały one 250, więc ci, którzy nie kupili ich w ostatnią niedzielę będą mieli okazję by to zrobić w niedzielę 16 grudnia, przed i po każdej mszy. Oprócz tego staną także przed jeszcze jednym łowickim kościołem. Wszystkie w tym roku zostały zaopatrzone w identyfikatory.

Zebrane pieniądze, oprócz wydatkowania na wyjścia na basen, zostaną wydane na zakup potrzebnego wyposażenia do świetlicy, w tym środków czystości. (tb)

Łowiczanie w konsulacie węgierskim

Zespół „Łowiczanie” Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzędzie gościł 7 grudnia w konsulacie węgierskim w Łodzi, na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Łodzi.

Prezentował tam łowicką twórczość ludową związaną z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia. Łowiczanie wystąpili przed grupą ponad

50 młodych ludzi ze szkół z Łodzi oraz Pabianic. Znana twórczyni ludowa Maria Stachnal poprowadziła wraz z prezeską stowarzyszenia Teresą Wojdą pokaz tworzenia typowych łowickich ozdób choinkowych z papieru i bibuły, łańcuchów, kogucików, kolorowych jeży. Dwoje pozostałych członków stowarzyszenia, Edyta Rokicka i Kazimierz Odoleczyk, w tym czasie opowiadało gwarą łowicką o zwyczajach bożonarodzeniowych na łowickiej wsi. (tb)



Grupa Mikołajów rozdawała upominki wraz z losami. Ustawiła się do nich długa kolejka



Magdalena Fafara wygrała rower ufundowany przez Nowego Łowiczana.



Śniegu może i nie było, jednak świąteczny nastrój przywoływały, a i ciemności rozpraszały, okazałe sztuczne ognie.

REKLAMA

styl dziecka

Artykuły niemowlęce **Łowicz, ul. Pijarska 1**

pieluchy Huggies 6 rodzajów **37,99 zł**

chusteczki Pampers **6,69 zł**

karuzelka z pozytywką **28,50 zł**

święteczny kupon rabatowy na zabawki **10%**

13.12.2007 - 31.01.2008

Choinkowa zabawa na Starym Rynku

Pogoda nie była w miniony piątek zbyt zimowa, jednak w czasie kiedy na Starym Rynku organizowana była Choinka Miejska, przynajmniej przestało padać. Przynębiająca aura, ciężkie chmury i zapadający mrok nie wpłynęła zresztą na frekwencję - Stary Rynek zapchany był niczym na letnim koncercie Golec Uorkiestra.

Nastroje wśród publiczności co prawda monetami nieco siadały i prowadząca imprezę Halina Pietrzak kilkakrotnie zachęcać musiała do aktywności i mocniejszych oklasków, jednak - zważywszy na pogodę - i tak nie było źle. Zresztą każdemu cieplej zrobiło się na duszy, gdy rozbłysła ustawiona na środku rynku wielka, 12-metrowa choinka. Od tego momentu impreza rozkręcała się z każdą chwilą.

Imprezę uroczystie otworzyli ze sceny burmistrz Krzysztof Kaliński, biskup Andrzej Dziuba, oraz przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa i proboszcz parafii katedralnej Wiesław Skonieczny. To właśnie ta czwórka, z pomocą kilkuletniej, a wytypowanej z tłumu pod sceną Klaudii, losowała prezenty ufundowane przez sponsorów.

Program artystyczny, który ozdobił wieczór, w tym roku przygotowały dzieci i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 4. Przez kilkadziesiąt minut na scenie zagościły śnieżynki, bałwan i rzecz jasna Mikołaj.

Były piosenki o śniegu, saniach, choince, przywołujące atmosferę zimy i zbliżających się świąt. Program przygotowany został specjalnie na tę okazję, a trud przygotowania uczniów podjęły się nauczycielki: Joanna Kachel, Edyta Knera, Anna Pietrych, Anna Pawlak i Wiesława Skrzypińska.

Długa kolejka ustawiła się do samochodowej platformy, gdzie grupa Mikołajów rozdawała upominki z numerami losów, za pomocą których wygrać można było później nagrody ufundowane przez sponsorów. Mimo iż kolejka biegła przez całą prawie długość rynku, stano cierpliwie.

Emocje zachowywano na scenicznej losowanie nagród: rowerów, sprzętu elektronicznego, telefonów komórkowych, rolek i wielu innych. Wśród nagród znalazł się także rower ufundowany przez redakcję

Nowego Łowiczana. Kto go wygrał? Uczennica łowickiego Gimnazjum nr 4 i mieszkanka ulicy Bawełnianej Magdalena Fafara. Los, który przyniósł jej wygraną, miał numer 297. - Mam co prawda rower, jednak w ostatnim czasie był już dla mnie zbyt mały i podarowałam go bratu - powiedziała reporterowi Nowego Łowiczana. - Tym bardziej cieszę się z wygranej, która przysłała w idealnym momencie.

Nagród, jakie rozdano tego dnia, było mnóstwo. Nic dziwnego, ratusz pozyskał około 20 sponsorów. Bardzo wiele nagród wylosowali uczniowie łowickich SP 4 i SP 1, choć nie tylko, bo zdarzali się też uczniowie szkół spoza Łowicza, na przykład z terenu gminy Nieborów. Wieczór zakończył się pokazem sztucznych ogni.

(wcz)

Łowiczanie podarował choinkę

Choinka, która zdobi Stary Rynek w Łowiczu, podarowana została przez łowiczana Mariusza Kuśmidra z ul. Chelmońskiego. Na naszej stronie internetowej www.nowyłowiczanie.pl napisaliśmy, że drzewko dostarczył Andrzej Biernat z Miedniewic, który zajmuje się konserwacją zieleni miejskiej w Łowiczu. Informację taką otrzymaliśmy z Urzędu Miejskiego, ponieważ w umowie z przedsiębiorcą jest zawarty obowiązek zakupu i dostarczenia choinki

na Stary Rynek. Po publikacji otrzymaliśmy sygnał od czytelnika, że choinkę podarował mieszkaniec Łowicza. Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Urzędu Miejskiego w Łowiczu sprawdził tę informację i potwierdza, że tak było w istocie. Dorodny świerk rósł na posesji przy ul. Chelmońskiego w bliskim sąsiedztwie domu. Właściciel chciał go wyciąć, na co otrzymał z ratusza zgodę. Choinkę mógł sprzedać albo wykorzystać w inny sposób, ale przekazał ją jako świąteczną ozdobę dla mieszkańców miasta.

wielka obniżka

CEN STALI I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

nawet do 50%

- WYROBY HUTNICZE - PEŁEN ASORTYMENT
- CEGŁY • POROTHERM • PLECEWICE • YTONG • SILKA
- CEMENT • WAPNO • KLEJE • TYNKI • GŁADZIE
- DACHÓWKI CERAMICZNE • KORAMIC • JOPEK
- ONDULINE • EUROFALA • BLACHODACHÓWKI • BLACHY
- RYNNY • OKNA DACHOWE • SCHODY • WYŁAZY FAKRO
- CEGŁY KLINKIEROWE - WSZYSTKIE KOLORY I WZORY
- STYROPIAN • WEŁNY • FOLIE • PAPY TERMOZGRZEWAŁNE
- BLOCZKI BETONOWE • PUSTAKI • STROPY TEROWA
- OKNA PCV
- DREWNIANE KLEJONE
- DRZWI • OŚCIEŻNICE
- PŁYTY GIPSOWE
- PROFILE GK
- LISTWY OZDOBNE
- NARZĘDZIA
- GWOŹDZIE
- SIATKI BUDOWLANE
- GAZY TECHNICZNE

CENTROBUD

ŁOWICZ ul. Armii Krajowej 61 tel. (046) 837-93-20

Brandtex Shop Kodan

wszystkie ubrania muszą zniknąć!

teraz **WSZYSTKO DO 20 zł**

W sobotę 15 grudnia SKLEP BĘDZIE NIECZYNNY

Brandtex Kodan ul. Powstańców 6 tel. 046 839-44-06

SPRZEDAŻ ŻYWYCH CHOINEK

- Duży wybór
- Drzewka z własnej plantacji
- Najwyższa jakość - świerk srebrzysty

Łowicz, ul. Jedwabna 11
TEL: 046 837-41-90, 605-745-130

"Krzyk w ciszy"

wejdź na www.ambicjonalista.pl
i poznaj projekt

Bizerta
e-mail: orbot@poczta.fm

SKUP ZŁOMU

ŁOWICZ ul. 3 MAJA 9
wejście od ul. Tkaczew
pn.-pt. 8.00-16.00
sob. 8.00-14.00
0512-860-410

stalowego i metali kolorowych

TŁUMACZENIA

WSZYSTKIE JEZYKI ŚWIATA

U NAS ZŁOŻYSZ DOKUMENTY DO URZĘDU CELNEGO

Najniższe ceny www.dakota.com.pl

Głowno, ul. Łowicka 52 502-415-753
Łowicz, ul. Długa 20d (042) 288-12-29

Zatrudnię **HANDLOWCA**

do sklepu komputerowego w Łowiczu

więcej na www.ctb.com.pl

Oferty z zdjęciem proszę kierować na e-mail: ctb@ctb.com.pl
lub listownie: 96-100 Skierniewice, ul. Sienkiewicza 4a

KOMPUTERY

Promocja zakup komputera program do prowadzenia Firmy **CDN OPTIMA Faktura - GRATIS**

Kasy Fiskalne oprogramowanie dla firm, sklepów supermarketów

Notebook ACER
Panoramiczny ekran 15,4" WXGA
Procesor Intel Cel.M 530
Dysk twardy SATA 80GB
Pamięć 512MB, karta WLAN
Karta graficzna GMA X3100 128MB
Nagrywarka DVD
Linux **1666zł**

ELEKTRONIK SPRZEDAŻ - SERWIS - RATY

Głowno, ul. Kopernika 21, tel. (042) 719-30-97

WÓJT GMINY GŁOWNO

ogłasza przetarg ustny nieograniczony NA ZBYCIE DZIAŁEK BUDOWLANYCH położonych we wsi Lubianków gm. Głowno

oznaczonych w ewidencji gruntów:

- nr 36/1 o pow. 1001 mkw.
- nr 36/2 o pow. 1081 mkw.
- nr 36/3 o pow. 1081 mkw.
- nr 36/4 o pow. 1081 mkw.
- nr 36/5 o pow. 1081 mkw.
- nr 36/6 o pow. 1081 mkw.
- nr 36/7 o pow. 1081 mkw.
- nr 36/8 o pow. 1085 mkw.

- Nieruchomość stanowi własność Gminy Głowno na podstawie KW 57589.
- W/g planu zagospodarowania przestrzennego zlokalizowana jest na terenach przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe.
- Cena wywoławcza wynosi 20.700 zł (dla działek od 36/2 do 36/8), oraz 19.200 zł (dla działki 36/1)
- Termin przetargu ustala się na dzień 04.01.2008 o godz. 12-ej w siedzibie Urzędu Gminy w Głownie, Głowno ul. Kilińskiego 2.
- Wadium przetargowe wynosi 1000 zł (jeden tysiąc złotych).
- Termin wpłacenia wadium do dnia 02.01.2008 w kasie Urzędu Gminy w Głownie lub na konto urzędu nr 928787000000056320000007 w Banku Spółdzielczym w Głownie.
- Wadium zostanie zaliczone na poczet zakupu działki.
- W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży przez zwycięzcę przetargu wadium przepadnie na rzecz Urzędu Gminy w Głownie.
- Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu.

PROMOCJA !!!

KREDYTY

prawie dla każdego

Gotówka bez zaświadczeń dla: • rolników • firm

U NAS DOSTANIESZ!

1000,00 zł = 12 rat x 99,00 zł
3000,00 zł = 36 rat x 129,00 zł

Głowno, ul. Łowicka 52,
tel. 0502-415-753, (042) 288-12-29

InterCadr PILNIE poszukujemy PRACOWNIKÓW na stanowisko:

OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ

Oferujemy:

- zatrudnienie w ramach umowy o pracę,
- atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenie z premią kwartalną,
- szerokie zaplecze socjalne (hiskooprocentowane pożyczki, karnety rekreacyjne).

Oczekujemy:

- min. wykształcenia zawodowego lub średniego technicznego,
- doświadczenia w pracy w sektorze technicznym lub produkcyjnym przy obsłudze maszyn i urządzeń.

Mile widziane:

- uprawnienia do obsługi wózków widłowych.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres e-mailowy:
praca@intercadr.pl produkcja@intercadr.pl
Kontakt: InterCadr Sp. z o.o.
tel. 071 781 56 55, 091 434 33 77, 600 211 362

GO-TRAKT

STRYKÓW, ul. Batorego 27
tel./fax (042) 719-94-23

usługi transportowe
dostawy betonu
produkcję betonów specjalistycznych
elementy prefabrykowane:
błoczki, pustaki keramzytowe, kęgi, nadproża
stropy TERIVA
płyty stropowe (do 7,20 m)
sprzedaż piasku sianego i cementu

FIRMA OFERUJE

CENY DO NEGOCJACJI

Sprzedamy agregat do produkcji rur betonowych

Szanowni Państwo

Uprzejmie Was informujemy że w Polesiu Bal Sylwestrowy organizujemy

Kto chce Nowy Rok powitać z nami to serdecznie zapraszamy

Dania gorące cztery oferujemy
Napoje i zakąsek moc
Oraz przy dobrej muzyce
Tańcowanie całą noc

Cena tylko 210 zł od pary

Szczegółowe informacje pod nr tel. 698 624 470
Zapisy przyjmujemy do 15 grudnia

WOJEWÓDZKA SKŁADNICA ZŁOMU, POJAZDÓW

PŁACIMY ZA • stare • rozbite • wyeksploatowane WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA

PPHU Nieborów 230
SUBIEKT (przy Stacji Kontroli Pojazdów)
tel. 0507-141-870, 0509-428-678,
(046) 838-55-41; e-mail: psubiekt@o2.pl

Nowość! OLEJ OPAŁOWY

Lotos - Red

ZAMÓWIENIA

Biuro Handlowe tel./fax (046) 838-39-73 w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
Przedstawiciele tel. 0509-934-533, 0509-934-532

TU OTRZYMASZ INFORMACJE DOTYCZĄCE:

- przystąpienia i uczestnictwa w **ING Nationale-Nederlanden Polska Otwartym Funduszu Emerytalnym**
- usług ubezpieczeniowo- finansowych **ING Nationale-Nederlanden Polska S.A.**

Małgorzata Lewandowska tel. 0601-315-816

Igrzyska u Wikingów (cz. II)

Ciąg dalszy wspomnień Krzysztofa Miklasa z Zimowej Olimpiady w 1994 w Lillehammer

Biegi gwoździem igrzysk

Przed samymi igrzyskami w Lillehammer niezwykle sypnęło śniegiem. Tylko częściowo zgarniano go na pobocza, resztę zwyczajnie ubijano. Nie stanowiło to problemu dla kierowców, bo wszystkie samochody (nasz też) jeździły na oponach z kolcami. Przyznam, że prowadziło się taki samochód naprawdę dobrze. Ani razu nie czułem, by miał wpaść w poślizg. Gdy rozpoczęły się igrzyska przyszedł mroźny wyz. W południe było wspaniale, ale noce były niezwykle mroźne. Temperatura często spadała do minus trzydziestu i nie było niemal poranka, byśmy się nie zastanawiali, czy biegi lub biathlon odbędą się zgodnie z harmonogramem. Regulaminy zabraniają bowiem przy tak niskich temperaturach rozgrywania zawodów. Ale gdy przychodziło do startu zawsze się okazywało, że temperatura jest w sam raz.

Gdy około ósmej rano docieraliśmy na trasy, w nosie zamarzało. Za każdym razem nie mogłem wyjść z podziwu dla tysięcy norweskich kibiców, którzy szczerze wypełniali nie tylko trybuny obok startu i mety,

Wyjeżdżaliśmy zwykle jakieś dwie godziny przed zawodami, bo dojazd zajmował nam nie więcej niż pół godziny. Jednego jednak nie przewidzieliśmy. Oto w przedostatnim dniu mistrzostw, a była to sobota, odbywała się męska sztafeta. Konkurencja, obok maratonu, najbardziej przez Norwegów ceniona. Dojechaliśmy do drogi Borlenge - Falun, a tu gigantyczny korek. Chyba pół Norwegii uparło się, żeby obejrzeć sztafetę. Wszyscy karnie ustawieni po prawej stronie jezdni, samochód za samochodem. W końcu zaproponowałem: - *Panowie, nie ma wyjścia. Jadę lewą stroną, trochę „na chama”, a wy pokazujecie przez okno akredytacje. Nie możemy spóźnić się na transmisję.*

Koniec końców i tak się trochę spóźniliśmy. Na szczęście tego dnia relacja była nagrywana i szła na antenę z jakimś poślizgiem. Gdy z komentującym wraz ze mną biegi profesorem Szymonem Krasickim z krakowskiej AWF zajęliśmy miejsce przy mikrofonach, narciarze już zdążyli wystartować. Koledzy w Warszawie cofnęli jednak taśmę i komentarz z samego startu „dograłem” do obrazka. Tylko z magnetowidów przy Woronicza asekurowując transmisję Grzegorz Świątkiewicz mówił mi co jakiś czas na słuchawki, co w danym momencie widać na taśmie. Podobno nikt nie zauważył, że początek transmisji był sztuczony, a profesor nie mógł wyjść



Ekipa postanowiła nabyć czapki z napisem „Norge”. Od lewej: Andrzej Dmoch, Artur Szulc, Krzysztof Miklas, Włodzimierz Szaranowicz, Dariusz Szpakowski.

ni funkcję wiceprezydenta światowej federacji.

My w biegach męskich w ogóle nie byliśmy reprezentowani. Liczyliśmy na panie, tym bardziej, że całkiem dobrze zaprezentowały się rok wcześniej na mistrzostwach w Falun, gdzie Bernadetta Bocek była siódmą na trzydzieści kilometrów. Na igrzyskach do pierwszej dziesiątki nie udało się jednak wejść na żadnym dystansie ani Bernadecie, ani Małgorzacie Ruchałowej. Tylko w sztafecie zajęły ósme miejsce. Ósma była też sztafeta biathlonistów, w której na pierwszej zmianie pobił Tomasz Sikora, o którym się mówiło, że to nadzieja na lepsze czasy polskiego biathlonu, a poza tym bracia Jan i Wiesław Ziemińscy i Jan Wojtas. Indywidualnie Polacy (nie wspominając już o ich koleżankach) byli tłem dla czołówek.

Jarek, Jarek! Trzymaj się!

Nasze nadzieje na medale wiązały się tym razem z panczenistą Jaromirem Radke. Przed igrzyskami uzyskiwał wyniki, które - obok Norwegów i Holendrów - dawały prawo widzieć go nawet na podium. Na pięć kilometrów był siódmy, ale liczyliśmy na więcej na dwukrotnie dłuższym dystansie. Akurat to popołudnie miałem wolne, więc wybrałem się do Hamar. Poza mną z naszej, telewizyjnej ekipy, był w hali tylko Artur Szulc, który komentował wyścigi panczenistów razem z Kazimierzem Kowalczykiem - prezesem związku. Nie było jednak mowy o tym, by usiąść na jednym z prasowych miejsc podczas pierwszych czterech wyścigów, kiedy jechali Holendrzy i Norwegowie. Oglądałem więc ich biegi w biurze prasowym.

Znów fantastyczny był Johann Olaf Koss, który zdobył już trzeci złoty medal (wcześniej wygrał na 1500 i 5000 m) i ustanowił trzeci rekord świata. Dziesięć tysięcy widzów szalało ze szczęścia, gdy Koss deklasował rywali. Radość norweskich kibiców była tym większa, że na drugim miejscu plasował się, podobnie jak na pięć kilometrów, Kjell Storelid. Za parą Norwegów byli dwaj Holendrzy: Bart Veldkamp i Falko Zandstra. Radke startował w szóstej parze, a na miejscach prasowych zrobiło się już pusto, bo wszy-

scy norwescy i holenderscy dziennikarze pobiegli z laptopami do biura.

Usiadłem więc sobie przy jednym z opustoszałych, długich stołów, żeby spokojnie obejrzeć bieg Polaka. Nieco niżej, po mojej prawej stronie, przy podobnym stole, siedział dziennikarz z Japonii. Przed nim laptop i aparat telefoniczny. I oto do Japończyka, tuż przed startem Radkego, podszedł wysłannik Radia Zet, Doman Nowakowski. Widać było, że chce skorzystać z jego telefonu. Widać było, że Japończyk nie może zrozumieć, o co chodzi koledze po fachu, bo - pewnie sobie myślał - skoro mu potrzebny telefon

Gdyby nawet - to Radio Zet czy jakakolwiek inna polska komercyjna rozgłośnia radiowa nie mogłaby takiej usługi zamówić, bowiem prawo do relacjonowania igrzysk na żywo i z miejsca zawodów miało tylko radio publiczne, za co zresztą uiściło stosowną kwotę licencyjną.

Młodemu reporterowi „Zetki” tupetu nigdy nie brakowało, więc usiadł obok Japończyka i usiłował mu wytłumaczyć, że chciałby skorzystać z jego telefonu. Widać było, że Japończyk nie może zrozumieć, o co chodzi koledze po fachu, bo - pewnie sobie myślał - skoro mu potrzebny telefon

w hali, to powinien sobie taką usługę zabukować, a ponadto są przecież aparaty w biurze prasowym. Doman nie przejmował się jednak zbytnio obiekcjami nieufnego Japończyka, wziął do ręki słuchawkę i wykręcił stosowny numer w Warszawie. - *Słuchajcie koledzy, zaraz podam Wam numer telefonu, z którego dzwonię i oddzwonicie do mnie, żeby Japoniec nie miał wątpliwości, że będzie musiał za rozmowę zapłacić.*

Ponieważ nie mógł dowiedzieć się od Japończyka, jaki mu przydzielono numer, zaczął sam do tej wiedzy dochodzić. Odwraca aparat na wszystkie strony, ale nigdzie nie może znaleźć stosownej informacji. Przepuszczał więc, i słusznie, że numer może być na karteczce, którą technicy często doklejali do doprowadzającego kabelka. Nurkuje więc Doman pod stół, Japończyk za nim. Wreszcie jest! Znalazł. Japończyk, już całkowicie zdezorientowany, przygnieciony bezczelnością Polaka, nie wiedział już chyba, jak protestować.

Po paru chwilach oddzwoniono, Nowakowski szybko podniósł słuchawkę i rozpoczął swą relację. Hala częściowo się wyludniła, bo spodziewane emocje już minęły, a do dekoracji zostało jeszcze kilkadziesiąt minut. Ci, którzy zostali na trybunach, jakoś biegiem Radkego się nie ekscytowali, bo międzyczasy wskazywały na to, że Polak nie ma szans na medal. Pełna podniecenia była za to relacja polskiego reportera: - *Wszyscy wstają z miejsc! Emocje sięgają zenitu! Jarek, Jarek, trzymaj się! Jarek, Jarek, trzymaj się!* Jarek trzymał się zresztą całkiem nieźle. Zajął piąte miejsce. Najwyższe spośród całej polskiej ekipy w Lillehammer.

Krzysztof Miklas



Z Haliną Gordon-Półtorak, kiedyś świetną łyżwiarką, później komentatorką łyżwiarstwa figurowego, przed domkiem w naszej wiosce medialnej.

ale też trasy na całej długości. Mało tego. Było wielu takich, którzy wokół tych tras na czas igrzysk rozbili namioty i w nich koczowali, by potem, podczas biegów, być jak najbliższą swoich idoli. Trafił się też niestety przypadek tragiczny. Jeden z kibiców, zmęczony alkoholem, przysnął gdzieś pod krzakami i zmarł.

Tego niezwykle zainteresowania Norwegów biegami narciarskimi doświadczyłem na własnej skórze rok wcześniej, podczas mistrzostw świata w szwedzkim Falun. Nasza pięciosobowa ekipa telewizyjno-radiowa mieszkała wtedy w wynajętym domu niedaleko Borlenge, jakieś trzydzieści kilometrów od Falun. Na zawody dojeżdżaliśmy samochodem Mariusza Pierzyńskiego, dziennikarza - amatora, współpracującego z Polskim Radiem, a mieszkającego na stałe w Sztokholmie. Zwykle ja siadałem za kierownicą, co Mariuszowi nie- zwykle odpowiadało.

z podziwu dla jakości wykonania tego awaryjnego zabiegu.

W Lillehammer Norwegowie liczyli, że w męskich biegach powtórzą osiągnięcia z Albertville. Udało im się to tylko w trzech piątych. Dwa biegi wygrał Bjoem Dahlie, jeden młody Thomas Alsgaard. Vegard Ulvang po tajemniczym zaginięciu swego brata, masażysty ekipy norweskich biegaczy podczas letniego zgrupowania, nie mógł dojść do siebie, a ponadto był już najstarszy w ekipie. Pobił tylko w sztafecie, którą Norwegowie przegrali z Włochami. Ścisłej Dahlie niespodziewanie na samym finiszu uległ Silvio Faunerowi. Na królewskim dystansie pięćdziesięciu kilometrów fantastyczny był Władimir Smirnow. Niezwykle sportowiec, Rosjanin pochodzący z Kazachstanu, ale od paru lat zamieszany w Szwecji. Potem został wybitnym działaczem biathlonu, w którym peł-

Hurtownia budowlana JAKMAR

ŁOWICZ, Nadburzańska 41, tel. (046) 837-88-13
zapraszamy w godz. 7.00-18.00, soboty 7.00-16.00

POLECA

- glazurę ■ terakotę ■ kleje ■ fugi
- SANITARNE:** ■ wanny ■ zlewy ■ baterie itp.
- płyty gipsowe ■ profile ■ gipsy ■ gładzie
- SYSTEM DOCIEPLEŃ:**
- Atlas ■ Ceresit ■ Kreisel
- styropian ■ welny ■ folie ■ cement ■ wapno
- farby ■ tynki - gotowe i z mieszalnika



FIRMA
WES-KOM
organizuje:
WESELA
• BANKIETY • KONFERENCJE
• KOMUNIE (również CATERING)
ZAPEWNIAMY:
✓ miłą i fachową obsługę przyjęć
✓ dekorację stołów
✓ stół wiejski
✓ smaczne i obfite posiłki
Tel. kontaktowy: 0609-857-032

DOM WESELNY Syntex
przyjęcia weselne
CATERING
ZAPEWNIAMY:
✓ wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę
✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
✓ piękne udekorowanie sali / niepowtarzalną i miłą atmosferę
✓ SAMOCHÓD, KTÓRY ZAWIEZIE CIĘ DO ŚLUBU
Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

Ruszają „Śladami starożytnych Greków”

Już po raz piąty uczniowie klas V i VI z powiatu łowickiego mogą wziąć udział w konkursie organizowanym przez Szkołę Podstawową w Popowie w gminie Łowicz pod hasłem „Śladami starożytnych Greków”. Nasza gazeta objęła nad nim patronat medialny.

Konkurs jest etapowy. Pierwszy etap szkoły muszą przeprowadzić do 11 stycznia przyszłego roku. Organizatorzy przesłali formularz testu. Do etapu powiatowego przejdą trzy osoby, które uzyskają największą liczbę punktów w danej szkole. Ich nazwiska należy przesłać do 20 stycznia do Szkoły Podstawowej w Popowie.

Etap powiatowy odbędzie się 8 lutego, tradycyjnie już w Popowie. Składał się będzie z dwóch części: pisemnej i ustnej. Uczniowie klas V i VI powinni przyswoić sobie wiedzę o starożytnych Grekach na podstawie następujących lektur: „Mitologia - wierzenia i podania Greków i Rzymian” Jana Paradowskiego, „Słownik mitów i tradycji kultury” Władysława Kopańskiego oraz „Atlas historyczny. Od starożytności do współczesności” wyd. Demart. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród zaplanowano na 4 marca, również w szkole w Popowie. (eb)

Dobrskie stowarzyszenie wyda kalendarz

Już w połowie grudnia Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego „Za Miastem” w Dobrej Nowinach wyda kalendarz 2008. Planowany nakład to 400 sztuk. Będzie to kalendarz biurkowy, różniący się tym od innych, że ozdobią go fotografie oraz rysunki najciekawszych fragmentów z lokalnego krajobrazu. Na kartki kalendarza trafią prace dzieci i młodzieży nagrodzone w konkursie plastycznym i konkursie fotograficznym o Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich. Przypomnijmy, że konkursy te rozstrzygnięte zostały jesienią. (ljs)

Ramadan - trudny obowiązek

Dziś dzielimy się z naszymi czytelnikami kolejną korespondencją Agaty Owczarek z Głowna, przebywającej od sierpnia tego roku na rocznym stypendium w Turcji. Ta dotyczy okresu bodaj najważniejszego w życiu muzułmanów - ramadanu, trwającego miesiąc postu.

Ramadan dobiegł końca... Wreszcie można jeść bez skrępowania na ulicy, skończyło się ukradkowe popijanie wody na osobności, żeby nie urazić cudzych uczuć religijnych. Ludzie znowu częściej się wjażdżają herbatą i uspokajają papierosem, kiedy tylko mają na to ochotę. Od połowy września do połowy października (wg naszej gregoriańskiej rachuby) trwał w świecie islamu święty miesiąc, wyjątkowy z wielu względów. Po pierwsze - w tym miesiącu (dziewiątym w kolejności) po raz pierwszy został objawiony Koran, po drugie - jest to czas, kiedy - jak wierzą - wrota niebios są otwarte, a piekiel zamknięte.

Z założenia jest to okres ulepszenia samego siebie. Demony są w czasie ramadanu „uwiązane”, więc jedynym złem, któremu muzułmanie muszą stawiać wówczas czoła, jest to, które pochodzi od nich samych. Na wszystkich - z wyjątkiem dzieci i chorych - nałożony jest w tym okresie obowiązek postu o znacznie szerszym znaczeniu niż współcześnie w chrześcijaństwie. Post w ramadanie (po turecku: ramazanie) obowiązuje od wschodu do zachodu słońca i oznacza nie tylko całkowite powstrzymanie się od jedzenia i picia, ale też od wszelkiego rodzaju przyjemności, takich jak palenie papierosów czy seks. Takie doświadczenie ma być walką ze sobą, oderwaniem się od materialnych przyjemności, głębszym zrozumieniem sytuacji najbardziej potrzebujących (m.in. dlatego jałmużna w tym czasie odgrywa bardzo dużą rolę). W czasie postu muzułmanie powinni się wyciszyć, wyrzec się gniewu, wdrażać w życie zasady Koranu.

Rzeczywistość niewątpliwie często odbiega od teorii... Sceny z czasu ramadanu to między innymi:



Przyjaciółka Agaty Alena przy stanowisku do rytualnych ablucji na dziedzińcu meczetu w Adanie (fot. Ewa Wodzyńska)

- ogromne kolejki przed wszelkiego rodzaju lokalami gastronomicznymi w okolicy zachodu słońca,

- kierowcy rozdrażnieni jeszcze bardziej niż zwykle, czasem wychylający się z samochodu do połowy, żeby móc dosadnie powiedzieć „przeciwnikowi”, co o nim myślą - gestykulując przy tym wymownie (bynajmniej nie pokojowo) - nieoficjalne statystyki mówią o większej ilości wypadków w czasie ramadanu, czemu wcale nie trudno dać wiary,

- głębokie wdechy tytoniowe tuż po zachodzie, uspokajające natychmiast biednego nałogowca,

- zakupy na wielką skalę (przywołujące na myśl okres naszego Bożego Narodzenia).

- po całym dniu wyrzeczni ludzie zapraszają się też wzajemnie na wystawne ko-

lacje (codziennie przez miesiąc!), zrywając z praktykowaną za dnia skromnością (w efekcie w trakcie ramadanu konsumują więcej niż w pozostałych miesiącach!), z głodu stają się rozdrażnieni i opryskliwi, zatracając gdzieś w oczekiwaniu na upragniony zmrok ideę walki ze słabościami i wzajemnej dobroci.

To wszystko rzuca się w oczy, bo jest „inne niż powinno” - ale tuż obok jest ten prawdziwy ramadan: lokale, które w ciągu dnia nie serwują jedzenia, pomoc i życzliwość, której niejednokrotnie doświadczaliśmy od poszczących, wypijany z namaszczeniem pierwszy łyk wody po zmroku, regularna codzienna modlitwa, tłumy wiernych odwiedzające codziennie wieczorem główne meczety, darmowe posiłki wydawane dla najbardziej potrzebujących (rzecz jasna po zachodzie słońca). Ci, którzy nie podejmu-

ją wyzwania całkowitego postu, często stawiają sobie drobniejsze postanowienia, jak np. odstępstwo od alkoholu.

Większość poszczących, z którymi mieliśmy styczność, zgodnie twierdzi, że to wbrew pozorom wcale nie jest trudne, bo w tym czasie dziwnie nie odczuwają głodu... Wiedzą, czemu Bóg nakazał im wyrzec się przyjemnych przyzwyczajeni i to pozwala im ulepszać siebie, zamiast narzekać na ciężką dolę muzułmanina.

Miesiąc ramadanu kończy się świętem (tur. bayram) - obowiązkowe jest wtedy rodzinne spotkanie, wizyta w meczecie i częstowanie dzieci cukierkami. Potem wszystko powoli wraca do normy - i znowu można beztrudno rozkoszować się na ulicy szklanką mocnej herbaty (opcjonalnie - filiżanką kawy po turecku).

Agata Owczarek

PODŁOGI I DRZWI

RUCK ZUCK.pl

CLASSEN

www.bw.sklep.pl **Magdanna**

Łowicz, ul. Podgródzie 11

Plus-Trans
www.plus-trans.pl

Oferujemy profesjonalną
**KRAJOWĄ I ZAGRANICZNĄ
OBSŁUGĘ TRANSPORTOWĄ**

- impresz turystycznych
- kongresów
- szkoleń
- targów
- wyjazdów studyjnych - integracyjnych

KONTAKT: (046) 839-14-31, 0602-308-230

Restauracja i Hotel Mroga
zaprasza na

BAL SYLWESTROWY 2007

- 6 posiłków gorących
- 0,5 litra alkoholu czystego na Parę
- zakąski zimne, przystawki, ciasto, owoce
- kawa, herbata, napoje różne
- Szampań (na powitanie Nowego Roku)
- pokaz fajerwerków

Koszt imprezy **300 zł** od Pary

Gwarantujemy miłą i profesjonalną obsługę oraz szampańską zabawę

Głowno, ul. Sosnowa 4 (nad zalewem)
Tel. 042/710-73-03, 0509-972-142

CYFROWY POLSAT

5 MIESIĘCY
abonamentu
GRATIS

Głowno, ul. Kopernika 21
Tel. (42) 719-30-97 GSM 601 508-098
PRZEDZWOŃ PRZYJEDZIEMY DO CIEBIE

KREDYTY, POŻYCZKI

AWIS FINANCE
USŁUGI FINANSOWE

ŁOWICZ
ul. Pijarska 1 (I piętro)
tel./fax: (0-46) 830-30-10
tel. kom. 0504-557-962

- hipoteczne
- gotówkowe
- inwestycyjne

Uproszczona procedura!
Bez zaświadczeń o dochodach!
OFERTY RÓŻNYCH BANKÓW!

Wystawa szopek ludowych w muzeum

Rzeźbione szopki bożonarodzeniowe wykonane przez twórczynię ludową Małgorzatę Kosińską z Zabostowa Małego oraz szopki wykonane różnymi technikami przez uczniów Szkoły Podstawowej w Popowie trafią na wystawę do Muzeum w Łowiczu.

Uroczyste jej otwarcie zaplanowano na 14 grudnia o godz. 12.00. Wystawionych zostanie kilkadziesiąt szopek, z których dzieci przygotowały około 20. Był to efekt

warsztatów prowadzonych w szkole przez rzeźbiarkę ludową.

O zamilowaniach Małgorzaty Kosińskiej, znanej przede wszystkim z wykonywania rzeźby ludowej, pisaliśmy już na łamach NL. Szczególnie bliska jest jej tematyka sakralna, często odwołuje się do motywów świętych, patronów i opiekunów. Kapliczki i krzyże przyrodne jej autorstwa można podziwiać w podłowickich wsiach. Małgorzata Kosińska bierze udział w zorganizowanym przez Łódzki Dom Kultury programie „Pejzaż

Wszystkich Świętych - rekonstrukcja krajobrazu kulturowego”, dofinansowywanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Program ten ma na celu przywrócenie dawnego ludowego pejzażu z bogactwem małej, drewnianej architektury sakralnej. W tym roku, podczas inauguracji sezonu kulturalnego 2007/2008, 15 października w Teatrze Wielkim w Łodzi otrzymała nagrodę Marszałka Województwa Łódzkiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej. (eb)

Pizza Łomot wystąpi w Pracowni

Zespół PIZZA ŁOMOT grający muzykę określaną mianem jako hard rock 'n' roll wystąpi w piątek, 14 grudnia o godz. 21.00 na scenie Pracowni Sztuki Żywej działającej przy Łowickim Ośrodku Kultury. Grupa powstała w 1996 roku i miała okazję zaprezentować się na wielu festiwalach. W 2001

roku na Rockowisku w Kraśnicy zajęli I miejsce. W 2002 roku zespół zagrał na Pokojowej Demonstracji Siły Rock 'n' rolla w Krakowie, w 2002 i 2003 na festiwalu „Rock Block w Bok” w Bolesławcu. Kapela ma na koncie 3 płyty. Zespół występuje w trzyosobowym składzie.

- To chłopaki, którzy za swą misję obrali udowodnianie wszem i wobec, że stary, dobry rock żyje - pisał o zespole Paweł Podgóski, juror Malborskiego Przeglądu Rockowego. Utwory zespołu mają surowe brzmienie opierające się na gitarowych riffach, prostej linii basu i perkusji. (mak)

Jedyny taki motyl

14 grudnia o 17.00 otwarta zostanie w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Łowiczu kolejna z serii wystaw prezentujących przedwojenne pocztówki łowickich wydawców.

Przed rokiem zaprezentowaliśmy pocztówki wydane przez Rybackiego, Oczykowskiego i Kronenberga - mówi Andrzej Chmielowski, jeden z trzech filokartystów, których zbiory znajdują się na wystawie.

Publiczność podziwiać będzie mogła około 50 pocztówek wyda-

nych w latach 1910 - 1939, a pochodzących ze zbiorów Andrzeja Chmielowskiego, Edwarda Miziołka i Jana Rucińskiego. Będą to pocztówki z motywami braci Pągowskich wydane przez Wydawnictwo Drużyny Starszołarczkiej w Łowiczu, pocztówki wydane przez łowicki oddział Towarzystwa Krajoznawczego i.in.

Spodziewać się możemy prawdziwych ciekawostek, jak choćby słynnej pocztówki z motylem, wydanej przez tajemniczego J. Bema. Pocztówka z napisem: „W przelocie przez Łowicz” zakomponowa-

na jest w ten sposób, że na każdym skrzydle motyla, ma jakiś widoczek z naszego miasta. Jak mówi Andrzej Chmielowski, taka była wtedy moda, że wszystkie większe i cenniejsze miasta, miały pocztówkę z motylem. - Tym bardziej trzeba się cieszyć że miał takową i Łowicz. Pocztówka pochodzi ze zbiorów Edwarda Miziołka i jest to jedyny istniejący egzemplarz.

Dla osób, które przyjdą na wernisaż wystawy, powiatowa biblioteka ma prezent w postaci ściennej kalendarza, wydana też zostanie pamiątkowa pocztówka, ze wspomnianym motylem, przygotowane są też inne upominki, m.in. zakładki do książek z historycznymi motywami. (wcz)

Filia GOK w Belchowie

Casting do grupy tanecznej

W sobotę 15 grudnia odbędzie się generalny casting dzieci, które chcą udzielać się w ludowym zespole tanecznym działającym przy filii nieborowskiego Gminnego Ośrodka Kultury w Belchowie.

Przy filii GOK, jakiś czas temu powstała ludowa kapela, z czasem narodził się pomysł, aby dołączyły do niej także tańczące dzieci. Pierwszy wstępny casting miał miejsce na początku grudnia, zgłosiło się 25 dzieci w wieku od lat 4 do 13. Największym

magnesem nie był jak się okazuje wcale taniec, ale to, iż dzieci występować będą w ludowych strojach.

Nowi ochotnicy zgłaszać się mogą wciąż do filii GOK w godzinach 9 - 20, oni także mogą wziąć udział w finalnym naborze. Część dzieci deklaruje, iż posiada własne stroje ludowe, dla reszty macierzy sta placówka będzie musiała pomyśleć o kupnie. (wcz)



„ŁOWICZ 1939-1945 PAMIĘTAMY”

Cykl koncertów przed odsłonięciem pomnika

Cykl trzech koncertów poprzedzi w najbliższych dniach odsłonięcie pomnika na Błoniach poświęconego Polakom, Żydom i jeńcom sowieckim, ofiarom nazistowskiego terroru więzionym i zamęczonym w latach 1940 - 1945 w niemieckich obozach pracy przymusowej w Małszykach i Kapitulce. Zaplanowany jest również wykład profesora Wiesława Jana Wysockiego, premiera filmu dokumentalnego o Armii Krajowej i promocja IV tomu Roczników Łowickich.

W czwartek 13 grudnia o godz. 16.00 w sali Łowickiego Ośrodka Kultury, na spotkaniu Uniwersytetu III Wieku, wykład „Obozy pracy przymusowej w Małszykach i Ka-

pitule” wygłosi prof. Wiesław Jan Wysocki. Spotkanie jest otwarte dla wszystkich, nie tylko słuchaczy wspomnianego Uniwersytetu.

W piątek 14 grudnia o godz. 18.00 w sali barokowej łowickiego muzeum odbędzie się koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry kameralnej „CAMERATA MAZOVIA”. Zespół tworzy 15 muzyków grających na instrumentach smyczkowych, dętych, klawiszowych i perkusyjnych. Wstęp wolny.

W sobotę 15 grudnia o godz. 18.00 w tej samej sali odbędzie się koncert muzyki rosyjskiej w wykonaniu zespołu „LECHARUS”. Zespół w znacznej części tworzą studenci Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Łódzkiego.

W niedzielę 16 grudnia o godz. 18.00 - ale tym razem w Galerii Browarna w Łowiczu odbędzie

się koncert muzyki żydowskiej w wykonaniu pięciosobowego zespołu klezmerskiego „JARMULA BAND” z Krakowa. Po koncercie wystąpi też poeta Aleksander Rosenfeld, który przedstawi wiersze o tematyce polsko-żydowskiej.

Następnego dnia, 17 grudnia o godz. 18.00 w kinie Fenix zaplanowana jest premiera filmu dokumentalnego o Armii Krajowej i Szarych Szeregach w Łowiczu oraz promocja IV tomu „Roczników Łowickich”

Odsłonięcie pomnika odbędzie się we wtorek, 18 grudnia o godz. 11.30 na Błoniach - w przedłużeniu ulicy Browarnej. Poprzedzi je, o godz. 11.00, otwarcie w Galerii Browarna wystawy „ŁOWICZ 1939-1945 PAMIĘTAMY” ze zbiorów łowickiego oddziału Archiwum Państwowego miasta Warszawy i Muzeum w Łowiczu. (mak)

DKF Bez Nazwy

Zimowy przegląd filmów



Trzy dramaty: „Rosyjską Arkę”, „Jedwabną opowieść” i film „Grbavica” będzie można obejrzeć podczas zbliżającego się Zimowego Przeglądu Filmowego przygotowywanego przez Dyskusyjny Klub Filmowy „Bez Nazwy” działający przy kinie Fenix w Łowiczu.

lat i są świadkami zadziwiających scen, rozgrywających się w imperium carskim.

Francuski dramat JEDWABNA OPOWIEŚĆ w reżyserii Eléonore Faucher to historia przyjaźni dwóch, wydawałoby się, zupełnie różnych osób: samotnej nastolatki w ciąży i kobiety w średnim wieku, która straciła syna. Dzięki smutkowi, choć wynikającemu z zupełnie innych powodów, dwie kobiety mogą się lepiej zrozumieć i powoli rozjaśniać swoje życia.

Za Jedwabną opowieść, swój pierwszy film pełnometrażowy, Eléonore Faucher otrzymała główną nagrodę Tygodnia Krytyki w Cannes w 2005 roku, a także Grand Prix festiwalu Era Nowe Horyzonty.

Dramat GRBAVICA został wyprodukowany w kooperacji studiów filmowych z Austrii, Chorwacji, Niemiec, Bośni i Hercegowiny w 2006 roku. To opowieść o kobiecie samotnie wychowującej 12-

letnią córkę. Żyje w jednej z dzielnic Sarajewa Grbavicy, która jeszcze nie podniosła się ze zniszczeń wojennych z 1992-95 roku. Ponieważ państwowy zasiłek ledwo pozwala jej związać koniec z końcem, kobieta decyduje się przyjąć posadę kelnerki w nocnym klubie. Nie mogąc poradzić sobie z bolesnymi wspomnieniami z przeszłości, zaczyna uczyć się na terapii grupową w lokalnym ośrodku dla kobiet.

Filmy będzie można obejrzeć:
21 grudnia
■ godz. 17.00 ROSYJSKA ARKA,
■ godz. 19.00 GRBAVICA
22 grudnia
■ godz. 17.00 JEDWABNA OPOWIEŚĆ
■ godz. 19.00 GRBAVICA
23 grudnia
■ godz. 17.00 ROSYJSKA ARKA
■ godz. 19.00 JEDWABNA OPOWIEŚĆ. (mak)

ZŁOMOWANIE pojazdów

• według standardów • zaświadczenia od zaraz
• MOŻLIWOŚĆ ODBIORU POJAZDÓW
SKUP ZŁOMU (stalowego, kolorowego i żeliwnego)
Małszyce 35, Łowicz
tel. 0-502-432-182, 0-693-126-226, tel. /fax 0-46 838-95-11

AUTO SZYBY
CHŁODNICE PLASTIK - naprawa
Skjerniewice, ul. Mszczonowska 111
tel. 0-46 833-60-93, 0-602-52-82-35
BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO, MECHANIKA

kredyty
■ GOTÓWKOWE
■ HIPOTECZNE
procedury uproszczone na dowód
TEL. (024) 253-71-55, 603-577-800

Zapraszamy na
ZABAWĘ SYLWESTROWĄ
w dniu 31 grudnia 2007 r.
Bawić państwa będzie zespół Readymade
Zapewniamy pyszne jedzenie
INFORMACJE POD ADRESEM:
Powstańców 15 (w sklepie Sobieradek) tel. 0501-129-752
ORGANIZUJEMY: • przyjęcia weselne • imprezy okolicznościowe
ZAPEWNIAMY: • fachową obsługę • smaczne dania

Kwiaciarnia
IKEBANA
Nowy Rynek 23, tel. 0606-968-537
OFERUJE:
✓ najnowocześniejsze wzory wiązańek ślubnych
✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

Szkoła dla dorosłych
SZANSA
w Strykowie ZAPRASZA
Zajęcia odbywają się przy ul. Brzezińskiej 1, E. Plater 5
Tel. 0601-936-845

ZABAWKI ROLNICZE

BIELIZNA TERMOAKTYWNA

AGROFARM Łowicz ul. Małszyce 9
tel. 0-46 837-37-53, 837-94-54
od poniedziałku do piątku w godzinach: 8⁰⁰-16⁰⁰

GABINET SPECJALISTYCZNY

w którym przyjmują: **Pijarska 3**

dr hab. n. med., SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek w godz. 14-16

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA

Elżbieta Bolanowska - środy w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG

Andrzej Menduś - poniedziałki w godz. 16-18

dr n. med., KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG

Zbigniew Wroniecki - poniedziałki w godz. 15-16,
piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728
wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39

NEUROLOG

Małgorzata Warchałowska - środy w godz. 17-19

dr n. med., SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
Adam Rogowski-Tylian
- piątki w godz. 16-19
(wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

Specjalista ginekolog - położnik - cytolog

KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
PEŁNA DIAGNOSTYKA w tym USG
oraz leczenie na miejscu

NADŻERKI - bezbolesne i trwałe wyleczenie
Łowicz, ul. Ułańska 2, tel. kom. 0601-254-571
BEZ ZAPISÓW

LECZENIE KRĘGOSŁUPA

ŁUKASZ KAWCZYŃSKI

- dyskopatie
- rwa kulszowa
- przepuklina krążkowa
- skrzywienie i bóle kręgosłupa
- bóle głowy, szyi i karku
- bóle rąk i nóg

Łowicz, ul. Armii Krajowej 2
tel. 0691-705-314, (046) 837-59-30
www.leczenie-kregoslupa.pl

REHABILITACJA I MASAŻ

Gabinet Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej
NOVUM
mgr fizjoterapii **Katarzyna Majewska**

OFERUJE:
• leczenie bólów kręgosłupa: rwa kulszowa, bóle szyi i barków, bóle stawów, rąk i nóg
• jedyne w województwie łódzkim profesjonalne urządzenie do odchudzania BODY-SPACE - gwarantowane efekty
• masaż wyszczuplający i antycellulitowy
• masaż leczniczy i relaksacyjny
• masaż vibracyjny urządzeniem AQUAVIBRON
• masaż sportowy
• hydromasaż i bieżnie wodne
• saunę suchą i saunę parową
• fachowe doradztwo w dziedzinie fizjoterapii i farmacji

najniższe ceny
atrakcyjne pakiety
Zapraszam serdecznie

ŁOWICZ, ul. Podrzeczna 28b (obok sklepu elektrycznego)
tel. 0512-328-812
CZYNNE: pon.-pt. 9.00-20.00

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY

PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 15.30-18.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

GABINET LEKARSKI

lek. med. **A. Janowicz**

Malszyce 16, 99-400 Łowicz
tel. 046 838-99-70, 0508-168-838
(dojazd: autobus nr 3)
PRZYJMUJE: 8⁰⁰-10⁰⁰ i 18⁰⁰-19⁰⁰ WIZYTY W DOMU CHOROGE

LECZE dzieci, młodzież i dorosłych
CHOROBY UKŁADU:
• oddechowego
• krążenia
• przewodów pokarmowego
• moczowego
• narządów ruchu

GABINET LEKARSKI

Leszek Sobczyński

SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

Gabinet Lekarski

WIESŁAW BIELECKI

lek. med. chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52

PRZYJMUJE:
• ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8³⁰ - 12³⁰
• ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00 - 17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. (0-46) 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

Prof. dr hab. med.

LARYNGOLOG

DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
Tel. 0-601-260-660, (046) 837-45-41

lek. med. **Małgorzata Sembrat**
tel. 0501-524-439

DERMATOLOGIA MEDYCINA PRACY

ŁOWICZ, OS. GÓRKI, ul. Zagórska 4
KAŻDY CZWARTEK W GODZ. 16.00-18.00
ZAPISY od 16.00 tel. (046) 837-15-96

chirurgia ogólna
leczenie żylaków
owrzodzeń żylnych
pajęczków naczyńniczych
skleroterapia
rajsotopy przeciwżylakowe
wizyty domowe

**Prywatny Gabinet
CHIRURGICZNY
Paweł Bukata**
KONSULTACJE
po uzgodnieniu telefonicznym
0609-202-999

PSYCHOLOG PSYCHOTERAPEUTA LOGOPEDA

SYLWIA KOŚKA
diagnoza, terapia,
dzieci, młodzież, dorośli
Główno, Kilińskiego 9, tel. 0603-936-569
PROSIMY UMAWIAĆ SIĘ TELEFONICZNIE

Psycholog
Karolina Margraf
Gabinet Prywatny
w Łowiczu i Skierniewicach
Zapisy tel. 501-261-437

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
Krystyna Diehl Drobnik
Przyjmuje w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰, 16⁰⁰-18⁰⁰
• Badanie profilaktyczne, okresowe i wstępne pracowników, uczniów, studentów
• Badania kierowców
Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 0-603-709-329, 837-68-79

GABINET CHIRURGICZNY + USG

Krzysztof Ciesielski
specjalista chirurg

Stryków, ul. Warszawska 94
CZYNNE: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

▪ ZABIEGI CHIRURGICZNE ▪ WIZYTY DOMOWE
▪ ESPERAL ▪ OBDUKCJE SĄDOWE
▪ BADANIA SPORTOWCÓW

USG: ▪ tarczycy ▪ piersi ▪ jamy brzusznej ▪ nerek
▪ pęcherza moczowego ▪ prostaty ▪ jąder
▪ narządów rodnych ▪ dziecięcego stawu biodrowego

PRYWATNY
GABINET
LEKARSKI

LEKARZ INTERNISTA

Roman Wasilewski

GŁÓWNO ul. Łowicka 27
CZYNNE: poniedziałek 16-18
czwartek 17-19
WIZYTY DOMOWE planowe - sobota w godz. 11-19
pilniejsze po uzgodnieniu telefonicznym
tel. (042) 719-49-09, 0502-758-980
▪ BADANIE EKG

CZY TY TEŻ? masz problemy z kręgosłupem

Gabinet Terapii manualnej kręgosłupa i narządów ruchu
masaż leczniczy FIZYKOTERAPIA SPRZĘT REHABILITACYJNY
mgr Sylwia Grzegorek Kuza
Łowicz ul. Krakowska 26
zapisy: 0605 119 773

GABINET ORTOPEDYCZNY

ADEL ELMGASBI

SPECJALISTA CHIRURG-ORTOPEDA

• CHIRURGIA URAZOWA • CHOROBY KRĘGOSŁUPA
• CHOROBA ZWYRODNIENIOWA STAWÓW • PALUCHY KOŚLAWIE (HALUKSY)
95-015 Główno, ul. Targowa 78
tel. (042) 719-19-94, kom. 0-503-991-431

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG EKG
GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

NIESAMOWITIE
NOWOCZESNA
SPRAWDZONA
BEZPIECZNA
dieta
odchudzająca
2-50 kg tel. 0604-065-357

GABINET „ALEXANDER-MED”

ZAPRASZA NA ZABIEGI
terapii manualnej i refleksoterapii
• zwalczamy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
• nastawiamy kręgosłup
GŁÓWNO, ul. Wojska Polskiego 10
(042) 639-86-40, (042) 719-19-56, 0601-22-68-62

OKULISTA

LEK. ANDRZEJ WITECKI
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ, Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. (046) 837-35-59

Firma Komputerowa „MAR-COM”

poszukuje kandydatów
do pracy na stanowisko

serwisant - informatyk

Wymagania:
- bardzo dobra znajomość branży IT
- samodzielność i kreatywność
- komunikatywność
- zdolność szybkiego uczenia się
- prawo jazdy kat. B

CV ze zdjęciem proszę składać
w siedzibie firmy MAR-COM
ul. Stanisławskiego 25B, Łowicz
lub na e-mail: marcom@onet.pl

MEBLE ZE SKÓRY

REALIZACJA INDYWIDUALNYCH ZAMÓWIEŃ, KRÓTKIE TERMINY



Nowe wypoczynki skórzane oraz tkaninowe na dębowych stelażach

- ✓ 35 odcieni dębu, ponad 100 kolorów skór
- ✓ narożniki skórzane
- ✓ meble dębowe: komody, kredensy, witryny
- ✓ zegary
- ✓ stoły + krzesła

TANIO I SOLIDNIE
TRANSPORT
GRATIS

SKLEP: Kożuszki Parcel 59
(4 km od centrum Sochaczewa w kierunku
na Warszawę przy stacji tankowania gazu)
tel. kom. 0606-618-904, 0604-442-235
CZYNNE: PON-PT 10-18; SOB 10-14

PPHU PŁOT-BET tel. (046) 838-95-74 0602-187-651

prefabrykaty z betonu

- szeroki asortyment ogrodzeń betonowych
 - płyty utwardzeniowe, jumb eko
 - słupki żelbetowe do ogrodzeń i rusztowań sadowniczych
 - szamba przydomowe 6 m³ i 8,5 m³
 - zbiorniki na gnojowice 6 m³ i 8,5 m³
 - pustaki ALFA 12, 9, 6
- produkcja i sprzedaż
• możliwość dowozu

usługi dźwigowe

SKUP ŻŁOMU

- stalowego
 - żeliwnego
 - kolorowego
- KONKURENCYJNE CENY

IMO ŁOWICZ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818

Ośrodek Szkolenia Kierowców

EŁKA

Skierowice, ul. Kaczyńskiego 9 (obok ośrodka egzaminowania)
www.pw_elka.prawojazdy.com.pl
Łowicz, ul. Dworcowa 1 (Budynek DWORCA 1 piętro)

- organizuje
- Kursy prawa jazdy A, A₁, B, C, CE
 - Kurs przewozu osób i rzeczy (Świadectwo Kwalifikacji)
 - Szkolenia dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy

zapisy i info:
046/832-19-02; 509 729 269

Firma porządkowa ZATRUDNI mężczyzn

do pracy w Strykowie
tel. 042/637-10-60

OLEJ PKN Orlen dobra cena opałowy

o zimie warto pomyśleć już teraz
tel. (046) 837-52-83, (046) 837-57-50
0608-600-481 w godz. 9.00-17.00



Irmina Szubert, Agnieszka Gołasa i Wioletta Inckowska w jednej z sal wykładowych Uniwersytetu Sławistyki w Kijowie.

Z Kijowa wróciły z tarczą

Trzy głowieńskie licealistki z Zespołu Szkół Licealno - Gimnazjalnych: Agnieszka Gołasa z kl. IIIa, Irmina Szubert z kl. IIb oraz Wioletta Inckowska z kl. Ib pod koniec listopada powróciły z Kijowa z nagrodami i dyplomami jako triumfatorzy Międzynarodowej Olimpiady Języków Słowiańskich i Literatury. Jej organizatorem i gospodarzem był kijowski Uniwersytet Sławistyki.

Młodzież z głowieńskiego ZSL-G zaproszona została do udziału w tej olimpiadzie przez dziekana Uniwersytetu Łódzkiego prof. Jarosława Wierzbnińskiego oraz pracowników Instytutu Rusycystyki w Łodzi w uznaniu jej dotychczasowych osiągnięć w olimpiadach i konkursach języka rosyjskiego. Nie bez znaczenia dla takiego właśnie wyróżnienia licealistów z Głowna

było ogromne zainteresowanie, jakim darzą oni filologię rosyjską na UŁ. W tym roku dostało się na nią aż dziewięciu absolwentów głowieńskiego liceum.

Agnieszka, Irminę i Wiolettę wybrano do reprezentowania placówki na międzynarodowej olimpiadzie za wysoki poziom znajomości języka rosyjskiego. Dziewczęta uczyły się go pod kierunkiem swej rusycystki Aliny Filipczak. Do Kijowa pojechały 21 listopada pod opieką innej nauczycielki języka rosyjskiego, Izoldy Wesolowskiej. Ich podróż na Ukrainę sfinansowało Starostwo Powiatowe w Zgierzu. Przez cały okres pobytu dziewcząt w Kijowie tj. do 25 listopada, opiekowały się nimi studentki kijowskiego uniwersytetu. Głownianki porozumiewały się ze swymi koleżankami z Ukrainy i Rosji w języku rosyjskim bez żadnych kłopotów.

- Nie miałyśmy zbyt wiele czasu na zwiedzanie Kijowa, bo plan był napięty, ale

udało nam się uwiecznić na zdjęciach kilka ciekawych miejsc - opowiada Agnieszka Gołasa, która w konkursach i olimpiadach języka rosyjskiego startuje z powodzeniem już od kilku lat. Ten start był drugim w liceum, ale wcześniej - jeszcze jako uczennica Gimnazjum Miejskiego w Głownie - też brała w nich udział. Po raz pierwszy w tego typu konkursie wzięła udział Irmina Szubert. Debiut ten był dla niej udany zwycięzcy, że wywalczyła II miejsce. Laureatką I miejsca została Agnieszka Gołasa, a na miejscu III uplasowała się Wioletta Inckowska. To powód do dumy dla ich macierzystej szkoły zwycięzcy, że dziewczyny były w grupie uczestniczek olimpiady jedynymi Polkami.

Z Ukrainkami i Rosjankami, z którymi mieszały w Kijowie zamierzają korespondować - tradycyjnie i za pośrednictwem poczty mailowej.

(rpm)

Powiało świętami

W strykowskim Domu Kultury powiało świętami. W ubiegłym tygodniu, 5 grudnia, rozstrzygnięto tu pierwsze ze świątecznych konkursów. Wiadomo już, którzy uczniowie zdobyli nagrody i wyróżnienia w konkursie plastycznym „Boże Narodzenie w oczach dziecka”, a którzy - w konkursie na „Wigilijny lampion”.

Komisja konkursowa miała co robić. Musiała wybierać spośród blisko 120 prac wykonanych w różnych technikach plastycznych i przy użyciu różnych materiałów. Dzieci posłużyły się m.in. suszonymi owocami, liśćmi i innymi naturalnymi materiałami. Najpiękniejsze prace jak zwykle wykorzystane zostały do aranżacji świątecznego wystroju wnętrza Domu Kultury.

W konkursie „Boże Narodzenie w oczach dziecka” wśród dzieci z „zerówki” I miejsce zajęła klasa 0a z SP nr 1, II miejsce - Alicja Balcerek z Przedszkola Samorządowego, a III miejsce - Juliusz Kornacki z SP Dobra. Wyróżnienia przyznano Gabrysi Buczek z Przedszkola Samorządowego oraz Jakubowi Brzezińskiemu z ZS nr 1. Wśród 3-4-latków na I miejsce zasłużyły Wiktoria Rogoziewicz i Kuba Brzyski z Przedszkola Sióstr Służebniczek, II miejsce zdobyły Natalia Miśkiewicz, Mateusz Głowacki, Amadeusz Sitnicki i Kamil Gocek

z Przedszkola Samorządowego, a III miejsce - Jakub Banasiak z Przedszkola Sióstr Służebniczek. Tutaj wyróżnienie zdobył Hubert Kozłowski z Przedszkola Sióstr Służebniczek.

Wśród 5-latków najładniejszą pracę wykonały Promyczki Jezusowe (Patrik Kuciński, Zuzanna Wężyk, Wiktoria Włodarczyk i Hubert Włodarczyk) z Przedszkola Sióstr Służebniczek, II miejsce przyznano pracy Kacpra Kosmy z tego samego przedszkola, a III - Gabrysi Palczyńskiej z SP Dobra. Wyróżnienia wręczono: Wiktorii Włodarczyk i Alicji Rosak z Przedszkola Sióstr Służebniczek.

W konkursie „Wigilijny lampion” w kategorii wiekowej kl. I-III najwyższą oceniono pracę Emili Miśkiewicz z SP Bartoszewice, II miejsce otrzymał Hubert Polit z SP Koźle, a III - Michał Polit z tej samej szkoły. Na wyróżnienie zasłużył natomiast Piotr Burtka z SP Bratoszewice. W klasach starszych I miejsce otrzymała Agnieszka Nowicka z SP Koźle, II - Karolina Sobierajska z tej samej szkoły, a III - Zuzanna Rucińska z SP Bratoszewice. Na wyróżnienia zasłużyły tutaj trzy osoby: Adrian Kolasiński z SP Dobra, Patrycja Cichosz z SP Koźle oraz dzieci ze świetlicy w SP Niesułków. Autorzy najładniejszych prac otrzymali nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy konkursów oraz ich opiekunowie - dyplomy.

(ljs)

Mikołajki na cyrkowo

Tegoroczne Mikołajki w Domu Kultury w Strykowie przybrały inny niż zwykle, cyrkowy charakter. Na scenie zaprezentowały się działające w DK grupy: taneczne Twix i Agat, wokalna Sing i działająca od 2 miesięcy grupa teatralno-cyrkowa, którą kieruje Rafał Mikołajewski. Młodzi artyści przedstawili spektakl „Historia małego clowna”. Pochwalili się umiejętnościami: zonglerki piłeczkami, machugami, elementami akrobatyki, chodzenia na sznurkach. Jedną z uczestniczek nauczył się nawet jeździć na monocyklu, czyli rowerze na jednym kółku. Były też pokazy tresowanych zwierząt. Na koniec Mikołaj obsypał dzieci słodyczkami.



10-letni Krzysztof Olszewski w „Historii małego clowna”.

dok. ze str. 6

Ustalono wysokość podatków

Namiast stawki podatku od budynków będą kształtowały się następująco:

0,50 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego;

16,71 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej budynku związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynku mieszkalnego lub jego części, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej;

8,78 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej budynku zajętego na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym;

3,78 zł za 1 mkw. budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych;

3,70 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej pozostałych budynków, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego;

Z kolei podatek od budowlany wyniesie 2% ich wartości.

Od środków transportowych

W 2008 roku opodatkowaniu podlegają będą samochody ciężarowe, ciągniki sio-

dlowe, przyczepy i naczepy oraz autobusy. Z opodatkowania zostaną wyłączone samochody ciężarowe o masie równej 3,5 tony. Decyzją Rady Miejskiej stawki podatku od środków transportowych zostały zwiększone o 2,2% w stosunku do ubiegłorocznych, czyli o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Ich wysokość uzależniona jest od dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu, jego rocznika produkcji, liczby osi oraz spełniania europejskich standardów czystości spalin. Szczegółowy wykaz stawek, stanowiący załącznik do podjętej przez Radę Miejską uchwały dostępny jest w Urzędzie Miejskim.

Od posiadania psów

Rada Miejska w wprowadziła na terenie Głowna opłatę od posiadania psów, która w skali roku wyniesie **30 zł** od jednego psa oraz **20 zł** od każdego następnego, posiadanego przez osobę fizyczną. Opłaty te należy uregulować do 31 marca 2008 roku w kasie Urzędu Miejskiego bądź przelewem na rachunek bankowy. Równocześnie Rada Miejska tradycyjnie zwolniła od opłat psy, które zostały przez właścicieli wzięte z przytuliska dla zwierząt przy ulicy Piaskowej.

(ewr)

„Cebertowicz” ma klasę

28 listopada Zespół Szkół im. Romualda Adama Cebertowicza w Głownie odwiedzili goście z Centrum Edukacji Obywatelskiej - organizatora m.in. akcji społecznej Szkoła z Klasą.

Karol Pogorzelski i Katarzyna Wojewódzka z CEO przyjechali do „Cebertowicza” dlatego, że zespół ten nosi tytuł „Szkoły z klasą”, a cztery uczące w nim nauczycielki: dyrektor Elżbieta Kołodziej, wicedyrektor Iwona Pelka, Małgorzata Bronka i Edyta Strumian mogą poszczycić się certyfikatami „Nauczyciela z Klasą”.

Godności te przyznawane są placówkom i nauczycielom, którzy pomyślnie zrealizują zadania wyznaczone przez organizatorów tych projektów - akcji społecznych i tym samym udowodnią, że pozytywnie wybijają się na tle innych. Ta wyjątkowość polega na tym, że „Szkoły z Klasą” w pra-

cy z uczniami wdrażają nowe metody edukacyjne, pozwalające nie tylko skutecznie przekazywać wiedzę, ale i przygotowywać młodych ludzi do życia w społeczeństwie obywatelskim, zachęcać ich do aktywności i samodzielnego myślenia.

Co to znaczy mieć klasę?

Prowadzona od 2002 roku akcja społeczna „Szkoła z klasą” skierowana jest do szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Jej zadaniem jest wprowadzenie nowego sposobu myślenia o oświacie, promowanie zasad wspierających nowoczesną, efektywną edukację, podnoszenie jej poziomu, a także oddziaływanie na poprawę kultury wychowawczej.

Każda placówka starająca się o przyznanie jej tytułu „Szkoły z Klasą” musi w określonym terminie wywiązać się z szeregu zadań sprawdzających, czy realizowane są w niej zasady: sprawiedliwej oceny, uczenia myślenia i rozumienia świata, rozwijania społecznego i uwarzliwiania uczniów, kształtowania wiary w siebie oraz przygotowywania do przyszłości. Uczestniczące w progra-

mie szkoły tworzą strony internetowe, na których umieszczają informacje o sobie i sprawozdania z wykonanych zadań. Z kolei nauczyciele, którzy uczestniczyli w programie „Nauczyciel z Klasą” musieli rozwinąć w sobie kluczowe dla tej kategorii sprawności: odejść od tablicy, korzystać z nauczania metodą projektów, oceniać uczniów tak, by pomóc im w dalszej nauce, traktować swoich podopiecznych „jak ludzi”. W tym ostatnim punkcie oceniano nie tylko umiejętność nawiązania kontaktu z młodzieżą i wrażliwość na jej problemy, ale też np. umiejętność zwracania się do ucznia po imieniu, zamiast posługiwania się jego nazwiskiem czy numerem z listy.

W rozmowie z gośćmi z Centrum Edukacji Obywatelskiej dyrektor „Cebertowicza” Elżbieta Kołodziej podzieliła się wrażeniami z udziału w obydwu akcjach społecznych. Przyznała, że zdobyte tytuły podnoszą prestiż szkoły i bynajmniej nie pozwalają spocząć na laurach. Nauczyciele, którzy raz rozwinęli w sobie pewne sprawności nadal w sposób efektywny pracują z uczniami, są otwarci na nowe metody kształcenia oraz na edukacyjne potrzeby swoich podopiecznych.

(ewr)

MOK potrzebuje pieniędzy

Jak powiedziała 27 listopada członkom komisji oświaty, zdrowia i kultury Rady Miejskiej w Głownie dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Urszula Zawadzka, MOK pilnie potrzebuje pieniędzy na remonty.

Do najpilniejszych zadań należy remont trzech łazienek, które znajdują się w dość opłakany stan. Jak powiedziała dyrektor Zawadzka, pracownicy MOK, własnymi siłami starają się, by zapewnić toaletom jakąś estetykę (przez malowanie), ale dla wszystkich wchodzących do owych przybytków oczywiste jest, że bez generalnego remontu, połączonego z wymianą hydrauliczną, niewiele można osiągnąć.

Kolejną istotną potrzebą jest wymiana okien i docieplenie ścian budynku, co pozwoliłoby w przyszłości na zmniejszenie wydatków na ogrzewanie. Jednak sam szacunkowy koszt kompleksowego remontu trzech łazienek to nawet 50 tys. zł, a takimi pieniędzmi ośrodek nie dysponuje. Roczny budżet MOK kształtuje się na poziomie 248.000 zł, z czego istotną część stanowi wynagrodzenie pracowników (6 osób) i uregulowanie comiesięcznych rachunków. Pozostałe środki przeznaczane są na organizację rozmaitych imprez, wśród których wymienić należy Festiwal Piosenek Anny Jantar, przeglądy szkolnych teatrów, Tanczeczki Wiktorie, koncerty itp.

Ośrodek odnotowuje też pewne własne dochody, gdyż uczestnictwo w organizowanych tam zajęciach jest odpłatne. Nie są to jednak wielkie kwoty, w granicach 10-25 zł od osoby za miesiąc. Poza tym dodatkowe środki MOK pozyskuje od sponsorów, którzy fundują nagrody w organizowanych tam konkursach.

27 listopada, oprowadzając członków komisji oraz przedstawicieli władz miejskich po budynku ośrodka, dyrektor Urszula Za-

wadzka zwróciła uwagę, że wiele lepszych prac konserwatorskich pracownicy MOK wykonują sami. W ostatnim roku m.in. pomalowano ognioodporną bejcą boazerię w korytarzu i obito дерматиem stoliki w sali edukacyjnej.



W niewielkiej garderobie zespołu Gold z trudem zmieściło się kilku radnych. Na pierwszym planie Maciej Lisowski, w tle Tadeusz Łukaszewski.

Kto korzysta z ośrodka?

Obecnie w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie rozmaite talenty mogą rozwijać wszyscy od najmłodszych do najstarszych. Artysta plastyk Szymon Adam-

czewski prowadzi zajęcia plastyczne dla dzieci, a prace przez nie wykonywane wysyłane są na konkursy o randze wojewódzkiej (aktualnie dzieci skończyły przygotowywanie konkursowych kart świątecznych).

W ośrodku od pięciu lat funkcjonuje też wielokrotnie nagradzany na różnych przeglądach zespół taneczny Gold prowadzony przez Agnieszkę Waszkiewicz. Aktualnie w czterech grupach Gold tańczy w sumie ponad 100 osób. Poza tym od niedawna w MOK działa Studio Piosenki Kariny Sędkowskiej oraz przygotowujące musical Studio Piosenki i Tańca Macieja Stępnia. Również seniorzy mają w ośrodku swoje miejsce - na piętrze odbywają się próby Miejskiej Orkiestry Dętej i zespołu śpiewaczego Czeremcha, który w tym roku świętował 20-lecie pracy artystycznej.

W wynajmowanej przez podmioty z zewnątrz sali na piętrze prowadzony jest też, cieszący się dużym zainteresowaniem, kurs języka angielskiego metodą Callana oraz zajęcia teoretyczne kursu na prawo jazdy. W MOK z różnym powodzeniem działa kino Racjonalizator. Po nieco przedłużonej przerwie wakacyjnej niedawno odbyły się tam projekcje *Katynia* Wajdy, a obecnie wyświetlana jest komedia *Ratatuji*.

W rozmowie z członkami komisji dyrektor Urszula Zawadzka wspomniała o potrzebie odłączenia od MOK Muzeum Miejskiego i przydzielanie z Urzędu Miejskiego oddzielnych dotacji na te dwie, faktycznie niezależne od siebie instytucje.

Dyrektor nadmieniła też o konflikcie z zespołem Stali Głowno, który, mimo upomnień, nie reguluje opłat za prąd i koszty te obciążają budżet MOK. Na chwilę obecną Stal zalega z zapłatą za październik i listopad. MOK, na którego terenie znajdują się pomieszczenia Stali, regularnie opłaca obydwa rachunki (swoje i klubu), a później rozlicza się z klubem. Z tym że nie zawsze to rozliczanie odbywa się terminowo. Dyrektor MOK Urszula Zawadzka wspomniała, że sportowcy obiecali, że zaległe kwoty zostaną przekazane ośrodkowi do końca bieżącego roku.

- Na razie cierpliwie czekam, choć nie ukrywam, że wolałabym, by klub za prąd płacił nam regularnie. - powiedziała nam Urszula Zawadzka w rozmowie telefonicznej 2 grudnia. (ewr)



STARSZAKI PRZED MONITOREM. 25 października dzieci z IV grupy Miejskiego Przedszkola nr 2 w Głownie wraz z nauczycielkami Bożeną Florczak i Marzeną Karwacką uczestniczyły w zajęciach informatycznych w pracowni komputerowej w Szkole Podstawowej w Dmosinie. Dzięki uprzejmości nauczycielki Beaty Piłarskiej starszaki miały szansę sprawdzenia swoich umiejętności plastycznych w programie Paint. Obejrzały też prezentację multimedialną pt. „Morskie podróże”, a za udział w zajęciach otrzymały pamiątkowy album. (ewr)

OHP na Regionalnym Spotkaniu Młodzieży Aktywnej

Podopieczni CKiW OHP w Dobieszewie w dniach 17-19 listopada wzięli udział w Regionalnym Spotkaniu Młodzieży Aktywnej w Toruniu. Młodzież z Dobieszewki znalazła się w gronie reprezentacji pomorskiej, łódzkiej i kujawsko-pomorskiej Wojewódzkiej Komendy OHP. W skład delegacji CKiW weszli: Karolina Adamczyk, Martyna Mroczek, Przemysław Danielak, Tomasz Zatorski, pod opieką wychowawcy Radosława Morawskiego. Przez pierwsze dwa dni młodzież brała udział w warsztatach dotyczących seksualności człowieka.

Dyskutowano m.in. o emocjach, z jakimi borykają się młode osoby, o konsekwencjach ich działania, o wpływie używek na psychikę człowieka oraz o funkcjonowaniu w społeczeństwie stereotypów myślowych dotyczących seksualności. Opiekunowie natomiast wzięli udział w warsztatach na temat pozyskiwania środków finansowych na realizację inicjatyw młodzieżowych, między innymi z programu „Młodzież w działaniu”. Wszyscy wzięli udział w wycieczce „Toruń - miasto piernika”. Był też czas na relaks w aquaparku. Ostatni dzień spotkania upłynął na wycieczce w toruńskiej Fundacji Ducha, zajmującej się rehabilitacją naturalną osób niepełnosprawnych. (ljs)

Wspólne andrzejki

Do tradycji Zespołu Szkół nr 2 w Bratoszowicach i Szkoły Podstawowej w Niesułkowie należą już wspólne spotkania na andrzejki i Dzień Dziecka. Imprezy organizowane są raz w jednej, a raz w drugiej szkole.

Klasy czwarte z Bratoszowic i Niesułkowa spotkały się ponownie 26 listopada. Tym razem miejscem spotkania była szkoła w Bratoszowicach. Uczniowie z Bratoszowic wraz z wychowawczynią Dorotą Pacewicz już od 14.00 oczekiwali na gości z Niesułkowa, którzy dotarli z „małym”, godzinnym opóźnieniem. Nie przedłużając powitania i poznawania się, od razu przystąpili

do wróżb. Pierwszą wróżką był „Wyścig butów”. Okazało się, że wczesne zamażpójście pisane jest uczennicom z SP Niesułków. Kolejną wróżką, która sprawiła najwięcej radości, były pływające lódeczki. Dużym powodzeniem cieszyły się także „Tajemnicze kubeczki”, „Latające szpilki”, „Serduszka imiennowa”, literki z obierek jabłka oraz oczywiście lanie wosku przez klucz.

W przerwach między wróżeniem uczniowie mogli podjadać smakołyki przygotowane przez rodziców jednej i drugiej klasy. Zabawa była wspaniała, uczniowie umówili się już na wspólny Dzień Dziecka w lesie Janikowskim. Tym razem gospodarzem będzie kl. IV b z wychowawczynią Barbara Antczak-Sadowską. (ljs)

Zagrają unplugged

Nastrojowy koncert unplugged, czyli „bez prądu”, zagrają w sobotę 15 grudnia głowieńscy artyści w Miejskim Ośrodku Kultury. Koncert rozpocznie się tuż po wernisażu prac Macieja Łuczaka.

Wernisaż wystawy, na której zostanie zaprezentowane kilkanaście portretów wykonanych techniką sitodruku, zaplanowano na godzinę 18.00. Autor prac - Maciej Łuczak - jest łodzianinem, studentem V roku na wydziale grafiki i ma-

larstwa Akademii Sztuk Pięknych. „Portrety” będą jego pierwszą wystawą w naszym mieście.

Po otwarciu wystawy w galerii MOK nasyceni doznaniem wizualnymi goście zostaną zaproszeni na salę widowiskową, gdzie odbędzie się akustyczny koncert, podczas którego swoje utwory zaprezentują zespoły White Raven, Other Side oraz znakomity gitarzysta Sylwester „Puzon” Kowalski. Inicjatorem pierwszego w historii głowieńskiego MOK koncertu unplugged jest pracownik ośrodka Łukasz Ledzion. (ewr)

Babskie rządy u emerytów

Strykowski oddział Związku Emerytów i Rencistów już po wyborach zarządu. W nowych władzach nie ma ani jednego mężczyzny.

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 27 listopada. Kończący kadencję zarząd pełnił swoją funkcję cztery lata, czyli o rok mniej niż normalnie. Wybory nowego zarządu przebiegały w atmosferze jedności. Przewodniczącą będzie, jak do tej pory, Zofia Piaskowska. Funkcję jej zastępczyni pełnić będzie Zofia Borowska, zamiast Władysława Ludwi-

czaka, który złożył rezygnację. Skarbniczką pozostaje Halina Pelska. Członkami zarządu wybrano bez zmian: Pelagię Góralczyk oraz Krystynę Skwarczyńską. Natomiast na miejsce trzeciego członka zarządu, którym była nieżyjąca już Leokadia Rutkowska, powołano sekretarz Bogumiłę Sujczyńską.

Przy okazji wyborów emeryci poczynili też plany na najbliższą przyszłość. Jeszcze w grudniu odbędzie się w tym gronie spotkanie opłatkowe. Natomiast w styczniu seniorzy zorganizują biesiadę karnawałową. Panowie do pomocy mile widziani. (ljs)

Pluszowe misie zawojowały bibliotekę

W poniedziałek 26 listopada w Gminnej Bibliotece w Dmosinie obchodzone międzynarodowe Święto Pluszowego Misia

Do wspólnego przeżycia tego święta biblioteka zaprosiła dzieci z zerówek Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Dmosinie. Tematem święta była „Laurka dla Misia”, a mottem słowa Heleny Bechlerowej, autorki książek dla dzieci i audycji radiowych: „Czy to jutro, czy to

dzisiaj, wszystkim jest potrzebny miś.” W sumie dzieci złożyły 36 prac - laurek dla misia. Niektóre były bardzo pomysłowe, np. w kształcie przypominającego dzbanek z miodem. Kilka prac wysłano na podobny konkurs do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzezianach, gdzie nagrodzono Laurki Julii Koteckiej i Małgosi Rosińskiej z gminy Dmosin. Pozostałe prace wyłożono w specjalnie zorganizowanej Galerii Misiowej w bibliotece w Dmosinie. Dla uczestników Święta Pluszowego Misia przygotowano nagrody książkowe, wizytówki z misiem oraz żelki-misiaczki.

Podczas spotkania przybliżono dzieciom historię pluszowego misia, odczytano fragmenty książek pt. „Nowi przyjaciele Misia Uszatka” oraz „Mały miś idzie do szkoły”. Temu wyjątkowemu świętu towarzyszyła wystawa książek, w których występują misie oraz czasopism dla dzieci, w tytułach których pojawiają się misie, tj.: „Miś”, „Miś Pluszek”, „Miś Bruno”, „Puchatkowe zabawy”.

Na spotkanie w bibliotece dzieci zabrały ze sobą swoje ulubione przytulanki - misiaczki, które udało się ułożyć w kolejności od najmniejszego do największego. (ewr)

dok. ze str. 40

Złoty medal głownianina

Zawodniczkę i zawodniczy reprezentujący United Gym/TS „Sokół” Aleksandrów Łódzki, którego sekcja przypomni nam znajdzie się także w Głownie, zaprezentowali bardzo wysoki poziom techniczny. Radosław Olczyk wraz z Grzegorzem Kowalczykiem i **Damianem Stasiakiem**, który bardzo pomógł w przygotowaniach młodych adeptów karate, są bardzo zadolnieni z sukcesów i ogromnego zaangażowania swoich wychowanków.

W kata indywidualnym dziewcząt zwyciężyła **Patrycja Wójcik**, a na drugiej pozycji została sklasyfikowana **Justyna Barańska** (obie United Gym/TS Sokół Aleksandrów Łódzki). Natomiast w konkurencji en-bu dziewczynka - chłopiec Justyna Barańska i **Paweł Barański** wywalczyli brązowe medale.

Z kolei w kata drużynowym pierwszy zespół United Gym/TS Sokół w składzie **Patrycja Wójcik**, **Patryk Bińkowski** oraz **Bartłomiej Szostek** zdobył brązowy medal, a druga drużyna aleksandrowskiego klubu w zestawieniu **Paweł Barański**, **Justyna Barańska**, **Anna Surkont** uplasowała się na czwartej pozycji. W konkurencji kata drużynowe brało udział, aż 72 drużyny z całej Polski.

Sukces naszych zawodników i zawodniczek, startujących w tej konkurencji, jest tym bardziej droższy, ponieważ rywalizacja była ogromna, ponieważ karatecy do zawodów tej rangi przygotowują się przez cały rok i



Na zdjęciu Trener Grzegorz Kowalczyk (z tyłu, pierwszy z prawej) wraz ze swoimi podopiecznymi, którzy bardzo dobrze zaprezentowali się podczas Pucharu Polski Dzieci w Rzeszowie.

wyszkolenie techniczne oraz przygotowanie motoryczne jest na wysokim poziomie. Czytając wyniki możemy zauważyć, że tą sztuką walki i sportową rywalizacją zainteresowane są całe rodziny

Wyniki:

KATA DZIEWCZĄT

1. Patrycja Wójcik (United Gym/TS „Sokół”)
2. Justyna Barańska (United Gym/TS „Sokół”)
3. Adrianna Piwońska (AKT Rzeszów),
- Natalia Gibułowicz (Kluczborski KK)

KATA DRUŻYNOWE

1. Ozorkowski KK
2. Lubelski KK
3. United Gym/TS Sokół
4. United Gym/TS „Sokół”

EN-BU DZIEWCZYNKA/CŁOPIEC

1. Ozorkowski KK
2. Lubelski KKT
3. United Gym/TS „Sokół”
4. KK Pruszków

AK

dok. ze str. 40

Zwycięstwo, remis i porażka

Trzy minuty później ponownie Walczak podwyższył wynik, ale tym razem asystę popisał się **Tomasz Rembowski**. W 8 min. Piórkowscy po raz trzeci skarli rywali. Tym razem, po składowej akcji dokładnym ostatnim podaniem popisał się Walczak, a Rembowski skierował futbolówkę do siatki. Piórkowscy nadal cały czas atakowali, zupełnie nie zadawalając się wysokim prowadzeniem. W 10 min piłkę dogrywał **Abayomi** a do pustej bramki strzelił **Tomasz Stecko**. Piąta bramkę w 12 min zdobył **Waldemar Krajewski**. Mimo, że Piórkowscy mieli jeszcze kilka sytuacji, z których powinny paść kolejne gole, to wynik meczu nie uległ już zmianie.

LIGA FIRM**1. kolejka****UD PIÓRKOWSCY - MAT WŁÓKNIARZ Zgierz 1:2 (0:1)**

Bramka dla Piórkowskich padła po strzale samobójczym.

Piórkowscy: Kamil Karmelita - Sergiusz Piórkowski, Łukasz Bąba, Grzegorz Czerbniak, Błażej Kubiak, Jarosław Kubiak, Tomasz Rembowski, Tomasz Stecko, Marcin Stecko, Jarosław Walczak, Sebastian Zwierz, Waldemar Krajewski, Ajumobi Abayomi, Bartłomiej Koszelski.

MAT Zgierz: Kamil Tyburski, Tomasz Rolnik, Rafał Kałużny, Marcin Sobieraj, Paweł Kamiński, Michał Sobczak, Tomasz Pabjańczyk, Jakub Gajewski, Maciej Skwirowski, Marcin Radwański

Spotkania w Lidze Firm trwają dwa razy po dwaście minut, a mecze są rozgrywane według przepisów futsalu. Niestety nie udało się piłkarzom UD Piórkowscy inauguracyjny mecz z faworytem imprezy, a przede wszystkim zdobywca Pucharu Golden Cup oraz zwycięzca Ligi Firm z ubiegłego sezonu. Jednak ekipa z Woli Cyrusowej stoczyła zacięte i wyrównane spotkanie. W pierwszej połowie strzelono tylko jedną bramkę, a gola dla MAT-u uzyskał **Maciej Skwirowski**. Na początku drugiej połowy po błędzie bramkarza MAT-u Piórkowscy wyrów-

nali, a piłkę do własnej bramki wpakował jeden z graczy zgierskiego zespołu. Po trzech minutach gry MAT znów objął prowadzenie. Bramkę na 2:1 strzelił **Michał Sobczak**, a jak się potem okazało zgierzanie nie oddali prowadzenia do końca spotkania. Chociaż na 5 sekund przed końcem za piąty faul Piórkowscy egzekwowali tak zwany przedłużony rzut karny. Tym razem bramkarz zgierzanie świetnie interweniował i uchronił swój zespół od straty gola i remisu. Zatem piłkarzom UD Piórkowscy w premierowym spotkaniu zabrakło nieco szczęścia.

PIÓRKOWSCY - KRAL 1:1 (0:1)

Gola dla Piórkowskich uzyskał w 17 min. **Piotr Zapisek**.

Piórkowscy: Sergiusz Piórkowski, Kamil Karmelita, Łukasz Bąba, Grzegorz Czerbniak, Błażej Kubiak, Jarosław Kubiak, Tomasz Rembowski, Tomasz Stecko, Marcin Stecko, Jarosław Walczak, Sebastian Zwierz, Waldemar Krajewski, Ajumobi Abayomi, Bartłomiej Koszelski oraz Piotr Zapisek.

W drugiej kolejce Ligi Firm UD Piórkowscy zmierzyli się z drużyną Kral Łódź. Początek meczu był wyrównany. Niestety w 8 min meczu, po nie udanej akcji UD Piórkowskich, kontrę wyprowadziła drużyna Krala i jeden z jej zawodników w sytuacji sam na sam z **Kamilem Karmelitą** strzelił bramkę. Drużyna z Woli Cyrusowej, po stracie gola ruszyła do bardziej energicznych ataków, które nie przynosiły pożądanego skutku, ponieważ swój dzień miał golkeeper przeciwników. Dopiero w 17 minucie, po jednym z licznych ataków drużyny UD Piórkowscy, bramkę, po podaniu Jarosława Walczaka strzelił **Piotr Zapisek**. Po wyrównującym голу drużyna UD Piórkowscy zaatakowała jeszcze bardziej. W dogodnych sytuacjach znaleźli się **Sebastian Zwierz** i **Tomasz Rembowski** jednak nie potrafili wykorzystać niemal stuprocentowych sytuacji i mecz zakończył się podziałem punktów.

AK

Sport szkolny – pływanie

Pływackie mistrzostwa

Łódź, 2 grudnia. Gimnazjum Niepubliczne w Dobieszowie oraz MOW nr 3 w Łodzi zorganizowali Otwarte Mistrzostwa Łodzi w Pływaniu. Do udziału w zawodach chęć uczestnictwa zgłosiło aż jedenaście placówek. Każdą szkołę reprezentowało dziesięć zawodniczek i zawodników. Uroczyste otwarcia dokonali dyrektorzy placówek, które zorganizowały zawody, przekazując motto sportowych zmagani: „Przestrzegam zasad fair play, posiadam pasję życiową - aktywność ruchową”.

Niemal w każdej konkurencji rywalizacja była zacięta, a co ciekawe uczniowie z Dobieszowa, którzy nie posiadają szkolnego basenu, spalisz się nad podziw dzielnie! W stylu dowolnym na dystansie 25 metrów pierwsze trzy miejsca wywalczyły zawodniczki, reprezentujące MOW nr 3, ale tuż za rywalkami uplasowała się na czwartej pozycji uczennica Gimnazjum Niepublicznego w Dobieszowie **Anna Pomorska**.

Dość licznie obstawiony był styl dowolny chłopców. Dlatego zdecydowano, że zostaną przeprowadzone aż cztery serie. Pierwsze dwa miejsca zajęli chłopcy z Gimnazjum nr 3 w Zgierzu, ale na trzecim miejscu został sklasyfikowany uczeń Gimnazjum Niepublicznego **Michał Misztal** z czasem 15,32 sek. W stylu klasycznym dziewczęta niezawodnie okazały się dziewczęta z Gimnazjum nr 3 w Zgierzu, zajmując pierwsze i drugie miejsce, ale jako trzecia wpłynęła na metę **Anna Pomorska** z Gimnazjum w Dobieszowie (czas: 25;30s.), dla której był to kolejny dobry występ podczas zawodów. Wśród chłopców pierwsze miejsce zajął uczeń z Gimnazjum nr 3 w Zgierzu, drugi był reprezentant z MOS nr 3 Łódź, a na trzeciej pozycji finiszował po raz drugi tego dnia **Michał Misztal**, który uzyskał czas: 23, 79 sek. Mocną stroną Gimnazjum nr 3 w Zgierzu okazał się styl grzbietowy dziewcząt.

dok. na str. 37



Uczniowie Gimnazjum Niepublicznego w Dobieszowie tym razem świetnie radzili sobie na pływalni. Druga z prawej nauczycielka wychowania fizycznego **Agnieszka Olejniczak**, która przygotowała swoich uczniów do zawodów.

Tenis ziemny – ŁLTW

Powrót Kucińskiego na fotel lidera

Po piątej kolejce w grupie „B” doszło do kolejnej zmiany na pozycji lidera. **Krzysztof Kuciński** (mimo, że wcześniej przegrał w meczu rozegranym awansem z **Radosławem Kucharskim**) powrócił na pierwsze miejsce. Było to możliwe dzięki zwycięstwu, jakie odniósł głownianin w meczu z **Grzegorzem Kardialikiem** 6:2, 6:3. Poza tym Kuciński rozegrał o jeden mecz więcej niż łowiczanie. Tuż za Kucharskim i Kucińskim usadowił się w klasyfikacji kolejny głownianin. **Grzegorz Urbanik** odniósł już szóste zwycięstwo w szóstym meczu!

Regulomość, z jaką głownianin wygrywa kolejne mecze, a także forma doprawdy zadziwia. Bardzo dobrą dyspozycję potwierdził w swoim kolejnym występie doświadczony **Zbigniew Rojek**. Głownianin odniósł piąte zwycięstwo (Rojek pokonał, po zaciętej walce **Marcina Lesiaka**) i zajmuje 5 miejsce. Także zwycięstwem zakończył swój mecz **Jacek Okoński**, który utrzymuje nadal kontakt z czołówką.

W grupie „A” na uwagę zasługuje awans na II pozycję **Pawła Rojka**. Głownianin tym razem pokonał **Mariusza Czulkę** 6:2, 7:6 i nadal tylko nieznacznie gorszą różnicą zwyciężył nad straconych setów ustępując **Krzysztofowi Wieczorkowi**. Liderowi nie sprostał niestety **Arkadiusz Janiak**, który po ambitnej walce uległ w trzech setach. **Jarosław Krzeszewski** pokonał **Daniela Grzywacza** i zajmuje czwarte miejsce w klasyfikacji grupy „A”.

Poniżej wyniki rozegranych spotkań 5. kolejki:

Grupa „A”

- Janiak A. - Wieczorek K. 4:6, 6:1, 4:6
- Rojek Paweł - Czulek Mariusz 6:2,7:6
- Grzywacz D. - Krzeszewski J 6:7,2:6

Grupa „B”

- Czerwiński Piotr - Okoński J. 4:6,1:6
- Kuza Paweł - Urbanik G. 3:6,7:5,2:6
- Lesiak M - Rojek Zbigniew 6:4,2:6,2:6
- Kucharski R - Kuciński K. 6:4,6:4



Podczas konkursu trzeba było wykazać się także siłą.

„Konkurs 5-ciu Milionów” Niesułków w finale

Bratoszewice, 5 grudnia. W sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 2 w Bratoszewicach odbył się gminny „Konkurs 5-ciu Milionów”, w którym wzięło udział pięć reprezentacji szkół podstawowych z gminy Stryków. W Bratoszewicach rywalizowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej Niesułków, Dobrej, Koźła, Strykowa oraz gospodarze imprezy Szkoła Podstawowa Bratoszewice. Każda szkolna reprezentacja była podzielona na trzy grupy wiekowe.

dok. na str. 38

Złoty medal głównianina

Karate tradycyjne

Karatecy z Głowna rzetelnie podnoszą swoje kwalifikacje, trenując w United Gym/TS Sokół Aleksandrów. O coraz wyższych umiejętnościach podopiecznych trenerów **Radosława Olczyka** i głównianina **Grzegorza Kowalczyka** świadczą kolejne sukcesy karateków.

Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Karate Tradycyjnym okazały się ogromną imprezą w której brała udział młodzież z klubów karate całej Polski. W tak prestiżowych zawodach i niezwykle silnej obsadzie czterosobowa reprezentacja Jędraszek-United Gym/TS „Sokół” zdobyła w sumie cztery medale, w tym aż trzy złote.

Maria Depta, która zdobyła złoty medal w konkurencji kata, została uznana najlepszą zawodniczką Mistrzostw Polski, a głównianin **Adrian Zwierzchowski** (uczeń Gimnazjum Miejskiego im. Jana Pawła II w Głownie) wspólnie z najlepszą zawodniczką imprezy w kategorii en-bu (kobieta – mężczyzna) wywalczył złoty medal. Trzeci złoty krążek stał się własnością **Dominiki Florczak**, która okazała się



W akcji **Maria Depta** (wykonuje rzut) i **Adrian Zwierzchowski**, którzy okazali się najlepsi w konkurencji en-bu (kobieta – mężczyzna).

najlepsza w konkurencji fuku-go. Na koniec złota medalistka **Maria Depta** dorzuciła jeszcze do swojej kolekcji srebro, wywalczony w fuku-go.

Zatem trenerzy klubu **R. Olczyk**, **G. Kowalczyk** oraz **P. Figura** mogą być dumni ze startujących podopiecznych. Ich praca została nagrodzona, co utrwala ich w przekonaniu, że warto poświęcać swój wolny czas, na szkolenie młodych karateków.

Z kolei najmłodszy karatek, który doskonalił swoje umiejętności pod okiem **Grzegorza Kowalczyka** i **Radosława Olczyka** świetnie zaprezentowali się w rzeszowskiej hali „Podpromie”, gdzie odbył się VII Puchar Polski Dzieci w Karate Tradycyjnym. W zawodach, rozegranych w mieście silnie związanym z karate tradycyjnym, startowało blisko 500 najmłodszych zawodników z klubów zrzeszonych w Polskim Związku Karate Tradycyjnego. Organizatorem, wspólnie z PZKT, była Akademia Karate Tradycyjnego z Rzeszowa.

dok. na str. 39

Kalendarz kibica

Już jutro (piątek, 14 grudnia) odbędzie się ósma kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza w siatkówkę. Szczególnie ciężkie zadanie czeka siatkarzy TKKF BS Głowno. Bankierzy zmierzą się z silnym Voleyem Płock. Początek meczu o godzinie 18:30 w hali OSiR w Łowiczu. Drugi głowieński zespół **Expander** zmierzy się z łowickim **Księżakiem** i raczej w tym meczu faworytami będą siatkarze z Głowna. Natomiast w meczu o drugoligowe punkty młody zespół **BS TKKF 45 Głowno** powalczy o zwycięstwo z **Karolem i Spółką Zduny**.

W niedzielę 16 grudnia w Hali Widowiskowo-Sportowej w Głownie odbędzie się szósta kolejka halowej ligi piłkarskiej. W najciekawiej zapowiadającym się naszym zdaniem meczu **Alles Klar** zmierzy się z **Kris Line**. Początek spotkania o godzinie 10:15.

15 grudnia głowieński jedynak w halowych w rozgrywkach ŁoLif, piłkarze czwartoligowych **Desperatów** zmierzą się w ramach trzeciej kolejki z **Zetką**, a już w niedzielę w 4. kolejce głównianie rywalizować będą z **Westem Chaśno**. Także drużyna **UD Piórkowscy z Woli Cyrusowej** nie będą próżnować w nadchodzący weekend. Piłkarze Piórkowskich w ramach rozgrywek **Golden Cup** w hali **Anilany** w Łodzi (zawody organizowane przez **TKKF Jedność Łódź**) zagrają z **Barceloną** (początek meczu o godzinie 19:00), by już o godzinie 20:00 tego samego dnia w ramach trzeciej kolejki Ligi Firm zagrać z **Kanluxem**. Z kolei w niedzielny wieczór (początek meczu zaplanowano dopiero na o godz. 20:25) drużyna **Ubojni Drobiu** w czwartej kolejce Ligi Firm zagra z **Dom Bankiem Łódź**. W sobotnie przedpołudnie w Hali Widowiskowo-Sportowej w Głownie odbędą się mecze trzeciej kolejki szkolnej ligi siatkówki dziewcząt. W niedzielę w hali OSiR w Łowiczu odbędą się mecze ósmej serii spotkań Łowickiej Ligi Tenisowej w Hali. Mecze grupy „A” rozpoczną się o godzinie 15:00, a tenisisci, którzy rywalizują w grupie „B” swoje zmagania rozpoczną o godzinie 18:30.

We wtorek 18 grudnia tenisisci stołowi **TKKF Alles Głowno** w meczu o mistrzostwo II ligi podejmować będą we własnej sali (ul. Łowicka 8) czołową ekipę tegorocznych

rozgrywek **LKS Kolutzki**. Spotkanie zaplanowano na godzinę 17:00.

Piątek, 14 grudnia:

● **godz. 18:30**, w hali OSiR w Łowiczu w ramach pierwszoligowych rozgrywek AML w siatkówkę **TKKF BS Głowno** zmierzy się z **Voleyem Płock**.

● **godz. 18:30**, w hali OSiR w Łowiczu w meczu o mistrzostwo II ligi AML młodzi siatkarze **BS TKKF 45 Głowno** rywalizować będzie z **Karolem i Spółką Zduny**.

● **godz. 20:00**, siatkarze **TKKF Expander** w meczu o pierwszoligowe punkty zmierzą się z **Księżakiem Łowicz**.

Sobota, 15 grudnia:

● **godz. 10:00**, w Hali Widowiskowo-Sportowej w Głownie odbędą się mecze trzeciej kolejki szkolnej ligi siatkówki dziewcząt.

● **godz. 12:30**, w hali OSiR w Łowiczu w meczu o mistrzostwo IV ligi ŁoLif/Desperaci Głowno zmierzą się z **Zetką Łowicz**.

● **godz. 19:00**, w ramach rozgrywek pucharowych **Golden Cup** organizowanych przez **TKKF „Jedność” Łódź**, w hali łódzkiej **Anilany** drużyna **UD Piórkowscy** zmierzą się z **Barceloną**.

● **godz. 20:00**, w meczu trzeciej kolejki łódzkiej Ligi Firm ekipa **UD Piórkowscy** rywalizować będą z **Kanluxem**. Mecz odbędzie się w hali **Anilany** w Łodzi.

Niedziela, 16 grudnia:

● **godz. 9:30**, w hali Widowiskowo-Sportowej w Głownie odbędzie się szósta kolejka halowej ligi piłki nożnej, w ramach której dojdzie do następujących spotkań:

Profart – Pokemony (9:30), **Alles Klar – Kris Line (10:15)**, **Samorządowcy – OCB (11:00)**, **Drewno Prosto z Lasu – Sikorasa (11:45)**, **Hempa – Kempa – Team Spirit-us (12:30)**, **Nożownicy z Gubałówki – Szerzenie (13:15)**, **Włatcy Móch – LO Squad (14:00)**. Pauzują piłkarze **J-23**.

● **godz. 10:30**, w łowickiej hali OSiR w meczu czwartej kolejki IV ligi ŁoLif/Desperaci rywalizować będą z **Westem Chaśno**.

● **godz. 15:00**, w hali OSiR w Łowiczu odbędą się mecze ósmej kolejki Łowickiej Ligi Tenisowej w Hali. Najpierw do rywalizacji przystąpią zawodnicy z grupy „A”, a od godziny 18:00 do rywalizacji przystąpią tenisisci z grupy „B”.

● **godz. 20:25**, w hali łódzkiej **Anilany** piłkarze **UD Piórkowskich** w meczu czwartej kolejki Ligi Firm powalczą o zwycięstwo z **Dom Bankiem**.

Wtorek, 18 grudnia:

● **godz. 17:00**, tenisisci stołowi **TKKF Alles Głowno** w meczu o mistrzostwo II ligi podejmować będą we własnej sali (ul. Łowicka 8) czołową ekipę tegorocznych rozgrywek **LKS Kolutzki**. **AK**

Halowa piłka nożna

Zwycięstwo remis i porażka

Piłkarze Piórkowskich zainaugurowali halowe rozgrywki piłki nożnej. Ekipa z **Woli Cyrusowej** wystartowała w dwóch imprezach organizowanych przez łódzki **TKKF „Jedność”**, który od lat prowadzi halowe zmagania najlepszych amatorskich ekip z terenu województwa łódzkiego. W hali **Anilany** w Łodzi ekipa prowadzona przez **Jerzego Piórkowskiego** rozegrała już trzy mecze. Dwa spotkania drużyna Piórkowskich rozegrała w ramach Ligi Firm, a jedno w rozgrywkach **Golden Cup**. W zmaganiach ligowych drużyna z **Woli Cyrusowej** najpierw nieznacznie uległa faworytom z **gierskiego MAT-owi** 1:2, a w drugiej kolejce wywalczyła cenny remis. Drużyna **UD z Woli Cyrusowej** zremisowała bowiem z **Kralem** 1:1. Najlepiej jednak piłkarze Piórkowskich wypadli w rozgrywkach pucharowych. W swoim pierwszym występie **UD „Piórkowscy”** nie dali szans **Ajaksowi**, pokonując rywali aż 5:0. W drużynie Piórkowskich zadebiutował **Nigeryjczyk Abayomi Ajumobi**, który w rundzie jesiennej bronił barw **GOSSO Stali Głowno**.

GOLDEN CUP 2007

PIÓRKOWSCY - AJAX 5:0

Bramki: **Jarosław Walczak** - 2 (3 min, 6 min), **Tomasz Rembowski** (8 min),



Piłkarze Piórkowskich udanie wystartowali w pucharowych rozgrywkach.

Tomasz Stecko (10 min), **Waldemar Krajewski** (12 min).

Piórkowscy: **Kamil Karmelita** - **Sergiusz Piórkowski**, **Lukasz Bąba**, **Grzegorz Czerbniak**, **Błażej Kubiak**, **Jarosław Kubiak**, **Tomasz Rembowski**, **Tomasz Stecko**, **Marcin Stecko**, **Jarosław Walczak**, **Sebastian Zwierz**, **Waldemar Krajewski**, **Ajumobi Abayomi**, **Bartłomiej Koszelski**

Mecze w rozgrywkach pucharowych, ze względu na dużą liczbę zgłoszonych drużyn trwają jedną połowę po 18 minut. Od początku premierowego meczu zarysowała się duża przewaga drużyny **UD Piórkowscy**. Już w 3 min. pierwszego gola strzelił **Jarosław Walczak**, po podaniu **Sebastiana Zwierza**.

dok. na str. 39

Prognoza pogody w dniach od 13 do 19 grudnia 2007 r.

Przysłowie ludowe o pogodzie:

„CO ZIMA PRZYCHŁODZI, LATO WYNAGRODZI”

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować wschodnia część układu wyżowego nad Morza Północnego. Z północy napływa wilgotna i chłodna masa powietrza.

■ CZWARTEK - NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, okresami rozpogodzenia, miejscami opady deszczu ze śniegiem lub słabego śniegu. Widzialność: umiarkowana do dobrej, zamglenia. Wiatr: północny i północno-wschodni, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: -1 °C do +2 °C. Temp. min w nocy: -2 °C do -5 °C.

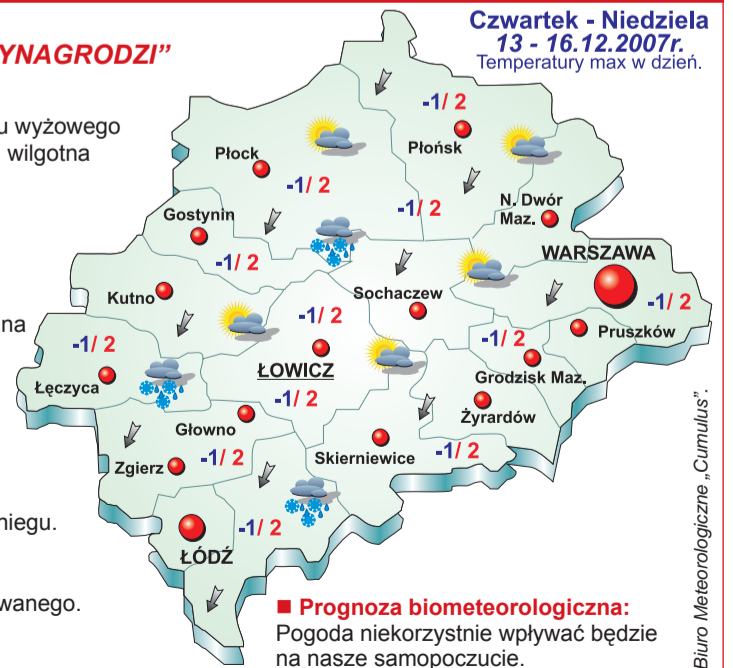
■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Pochmurno z przejaśnieniami, miejscami opady deszczu ze śniegiem lub śniegu. Widzialność: umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano lokalnie mgły. Wiatr: północno-zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +1 °C do +3 °C. Temp. min w nocy: 0 °C do -3 °C.

Czwartek - Niedziela

13 - 16.12.2007r.

Temperatury max w dzień.



■ **Prognoza biometeorologiczna:**
Pogoda niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.